

B *Wiadomości* BRZÓZOWSKIE



BRZÓZOWSKI MIESIĘCZNIK



SPOŁECZNO-KULTURALNY

R. XXXI, nr 11 (372)

LISTOPAD 2022 r.

Cena 5 zł



Gwiazda siatkówki Norbert Huber w brzozowskiej szkole

ULICE BRZOWA



Ul. Harcerska
(po renowacji)



FAKTY I WYDARZENIA

Inwestycje drogowe w gminie Brzozów

6-9



FAKTY I WYDARZENIA

Nowe warsztaty w ZSB w Brzozowie

12



FAKTY I WYDARZENIA

Obchody Narodowego
Święta Niepodległości

19



KULTURA

Zaduszki jazzowe

30



KULTURA

Rzeźba i płaskorzeźba
Tadeusza Pindyka

32



SPORT

Spotkanie ze sportowcami

45



SPORT

Memoriał im. Przemka Gruszki

49



WYWIAD

Rozmowa z Pawłem Baranem

52





LVI nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Brzozowie

Dnia 28 października 2022 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Brzozowie odbyła się LVI nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej.

Radni podjęli uchwały dotyczące zamiany nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Brzozów oraz zmian w budżecie Gminy Brzozów w roku bieżącym i w długoterminowej prognozie finansowej Gminy na lata 2022-2049.

Członkowie Rady Miejskiej zdecydowali również o zmianie dotychczasowej uchwały w sprawie symboliki samorządowej i zasad używania symboli samorządowych Gminy Brzozów. Odtąd w celu promocji naszej jednostki samorządu terytorialnego herb lub godło herbu gminy mogą być użyte w innych miej-

scach lub na innych elementach niż określone w dotychczasowym regulaminie. Zaktualizowano również listę podmiotów i organizacji, które będą mogły wnioskować o wykorzystanie oficjalnej symboliki gminnej.

W ostatniej części spotkania, przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzozowie Dorota Kamińska przedstawiła informacje z analizy oświadczeń majątkowych Burmistrza Brzozowa, radnych Rady Miejskiej, pracowników Urzędu Miejskiego oraz gminnych jednostek organizacyjnych za 2021 r., po czym w wyniku wyczerpania porządku sesji nadzwyczajnej, postanowiła o zamknięciu obrad.

Paweł Gądek

Sadzenie drzew i krzewów miododajnych w gminie Brzozów

Gmina Brzozów po raz kolejny wzięła udział w realizowanym przez Samorząd Województwa Podkarpackiego zadaniu pn.: „Sadzenie drzew i krzewów miododajnych, sposobem na ochronę bioróżnorodności w województwie podkarpackim”. W tym roku posadzonych zostało 30 szt. drzew miododajnych i 20 sadzonek krzewów miododajnych na działkach gminnych w miejscowości Brzozów.

W 2022 r. Samorząd Województwa Podkarpackiego po raz ósmy realizuje działania w ramach Kampanii informacyjno-edukacyjnej p.n.: „Rola pszczół miodnych w zachowaniu bioróżnorodności w rolnictwie”, w ramach której zrealizo-

wane zostało zadanie p.n.: „Sadzenie drzew i krzewów miododajnych sposobem na ochronę bioróżnorodności w województwie podkarpackim”.

Dnia 17 października 2022 r. przed budynkiem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego odbyło się symboliczne przekazanie sadzonek roślin miododajnych, podmiotom współpracującym z Samorządem Województwa Podkarpackiego w ramach tego zadania.

Spotkanie poprowadził wicemarszałek Piotr Pilch, który przypomniał, że idea prowadzenia kampanii wspierającej owadopylność poprzez sadzenie roślin miododajnych zro-

działa się w 2015 r., we współpracy Samorządu Województwa z Wojewódzkim Związkiem Pszczelarzy w Rzeszowie, który reprezentował prezes Tadeusz Dylon.

W tym roku współpracę z Samorządem Województwa Podkarpackiego w ramach zadania rozpoczął na podstawie podpisanego porozumienia Regionalny Związek Pszczelarzy w Jarosławiu, który reprezentował Jan Sęk – prezes Związku.

2021 r. zakupionych i wprowadzonych do środowiska zostało łącznie ok. 45 000 szt. sadzonek roślin miododajnych, a w 2022 r. zakupiono kolejne 5 400 szt. drzewek i krzewów miododajnych, które z biegiem czasu stanowiąc będą cenny pożytek dla owadów zapylających.

Działanie prowadzone jest we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego z terenu naszego województwa,



Realizacja tych działań oraz ich szeroki zasięg jest możliwy w dużej mierze dzięki dotacjom pozyskiwanym corocznie przez Samorząd z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, marszałek Piotr Pilch podkreślił dobrą współpracę w tym zakresie i podziękował prezesowi Adamowi Skibie, który wspiera Województwo Podkarpackie w tych działaniach.

W ciągu ośmiu lat na działania w ramach kampanii przeznaczono ponad 670 tys. zł, przy czym środki na jego realizację w znacznej mierze pochodziły z dotacji, jaką samorząd pozyskał z WFOŚ i GW w Rzeszowie. Dzięki temu działaniu do

które corocznie licznie odpowiadają na nasze zaproszenie do udziału w akcji. W tym roku do udziału w działaniu zgłosiło się 92 samorządy.

Wicemarszałek Piotr Pilch podziękował za trud związany z przeznaczeniem i przygotowaniem terenów pod nasadzenia oraz z samym przeprowadzeniem akcji sadzenia, w którą często zaangażowana jest społeczność lokalna, dzieci i młodzież szkolna, przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej i inne osoby, którym leży na sercu dbanie o środowisko oraz estetykę naszego województwa.

Informacja własna



„Sadzenie drzew i krzewów miododajnych, sposobem na ochronę bioróżnorodności w województwie podkarpackim”
finansowane jest ze środków Samorządu Województwa Podkarpackiego
oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.



Ulica Reymonta w nowej odsłonie

Zakończył się remont ulicy Reymonta w Brzozowie. Całkowicie wymieniona została nawierzchnia, drogowcy znacząco ją poszerzyli. W ramach zadania umocniono część skarpy oraz wybudowano nowe krawężniki. Rozwiązany został również problem wód opadowych poprzez odmulenie i remont części kanału deszczowego.

Zadanie przedmiotowe polega na modernizacji nawierzchni drogi częściowo asfaltowej a częściowo wykonanej z płyt betonowych zlokalizowanej w miejscowości Brzozów działka gruntowa nr 2719/1, 2720/1, 2724/10 na nawierzchnie z betonu asfaltowego o przybliżonej długości (320 przez rozszerzeniem zakresu) 525 mb. Szerokość jezdni zmienna od 3 do 4,5 m.

W ramach zadania wykonano umocnienie części skarpy płytami jumbo oraz wymieniono krawężniki betonowe. Droga została wykończona poprzez obsypanie poboczy oraz dostosowanie zjazdów indywidualnych. Rozwiązany został problem wód opadowych poprzez odmulenie i remont części kanału deszczowego.

Wartość zadania wyniesie około 500 000,00 zł brutto. Wiadomo już, że zmodernizowane zostaną również ulice: Widokowa, Kręta i Okulickiego. To kolejne drogi w mieście gruntownie remontowane przez Urząd Miejski w Brzozowie.

Brzozów24.pl

Nowa nawierzchnia drogi w Przysietnicy



Trwa przebudowa drogi na działce gruntowej 5620/4, 5621, 5662 w miejscowości Przysietnica, położonej nieopodal miejscowego kościoła pw. Św. Marcina.

W ramach zadania powstanie około 155 metrowy odcinek o szerokości 3 m.

Omawiana inwestycja obejmuje podbudowę z kruszywa łamanego i położenie nawierzchni z betonu asfaltowego. Ponadto zostaną wymienione nie-drożne przepusty, a droga zostanie wykończona przez obsypanie poboczy kruszywem naturalnym.

Wartość zadania 99 985,35 zł brutto, z czego 33 324,08 zł jest z funduszu sołeckiego, całość środków pochodzi z budżetu Gminy Brzozów. Zakończenie prac już wkrótce.

Paweł Gądek

Oddano do użytku odcinki chodnika w Humniskach i Turzym Polu

Dnia 16 listopada br. oddano do użytku dwa odcinki chodnika dla pieszych w sołectwach Humniska-Skrzyżowanie oraz Turze Pole.



W ramach zadania: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 887 relacji Brzozów-Rymanów-Daliowa polegająca na budowie chodnika w miejscowości Humniska” położono 140 mb chodnika wykonanego z kostki betonowej.

Wspomniany odcinek ma szerokość 2 m. Wykonano przy nim zjazdy indywidualne oraz kanalizację deszczową na całej długości inwestycji.



Łączna wartość prac w Humniskach to około 250 tysięcy złotych, z czego 170 tysięcy złotych pochodzi z budżetu gminy Brzozów, a 80 tysięcy z budżetu Województwa Podkarpackiego

Z kolei w ramach zadania „Przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 887 Brzozów-Rymanów-Daliowa polega-

jąca na budowie chodnika strona lewa w miejscowości Turzym Polu wybudowano chodnik o długości ok. 245 mb i szerokości 1,5 m wraz z przebudową zatoki autobusowej.

Inwestycja realizowana była wspólnie z samorządem województwa podkarpackiego. Łączny koszt zadania to około 350 tysięcy złotych, z czego 170 tysięcy złotych pochodzi z budżetu gminy Brzozów.

Podkreślić należy, że poprzedni odcinek chodnika oddany w ubiegłym roku, w latach poprzednich, jak i obecny, mogły powstać dzięki bardzo dobrej współpracy z samorządem województwa podkarpackiego. Łącznie chodnik ma już ponad 500 mb.



To nie jedyna inwestycja zwiększająca bezpieczeństwo na tej drodze. Właśnie trwają prace polegające na wykonaniu dokumentacji technicznej na potrzeby budowy chodnika strona prawa w miejscowości Turze Pole (od istniejącego chodnika od strony kościoła do granicy z miejscowością Jasionów). Koszt zadania to ok. 60 tys. zł. Całość zostanie pokryta ze środków Gminy Brzozów.

W oddaniu inwestycji do użytku uczestniczyli: przedstawiciele Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich i wykonawcy, radni rady Miejskiej w Brzozowie: Mariola Pilszak oraz Zbigniew Cyganik, a także pracownicy Urzędu Miejskiego w Brzozowie.

Paweł Gądek, Natalia Miksiewicz



Kolejna ulica w Brzozowie ma nową nawierzchnię

Mieszkańcy i kierowcy mogą już korzystać z odnowionej nawierzchni ulicy Kołowej w Brzozowie.

Wspomniany remont polegał na modernizacji nawierzchni drogi żwirowej zlokalizowanej w miejscowości Brzozów (na działce gruntowej nr 2777/24, 2354/6).

W ramach prac położono nawierzchnię z betonu asfaltowego o przybliżonej długości 145 mb i szerokości od 4 do 5 m. Ponadto wykonano pobocza z kruszy-

wa łamanego oraz częściowo z elementów betonowych (korytka betonowe), zjazdy indywidualne do posesji prywatnych oraz umocniono skarpę przydrożną.

Wartość inwestycji to ponad 200 tys. zł. Prace sfinansowano z programu „Polski Ład” i budżetu Gminy Brzozów.

Paweł Gądek, Natalia Mikiewicz

Zakończono prace nad nowym parkingiem w Grabownicy Starzeńskiej

Przy Szkole Podstawowej w Grabownicy Starzeńskiej zakończono prace budowlane przy remoncie szkolnego parkingu dla samochodów osobowych.

Na wniosek Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego Rada Miejska w Brzozowie zabezpieczyła w tegorocznym budżecie Gminy Brzozów środki finansowe pozwalające na realizację tego zadania.



Zakres prac obejmował niwelację terenu, montaż krawężników betonowych, utwardzenie placu parkingowego kłincem oraz położenie masy asfaltowej na powierzchni ok. 480 m². Na skarpach ułożone zostały

płyty jumbo, a do odprowadzenia wód opadowych zostały położone betonowe korytka.



Wyremontowano również drogę wewnętrzną od strony zachodniej budynku szkoły (przy której ułożone zostały krawężniki drogowe oraz położony został nowy asfalt o powierzchni ok. 110 m²). Wartość wspomnianej inwestycji to ponad 100 tys. zł.

Paweł Gądek

Gruntowny remont ulicy Widokowej w Brzozowie



Rozpoczyna się gruntowna przebudowa ul. Widokowej w Brzozowie. Nawierzchnia zmieni się nie do poznania, podniesiony zostanie komfort przejazdu oraz bezpieczeństwo.

Drogowcy wybudują nawierzchnię betonową o szerokości 6 metrów. W ramach inwestycji powstanie również kanalizacja deszczowa. Na krótszym odcinku niż droga, powstanie chodnik, a utwardzony zostanie plac parkingowy. Łączna wartość zadania wyniesie ponad 1,5 mln złotych. Środki na jego realizację pochodzą będą z rządowego programu „Polski Ład” oraz z budżetu Gminy Brzozów.

Brzozow24.pl

Bezpieczniej na ulicy Głowackiego w Brzozowie

W naszym mieście ukończono kolejną ważną i długo oczekiwaną inwestycję, poprawiającą komfort i bezpieczeństwo mieszkańców naszej Gminy.

W ramach zadania: „Przebudowa infrastruktury drogowej na terenie miasta Brzozów wraz z ciągami pieszymi oraz infrastrukturą towarzyszącą” wybudowano na ulicy Głowackiego ponad 630 mb chodnika o szerokości 1,5 m (191 mb biegnących



czych po prawej i 440 mb po lewej stronie jezdni).

Wartość inwestycji wyniosła blisko 750 tysięcy złotych brutto. Wspomniane prace sfinansowano z programu „Polski Ład” oraz z budżetu Gminy Brzozów. Już wkrótce podamy informacje na temat kolejnych zrealizowanych przedsięwzięć.

Paweł Gądek



Brzozowscy diabetycy obchodzili swoje święto

Dnia 26 października br. w Zajeździe „Pod Lipą” w Humniskach odbyło się uroczyste spotkanie członków brzozowskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków z okazji obchodów Światowego Dnia Walki z Cukrzycą.

W wydarzeniu udział wzięli ponadto: burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, przedstawicielka senator RP Alicji Zajęc – Iwona Trawińska -Ćwiertniewicz, przedstawiciel posła na Sejm RP Piotra Babinetza – Seweryn Myśliwiec, dyrektor Biura Poselskiego posła do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcy – Jerzy Ferdynand Adamski, dyrektor Biura Posła na Sejm RP Adama Śnieżka – Andrzej Wrona, pracownik brzozowskiego Starostwa Powiatowego Jacek Cetnarowicz, a także członkowie organizacji diabetyków z innych rejonów Podkarpacia.

Zebranych przywitał prezes Koła PSD w Brzozowie Jan Kic. Gorąco podziękował też za wsparcie: posłom Piotrowi Babinetzowi oraz Adamowi Śnieżkowi, senator Alicji Zajęc, europosłowi Bogdanowi Rzońcy, staroście Zdzisławowi Szmydowi oraz burmistrzowi Szymonowi Stapińskiemu.

Następnie głos zabrali goście, którzy złożyli członkom brzozowskiego koła gratulacje z okazji ich święta, po czym prelekcję wygłosił Kazimierz Wawszczak –

edukator diabetologiczny oraz prezes Zarządu PSD Oddział w Jaśle. W prelekcji skupił się na przedstawieniu i omówieniu zagadnienia hipoglikemii, czyli zmniejszonego stężenia glukozy we krwi.



Uczestnicy obchodów mogli wysłuchać występu didżeja oraz repertuaru pieśni Zespołu Ludowego „Graboszczanie”. Wspomniany zjazd był również okazją do owocnych dyskusji pomiędzy członkami stowarzyszenia diabetyków z różnych regionów naszej części kraju.

Paweł Gądek



Wręczenie promes dla młodzieżowych drużyn pożarniczych

Niemal 116 000 zł wsparcia finansowego otrzymali Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze OSP z powiatu brzozowskiego. Środki te będą przeznaczone na zakup sprzętu pożarniczego, umundurowania i wyposażenia osobistego oraz sprzętu teleinformatycznego niezbędnego w procesie szkolenia członków tych drużyn. Uroczyste wręczenie promes odbyło się 31 października br. w sali narad Urzędu Miejskiego w Brzozowie.



Dotację finansową Rada Ministrów przyznała Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji z ogólnej rezerwy budżetowej państwa. Z powiatu brzozowskiego subwencję otrzymało 27 jednostek młodzieżowych działających przy OSP w: Baryczy, Bliznem, Brzozowie, Bukowie, Domaradzu, Domaradzu – Góra, Dydni, Golcowej, Grabownicy Starzeńskiej, Humniskach, Jabłoniicy Polskiej, Jabłonce, Jasienicy Rosielnej, Jasionowie, Malinówce, Niebocku, Niewiście, Nozdrzu, Orzechówce, Przysietnicy, Wesolej – Ryta Górka, Starej Wsi, Trześniowie, Turzym Polu, Warze, Woli Jasienickiej i Zmiennicy. Dodatkowo dwie jednostki OSP Blizne i OSP Golcowa otrzymały również dofinansowanie na zakup toru z przeszkodami dla MDP OSP do zawodów sportowo-pożarniczych. Ogólnie w województwie podkarpackim wsparcie w wysokości 1 986 000 zł

otrzyma 332 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze OSP.

W uroczystej zbiórce wzięli udział: poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Andrzej Marczenia, starosta brzozowski Zdzisław Szmyd, komendant powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Krzysztof Folt, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP dr Mariusz Bieńczyk, wójt gminy Dydnia Alicja Pocałuch oraz delegacje jednostek OSP i młodzi druhowie MDP OSP z powiatu brzozowskiego.



Podczas spotkania głos zabrali parlamentarzyści, samorządowcy i zaproszeni goście, którzy podziękowali za wsparcie drużyn pożarniczych. Występujący podkreślali jednogłośnie, że Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze stanowią przyszłość Ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce i są formacją wyjątkową, a przyznane fundusze zostaną na pewno dobrze wykorzystane. Przemawiający wyrazili także wdzięczność za dotychczasową służbę strażaków ochotników przy różnego rodzaju zdarzeniach oraz życzyli udanych akcji i bezpiecznych powrotów do miejsc zamieszkania.

Anna Kałamucka



Od lewej: wicekurator oświaty Stanisław Fundakowski, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych Tomasz Kaczkowski i starosta brzozowski Zdzisław Szmyd

Nowe warsztaty oddane do użytku

Nowe warsztaty szkolne w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie oddane do użytku. Dwa miliony 30 tysięcy złotych kosztowała budowa nowych warsztatów w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie, z czego dofinansowanie z rządowego funduszu inwestycji lokalnych wyniosło milion złotych, zaś pozostała część kwoty pochodziła z budżetu powiatu brzozowskiego. Odstonięcia okolicznościowej tablicy, upamiętniającej powstanie warsztatów, dokonali Agnieszka Janocha – zastępca dyrektora ds. kształcenia zawodowego w Zespole Szkół Budowlanych, Ryszard Błaż –

absolwent, a następnie wieloletni nauczyciel w budowlance oraz Zdzisław Szmyd – starosta brzozowski.

Obiekt poświęcił arcybiskup, metropolita przemyski Adam Szal, który przewodniczył również mszy świętej w brzozowskiej bazylice mniejszej, stanowiącej część uroczystości inaugurujących zajęcia w nowym kompleksie, zorganizowanych 27 października. Prace przy realizacji tej niezwykle istotnej i potrzebnej oświatowej inwestycji, włącznie z opracowaniem dokumentacji projektowej oraz postępowaniem przetargowym, trwały niecałe 3 lata. - *Możemy śmiało*



stwierdzić, że to dzień przełomowy dla Zespołu Szkół Budowlanych w kontekście kształcenia praktycznego. Prace przy budowie warsztatów postępowały bardzo szybko, sprawnie, dzięki czemu już dzisiaj możemy wprowadzać się do nowego budynku. Doskonale wyposażonego dodajmy – powiedziała Agnieszka Janocha, zastępca dyrektora ds. Kształcenia Zawodowego w ZSB w Brzozowie.

Istotnie znajduje się tam siedem pracowni do zajęć praktycznych w zawodach budowlanych, dwie pracownie do zajęć teoretycznych oraz w pełni wyposażona pracownia komputerowa z 19 stanowiskami komputerowymi. Ponad-

to uczniowie skorzystają z czterech stanowisk laboratoryjnych. W nowo oddanym budynku kształcić się będą uczniowie na kierunkach: technik budownictwa, technik urządzeń systemów energetyki odnawialnej, technik drogownictwa, technik geodeta, technik architektury krajobrazu, technik informatyk, technik programista. Przewidziano tam również zajęcia praktyczne dla uczniów branżowej szkoły I stopnia na kierunku monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie.

A wyposażenie nowego budynku kosztowało dokładnie 210 tysięcy złotych, natomiast do tej pory na zajęcia praktyczne uczniowie budowlanki uczęszczali do budynku warsztatów usytuowanych na terenie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. - *Warsztaty, z których dotychczas korzystaliśmy wybudowano w roku 1961. Ewidentnie wymagały modernizacji, przebudowy, dostosowania do obecnych wymogów kształcenia praktycznego. Prowadziliśmy tam zajęcia do chwili otwarcia nowego obiektu, zaś po naszej wyprowadzce sale zostaną przekazane do Zespołu Szkół Ekonomicznych na cele dydaktyczne* – poinformował Tomasz Kaczkowski, dyrektor ZSB w Brzozowie.

Przed absolwentami szkół budowlanych współczesność stawia coraz to nowe wyzwania techniczne, technologiczne, zatem wybudowanie nowych warsztatów w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie, w dodatku doskonale wyposażonych, stanowi wyjście naprzeciw tym wszystkim potrzebom i wyzwaniom. - W dzisiejszych czasach uczniowie powinni opuszczać szkolne mury jak najlepiej przygotowani do podjęcia zatrudnienia. Żeby tak się stało muszą mieć odpowiednie materiały, zaplecze. Tylko takie rozwiązania pomogą absolwentom skutecznie zaistnieć na rynku pracy. *Branża budowlana przeżywa obecnie naprawdę wielki bum, występuje ogrom-*

zeniem pracy w przyszłości. A sprawi to ich przygotowanie zawodowe, zapewniające wysokie umiejętności – stwierdził Stanisław Fundakowski, wicekurator oświaty.

Branża budowlana od wielu lat należy do najbardziej atrakcyjnych na rynku pracy. Zapotrzebowanie na fachowców w zasadzie zawsze, niezależnie od dekady, do której się cofniemy. Choćby występowało do lat 70-tych. - *Tamte lata możemy śmiało określić jako prawdziwy rozkwit budownictwa. Pracę w branży zapewniało jeszcze w trakcie nauki szkolnej, tak intensywnie poszukiwano pracowników. Każdy fachowiec był na wagę złota. Dlatego przyjeżdżali do szkół przedstawiciele przedsiębiorstw i zachęcali, nawet wręczając uczniom różne prezenty, zadeklarowania, zapewnienia podjęcia zatrudnienia po zakończeniu nauki. Taką mieliśmy wówczas koniunkturę w budownictwie* – przypomniał Ryszard Błaż – były uczeń i wieloletni nauczyciel w ZSB w Brzozowie.

Nowe warsztaty zdecydowanie poprawią przekazywanie uczniom wiedzy praktycznej, ale jednocześnie ułatwią pracę nauczycielom. Uroczyste otwarcie bowiem było też okazją do wspomnień obecnych na uroczystości byłych nauczycieli, zwłaszcza uczących w przeszłości podmiotów zawodowych.

- *Współczesności w żaden sposób nie da się porównać z latami siedemdziesiątymi, czy osiemdziesiątymi. Wówczas praktyki odbywały się na budowach, w trudnych warunkach, bez względu na porę roku. Nie było ogrzewania, oprócz popularnych wówczas kosiaków, zapewniających ciepło wokół najbliższego otoczenia urządzania. Dzisiaj to po prostu warsztaty marzenie, w pełni dostosowane do wymagań wykonawców i oczekiwań klientów. W ogóle inna technologia, inne kierunki kształcenia. W moich czasach był murarz, instalator, malarz, ślusarz. Obecnie wachlarz możliwości edukacyjnych jest nieporównanie bardziej rozłożysty* – podkreślił Zbigniew Cyganik, absolwent i wieloletni nauczyciel w ZSB w Brzozowie.

Nowe warsztaty nie tylko skuteczniej przygotowują uczniów do pracy zawodowej, ale również do egzaminów zawodowych podsumowujących naukę w szkole. - *Uczniowie szkół branżowych na koniec kształcenia zdają egzaminy zawodowe, nadzorowane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Ta inwestycja ułatwi też uczniom przystąpienie do tegoż egzaminu i zdanie go na odpowiednio wysokim poziomie* – zaznaczył Stanisław Fundakowski, podkarpacki wicekurator oświaty.

Podczas uroczystego otwarcia podkreślano dużą rolę posta na Sejm RP Adama Śnieżka zaangażowanego, pomagającego w pozyskaniu przez samorząd powiatowy dotacji w wysokości miliona złotych, wspierającej w dużym stopniu realizację inwestycji. - *Dzięki temu obniżyło to nasze*

”

Nowo wybudowane warsztaty (...) zapewnią uczniom standard praktycznej edukacji na takim poziomie, że nie będą mieli żadnych problemów ze znalezieniem pracy w przyszłości.



ne zapotrzebowanie na fachowców. Nowo wybudowane warsztaty w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie zapewnią uczniom standard praktycznej edukacji na takim poziomie, że nie będą mieli żadnych problemów ze znale-

koszty do kwoty, którą byliśmy w stanie wyłożyć, a następnie w szybkim tempie wykonać zadanie. Zresztą otwarcie warsztatów zwińczyło bardzo wiele ważnych, wręcz inwestycji przeprowadzonych w ciągu ostatnich kilku lat w brzozowskich szkołach średnich oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski. A najpilniejszymi sprawami była wymia-



na instalacji zarówno grzewczej, jak i instalacji kanalizacyjnej, remonty sal gimnastycznych, dachu na Zespole Szkół Ekonomicznych, boiska przyszkolnego, czy siłowni w plenerze przy I Liceum Ogólnokształcącym, placu zabaw koło Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, szeroko zakrojone prace wewnątrz budynków. Naprawdę w minionych paru latach w placówkach przez nas prowadzonych zdecydowanie odnowiliśmy i powiększyliśmy całą, szeroko rozumianą bazę dydaktyczną, co na pewno wyjdzie z korzyścią dla uczniów, nauczycieli, jak i wszystkich pracowników w naszej oświacie – oznajmił Zdzisław Szmyd, starosta brzozowski.

Na spotkaniu dużo mówiono o perspektywach związanych z wybudowaniem nowych warsztatów szkolnych, ale jednocześnie wspomniano wydarzenie sprzed 50 lat, kiedy to w 1972 r. w brzozowskiej budowlance odbyła się ogólnopolska inauguracja roku szkolnego, uświetniająca oddanie do użytku nowo wybudowanego Technikum Budowlanego. - *To była dla placówki wyjątkowo prestiżowa okoliczność. Rok szkolny 1972/1973 rozpoczynaliśmy wszelako w obecności ówczesnego ministra oświaty i wychowania, Jerzego Kuberskiego. Takich wizyt szkoły zbyt często nie doświadczają, zatem rok 1972 zapisał bardzo mocno w historii Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie – powiedział Tomasz Kaczkowski, dyrektor ZSB w Brzozowie.* W czasie otwarcia odczytano list gratulacyjny od wojewody podkarpackiej Ewy Leniart, podziękowano postowi na Sejm RP Adamowi Śnieżkowi, staroście brzozowskiemu Zdzisławowi Szmydowi, wicestaroście brzozowskiemu Jackowi Adamskiemu, skarbnik powiatu Marcie Częczek, dyrektorowi Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Piotrowi Taszowi oraz pracownikom starostwa w Brzozowie oraz Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Tadeuszowi Iwanowskiemu i Pawłowi Kałamuckiemu za pomoc w realizacji inwestycji.

W części artystycznej wystąpiła młodzież z I Liceum Ogól-

nokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. - *27 października 2022 roku otworzyliśmy nie tylko nowe warsztaty szkolne, lecz również nowy rozdział w historii szkoły. Mieścimy się już w całości przy ulicy Słonecznej 6, tak więc pod względem organizacyjnym, bezpieczeństwa bezwzględnie będzie nam łatwiej funkcjonować. I jeszcze raz powtórzmy to, co najistotniejsze: nowy obiekt, nowe wyposażenie z korzyścią wpłyną na jakość kształcenia uczniów – podsumował Tomasz Kaczkowski, dyrektor ZSB w Brzozowie.*



W uroczystości udział wzięli Arcybiskup Metropolita Przemyski Adam Szal, przedstawiciele parlamentarzystów, podkarpackiego kuratorium oświaty, oświatowych związków zawodowych, samorządowcy szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, młodzież brzozowskich szkół średnich, obecni oraz emerytowani nauczyciele i pracownicy administracyjni budowlanki, poczty sztandarowe, którzy w zwartym szyku, na czele z działającą w Brzozowskim Domu Kultury Orkiestra Dętą „Fire Band”, przeszli odcinek między szkołą, a świątynią, dodatkowo ubarwiając znakomicie zorganizowaną akademię.



Na zakończenie nie pozostaje nic innego, jak życzyć wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie wydajnej, produktywniej i efektywnej działalności w oddanym do użytku budynku warsztatów szkolnych, zaś absolwentom placówki takiej radości i satysfakcji z wykonywanej pracy, jaką demonstrowała podczas występu szkolna grupa teatralna.

Sebastian Czech
fot.: Dariusz Supel



Od lewej: przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego Henryk Kozik, Marek Owsiany, Stefania Bąk i starosta brzozowski Zdzisław Szmyd

Zasłużeni dla Powiatu Brzozowskiego

Stefania Bąk, artystka ludowa z Przysietnicy, należąca do tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie oraz Marek Owsiany z Nozdrzca, od lat aktywnie wspierający działalność lokalnych Ochotniczych Straży się Pożarnych, organizacji sportowych, Koła Polskiego Związku Wędkarskiego „Brzana” w Nozdrzcu uhonorowani zostali przez Kapitułę pod przewodnictwem starosty brzozowskiego Zdzisława Szmydy, tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”. Uroczyste wręczenie statuetek z wizerunkiem Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki miało miejsce 19 października br. podczas obchodów Dnia Patrona Powiatu Brzozowskiego Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki.

Stefania Bąk zapisała się do Koła Gospodyń Wiejskich w Przysietnicy w wieku 16 lat. Nie kontynuowała rodzinnych tradycji, ponieważ nikt z rodziny wcześniej nie należał do organizacji. - *Mama nie miała czasu, musiała w stu procentach poświęcać się obowiązkom domowym, zawodowym, ponieważ była jedynym żywicielem rodziny. Do KGW zgłosiła mnie sąsiadka, pełniła wówczas funkcję w przewodniczącej w Kole. Miałśmy kontakt, dobre sąsiedzkie relacje i chętnie z propozycji skorzystałam, bo kiedyś nie dysponowaliśmy radiem, czy telewizorem, a młodego człowieka ciągnęło między ludzi, do różnych spotkań* – powiedziała Stefania Bąk, „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”. Laureatka specjalizowała się przede wszystkim w ozdobach robionych na drutach, czy ze słomy. - *W domu mama wykonywała skarpety, serwety, nawet pończochy wysokie nierzczym skarpeta. Często brakowało pieniędzy na rękawice, więc również należało się wykazać inwencją i samemu, własną pracą o nie zadbać. Poza tym w szkole uczyliśmy się wyszywać, co bardzo mnie interesowało. W ogóle różne ręczne robótki należały do moich mocnych stron* – dodała Stefania Bąk.

Drugi z nagrodzonych tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego” Marek Owsiany, podkreślił, że działalności społecznej nie nauczył się w szkole, ani w żadnej innej instytucji. *Pasję wspierania innych, pracowania dla innych, na rzecz innych wynosi się zdaniem nagrodzonego z domu. – Moim wzorem i inspiratorem był dziadek – sołtys, pszczelarz, zielarz, ogrodnik – słowem: człowiek o wielu zainteresowaniach. Kiedy z nim rozmawiałem zawsze mi powtarzał, żeby moje postępowanie stanowiło wsparcie drugiego człowieka. Pracuj z ludźmi, bo bez ludzi nic nie jesteś warty. Dla mnie to były mądre słowa, prawdziwe przesłanie, dlatego postanowiłem je wykorzystywać we własnym życiu. Z czasem zaczęłam interesować się zadaniami straży pożarnych, wędkarstwem, sportem i w takim kierunku się to wszystko o potoczyło. Czasami żona mi się pyta, kiedy ty jesteś w domu, bo faktycznie czasami długo jestem nieobecny* – z uśmiechem przyznał Marek Owsiany.

Współcześni społecznicy mają do wykorzystania różnego rodzaju granty, projekty, programy, pozwalające na finansowanie pomysłów, czy inicjatyw. To w znacznym stopniu ułatwia, czy czasami w ogóle umożliwia realizację planów w zakresie działań wspierających poszczególne grupy społeczne. - *Społeczna inicjatywa w powiecie brzozowskim naprawdę się rozwija z uwagi na dobrą współpracę samorządowcami. To ważna sprawa, zachęcająca do tego typu przedsięwzięć. Oczywiście mamy możliwość pozyskiwania środków unijnych, czy w ramach programów ponad powiatowych, lecz najważniejsze jest to wsparcie samorządu najbliższego, lokalnego czyli powiatu oraz gminy. Wtedy chce się podejmować wyzwania, ponieważ czuje się mocne wsparcie* – tłumaczył Marek Owsiany, „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”.

Stefania Bąk po kilkudziesięciu latach działalności w Kole Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeniu Ludzi Twórczych udzie-

la się obecnie już mniej, lecz o swoich pasjach i zamiłowaniach absolutnie nie zapomniata. - *Działania bieżące musiałam ograniczyć, ale uczestniczę w różnych spotkaniach okolicznościowych, rocznicowych, z zaproszenia zawsze staram się korzystać, pozytywnie odpowiadać. Dobrze czuję się w gronie społecznikowskim, wiele lat pracy zrobiło swoje, praktycznie uzależniło mnie w pozytywnym sensie od tego środowiska. Teraz czas oddać, zwolnić miejsce nowemu, młodemu pokoleniu. Oczywiście młodzi nie zawsze chcą należeć do społecznikowskiego grona, jednakże wymiana kadr następowała i następuje. Dla mnie otrzymanie tytułu Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego stanowi bardzo miłe i sympatyczne podsumowanie wielu lat spędzonych na społecznikowskim gruncie. Wzruszyłam się i życzę każdemu takiego zwieńczenia pracy* – stwierdziła Stefania Bak.



Od lewej: Henryk Kozik, Katarzyna Tercha-Frankiewicz, Magdalena Korona (Towarzystwo Przyjaciół Brzozowa-Zdroju) i Zdzisław Szmyd

Zdaniem tegorocznych laureatów ludzie powinni być otwarci dla innych, pomagać, ponieważ wtedy życie staje się prostsze, miłsze i przyjemniejsze. A takie właśnie staje się również, kiedy możemy poczytać dobrą poezję, literaturę, jak również przypominać sobie, czy odkrywać lokalną historię, nowinki, informacje z nieznannej lub zapomnianej nieco przeszłości miejsc, gdzie na co dzień żyjemy. Takie właśnie atrakcje zapewniają między innymi tegoroczni nominowani do tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”: poetka Katarzyna Tercha-Frankiewicz i Towarzystwo Przyjaciół Brzozowa-Zdroju. W jednym z wierszy nominowana autorka pisze „Dom jakby taki duży, a mi wystarczy 30 centymetrów, miasto jakby takie duże, a mi wystarczy obwodnica”. Interpretacją przekazu jest posiadanie przez poetów swojego niewielkiego, cichego, kameralnego, nastrojowego skrawka, gwarantującego skupienie i wenę do tworzenia. - *Utwór w pełni oddaje moje odczucia związane z życiem codziennym w Brzozowie. To miasto małe, ale dla mnie bardzo przyjazne, zapewniające radość życia, pisanie. Poezja, literatura powstaje w ciszy, spokoju, również w odosobnieniu. W naszym ulubionym miejscu, niewielkim kąciuku. Zresztą podobnie ma się sprawa z czytaniem. Delektujemy się słowem pisanym wieczorem*

przy dobrej, gorącej herbacie, to przecież typowa czytelnicza aura, relaksująca po całym dniu pracy i wypełniania innych obowiązków. Cieszy też zainteresowanie poezją w Brzozowie. Ruch Poetycki „Zgrzyt” współtworzyliśmy z kolegą, a teraz liczy spore grono osób w różnym przedziale wiekowym. Jest miejsce w Brzozowie na poezję i cieszę się, że możemy się nią tutaj dzielić – poinformowała Katarzyna Tercha-Frankiewicz – nominowana do tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”.

Towarzystwo Przyjaciół Brzozowa-Zdroju, również nominowane do tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”, można też śmiało nazwać Towarzystwem Przyjaciół Lokalnej Historii. Organizacja bowiem odkrywa i przypomina zapomnianą już historię miasta z międzywojennych czasów. - *Powróciliśmy do Brzozowa-Zdroju, odgrywającego ważną rolę w dziejach miasta, stąd też utworzyliśmy ścieżkę dydaktyczno-historyczną „Śladami zabudowań Brzozowa-Zdroju”. Na trasie znajdują się: tablica informacyjna, altana spoczynkowa z deskami Arkadiusza Andrejkowa, przedstawiającymi osoby związane z Brzozowem-Zdrojem. Kuracjuszy, kleryków, uczących się w seminarium leśnym, a także lekarza zdrojowego Stanisława Pilszaka w otoczeniu znajomych i rodziny – przypomniata działania Towarzystwa jego przedstawicielka, Magdalena Korona. Towarzystwo Przyjaciół Brzozowa-Zdroju współorganizowało również Dni Kultury Żydowskiej, które odbywały się w Brzozowie w dniach 9-10 sierpnia br. Kilkadziesiąt osób narodowości żydowskiej z całego świata uczciło pamięć ponad tysiąca Żydów zamordowanych przez hitlerowców 10 sierpnia 1942 r. w brzozowskim lesie. Goście przyjechali z Izraela, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Nowej Zelandii, Australii, czy Niemiec, by upamiętnić 80. rocznicę zagłady. Ponadto Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN zaprosiło nas do współpracy przy oznakowaniu cmentarza żydowskiego w Brzozowie, z czego oczywiście skorzystaliśmy. We współpracy z Nadleśnictwem Brzozów, Muzeum Regionalnym w Brzozowie i Brzozowskim Domem Kultury podjęliśmy temat, w pewien sposób przedłużając sierpniowe Dni Kultury Żydowskiej. Na koniec musimy wspomnieć wystawę Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz wystawę powiązaną z Żydami, mieszkańcami Brzozowa sprzed wojny, zorganizowaną przez Agnieszkę Adamską, dyrektorkę Muzeum Regionalnego w Brzozowie – zaznaczyła Magdalena Korona, przedstawicielka Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju, nominowanego do tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”.*

Katarzyna Tercha-Frankiewicz to niejedyny poeta w rodzinie. Pisze wszak również jej mąż, Kamil, zaś córki Antonina i Zosia wychowywane są w duchu poetyckim, literackim, między innymi uczestnicząc z rodzicami w spotkaniach literackich. - *Faktycznie dzięki poezji zaiskrzyło między nami. Mąż pisze mniej, ponieważ pochłaniają go też inne obowiązki, ale rzeczywiście poezja nie jest nie obca. Cieszy mnie*

”

... ludzie powinni
być otwarci dla
innych, pomagać,
ponieważ wtedy
życie staje się
prostsze, miłsze
i przyjemniejsze.

bardzo, że nasze dzieci są wrażliwe na sztukę. Ze starszą córką, sześciolletnią Antoniną, przez ostatnie kilka miesięcy pracowałyśmy nad bajką „Zaczarowany świat księżniczki Tosi, księżniczki Zosi”, a córka robiła do tej bajki lustracje. W liceum marzyłam o tym, żeby pisać książki dla dzieci i młodzieży, więc stwierdziłam, że czas najwyższy te marzenia zacząć spełniać – powiedziała Katarzyna Tercha-Frankiewicz.

Podsumowując dokonania tegorocznych „Zasłużonych dla Powiatu Brzozowskiego”, a także nominowanych do tego tytułu, należy jednoznacznie podkreślić, że reprezentują szerokie spektrum działalności społecznej, dzięki czemu każdy w powiecie brzozowskim, kto chce pomagać, czy wspierać innych, może brać z nagrodzonych przykład, dotychczas do społecznikowskiej braci. - *Dzisiejsze wyróżnienia niech będą dopingiem dla wszystkich, którzy nie ujawniają się ze swoimi pasjami, działalnościami. Niech przedstawią, zaprezentują swój dorobek, to będziemy mogli ich docenić. Tak jak w przypadku Stefanii Bak, przez długie lata realizującej swoje artystyczne marzenia i projekty, nie wychodzącej do szerokiej publiczności. Kiedy zaproponowano kandydaturę ludowej artystki do tytułu Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego okazało się, że jej dzieła godne są nagrodzenia i rozpowszechnienia jako wzoru dla innych. Ponadto docenić należy popularyzację, przekazywanie kolejnym pokoleniom kultury ludowej. To rola bardzo ważna, kultywująca bowiem tutejszą tradycję – oznajmił Zdzisław Szmyd, starosta brzozowski.*



Tegoroczne obchody Dnia Patrona Powiatu Brzozowskiego Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki zainaugurowano mszą świętą w brzozowskiej bazylice mniejszej pod przewodnictwem księdza Piotra Sobolaka, podczas której oprawę muzyczną zapewnili uczniowie I LO w Brzozowie. - *Jesteś niezapomnianym patronem naszego powiatu, dzisiaj Twoje święto na brzozowskiej ziemi. Chcemy zatem na chwilę zatrzymać się przy Tobie Kapłanie Niezłomny. Twój duchowy ojciec, Twój proboszcz Bogucki, u którego byłeś na ostatniej parafii, mówił w 1984 roku podczas mszy świętej, dokładnie miesiąc po Twojej śmierci: >nie przywieziesz mi już Jurku kochany chleba od swojej mamy z białostockiej ziemi, który był tak dobry, jak Ty<. Bo byłeś dobry dla wszystkich. Wydawało mi się, że to ja pierwszy swą głowę położę za sprawę, którąś my wspólnie Jurku kochali. Bo kto by jej nie ukochał, gdy chodzi o Boga i Ojczyznę. Aleś Ty się nie dał Jurku nikomu prześcignąć i wzbiteś się jak orzeł wysoko na*

skrzydłach miłości. Nieustraszony, nieugięty, w Bogu pokładający zawsze nadzieję – powiedział ksiądz Piotr Sobolak z parafii w Brzozowie podczas uroczystej homilii. Po zakończeniu nabożeństwa przedstawiciele parlamentarzystów, samorządowcy, przedstawiciele służb i jednostek działających na terenie powiatu, pracownicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie przeszli pod pomnik Błogosławionego Księdza Jerzego



Popiełuszki, gdzie poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze. - *Doskonale pamiętam tamten dzień, kiedy ciało Księdza Jerzego zostało odnalezione. To była informacja wstrząsająca dla całego społeczeństwa, nie znałem osoby, która nie zatrzymałaby się w zadumie, nie myślała o tej sprawie. Obraliśmy tę wielką postać patronem naszego powiatu, dlatego czuję się pewnie, bezpiecznie i życzę wszystkim, żeby brali przykład i wzór z Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki – podsumował Zdzisław Szmyd, starosta brzozowski.*



Uroczystości kontynuowano w brzozowskiej restauracji ALTA, gdzie ogłoszono nominowanych i uhonorowanych tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”, a także nagrodzono z okazji Dnia Edukacji Narodowej dyrektorów z nauczycielami brzozowskich wraz szkół średnich: I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie. Tę część obchodów uświetnił występ artystów z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis z Brzozowa.

Sebastian Czech
fot.: Dariusz Supel



76. rocznica śmierci Antoniego Żubryda i jego żony

W Orzechówce uczczono 76. rocznicę śmierci Antoniego Żubryda i jego żony Janiny. Zostali zamordowani przez tajnego współpracownika Urzędu Bezpieczeństwa Jerzego Vaulina. Do dziś nie odnaleziono ich miejsca pochówku.

Antoni Żubryd był dowódcą jednego z największych oddziałów powojennego antykomunistycznego podziemia. Uroczystości odbyły się na terenie kompleksu leśnego między Orzechówką a Malinówką, w miejscu, w którym Antoni i Janina Żubrydowie zostali zamordowani.

siągł metrów od miejsca zbrodni ustawiono symboliczny nagrobek – dodał Lesław Wilk.

Urszula Brzuszek, wójt gminy Jasienica Rosielna w czasie uroczystości powiedziała: „Corocznie się tutaj spotykamy, myślę, że społeczeństwo jak każdego roku na te uroczystości bardzo czeka i bardzo się cieszymy, że możemy organizować te uroczystości możemy krzycić patriotyzm i miłość do ojczyzny”.

W uroczystości upamiętniającej majora Żubryda i jego żonę, wzięła udział kompania honorowa żołnierzy 1 Batalionu Czołgów z Żurawicy. Na miejscu upamiętnienia złożono wieńce i kwiaty oraz zapalono znicze.



W czasie spotkania Lesław Wilk, współwłaściciel Prywatnego Podkarpackiego Muzeum Pól Bitewnych w Krośnie powiedział, że 76 lat temu, 80 metrów stąd, trzy strzały pozbawiły życia dowódcę batalionu i jego żonę, wspaniałego żołnierza, który złożył ofiarę największą w wieku 28 lat oddał życie za naszą wolność. - *Trzy lata temu, w miejscu tego znaku informacyjnego, znaleziono trzy łuski z pistoletu, z którego, jak twierdzą historycy, konfident UB zastrzelił majora Żubryda i jego żonę. Ich ciał do dziś nie odnaleziono. Kilkadzie-*

Patronat objęli poseł na Sejm RP Piotr Babinetz i Kombatant Represjonowany Janusz Niemiec.

Organizatorami uroczystości byli: Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych, Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie oraz Komendant JS 2222 Brzozów.

Agnieszka Adamska

fot.: Starostwo Powiatowe w Brzozowie



Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Brzozowie

Dnia 11 listopada w Brzozowie miały miejsce Gminno-Powiatowe Obchody 104. Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Organizatorem wydarzenia byli burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński oraz starosta brzozowski Zdzisław Szmyd.



Pierwsza część uroczystości rozpoczęła się od mszy św. z udziałem pocztów sztandarowych. Homilię wygłosił proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego Franciszek Goch. Kapłan, w wygłoszonym kazaniu, podkreślił znaczenie patriotyzmu, polskości, tradycji i wiary oraz to, z jakimi tragicznymi konsekwencjami wiąże się brak poszanowania wartości. Tematem przewodnim kazania była niepodległość naszej Ojczyzny oraz jej obecność w świadomości Polaków,

historycznej pamięci, szkolnej edukacji i postawie ludzi, którzy nadają bieg dzisiejszemu życiu publicznemu. Homiliant podkreślił, że każdego roku w tym dniu gromadzimy się w kościołach, by podziękować Bożej Opatrzności za dar wolności. Bierzymy udział w uroczystościach religijnych oraz w patriotycznych marszach, manifestacjach i piknikach. Podziwiamy grupy rekonstrukcyjne, które przypominają minione czasy i wydarzenia oraz szczególnie dla najmłodszych są żywą lekcją historii. Kierujemy uwagę ku wspólnocie polskiego narodu i temu wszystkiemu, co tworzy naszą narodową tożsamość: katolickiej wierze, historii, tradycji, obrzędom, ważnym miejscom związanych z historią i religią: takich jak Jasna Góra, Wawel, rozsiane po całej Polsce pomniki narodowych bohaterów itd. Duchowny przytoczył słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego podkreślającego, że naród który odrzuca swoją historię jest narodem renegatów. Był to adres skierowany do ówczesnych władz komunistycznych, które chciały wtłoczyć nas w objęcia „obcej duchowi tej ziemi” ideologii komunistycznej. Wielkie karty polskiej historii usiłowano pomniejszać. To, co szlachetne usiłowano splugawić, a to co rzucało cię na ówczesne władze komunistyczne starano się zatrzeć w historycznej pamięci. Tak jak to miało miejsce z wojną z 1920 r. z bolszewikami czy też ludobójstwem

katyńskim zwanym „Golgotą wschodu”. Proboszcz podkreślił, że w czasach komunistycznego zniewolenia patriotyczne wartości przeniósł przez tamten trudny czas kościół katolicki i ruchy niepodległościowe. Wartości te zostały przechowane i przekazane młodemu pokoleniu przez nasze polskie rodziny, silne Bogiem i polskim duchem. Wspominał również, że dzisiejsza uroczystość uświadamia nam wielką ofiarę i daninę krwi przelaną przez pokolenia Polaków, dlatego też kierowani duchem wdzięczności za dar wolności gromadzimy się przy Ołtarzu, by Bożej Opatrzności podziękować za tych wszystkich, którzy tworzyli dzieje wolnej Polski. Przy tej okazji prosimy Boga o dar mądrości, byśmy mądrze zagospodarowali przestrzeń danej nam wolności, bo jak mówił papież św. Jan Paweł II wolność nie jest dana raz na zawsze. Wolność nie jest anarchią, nie jest samowolą. Duchowny zaznaczył również fakt, że niektórzy Polacy źle interpretują pojęcie wolności i tak ją rozumieją, że robią „to co im się podoba”. Wolność przejawia się również w pamięci o tych, którzy tworzyli kulturę narodu i dzieje Polski. To także odpowiedzialność za nasze dzisiaj i za nasze jutro.

Po zakończonym nabożeństwie, zgromadzeni na uroczystości przeszli w pochodzie pod znajdujący się przed gmachem Urzędu Miejskiego w Brzozowie pomnik Józefa Piłsudskiego. Na czele uroczystego pochodu kroczyły poczty sztandarowe: państwowej i ochotniczych staży pożarnych powiatu brzozowskiego, NSZZ „Solidarność” oraz szkół z regionu brzozowskiego.

Drugą część uroczystości rozpoczął Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, który odczytał list od Wojewody Podkarpackiej Ewy Leniart. Treść listu nawiązywała do obchodów święta odzyskania niepodległości. Wojewoda podkreśliła, że dzień 11 listopada jako rocznica odzyskania przez naród polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego wodza narodu w walkach o wolność Ojczyzny jest uroczystym świętem niepodległości.

- To właśnie 11 listopada 1918 r. rozbite i podzielone państwo zjednoczyło się wokół Józefa Piłsudskiego – przywódcy, któremu Rada Regencyjna powierzyła dowództwo nad polską siłą zbrojną. Zaledwie parę dni później mianowano go Naczelnikiem Państwa,

który niezwłocznie poinformował wszystkie rządy i narody walczące w zakończonej wojnie o powstaniu niepodległego państwa polskiego. Odbudowa naszego kraju, po 123 latach niewoli była wydarzeniem przełomowym, na które wpłynęła nie tylko korzystna koniunktura polityczna spowodowana klęską państw centralnych w I wojnie światowej, ale przede wszystkim ogromny wysiłek i wola zwycięstwa Polaków, ich trud i ofiara poniesiona na różnych frontach walki oraz aktywna działalność dyplomatyczna i mądre przywództwo. Przedstawiciele różnych środowisk, którzy pomimo różnic światopoglądowych, odmiennych aspiracji osobistych, różnej przynależności społecznej i religijnej potrafili zjednoczyć się wokół jednego nadrzędnego celu jakim była Niepodległość – podkreśliła Wojewoda Podkarpacka Ewa Leniart.

Przy tak uroczystym święcie nie mogło zabraknąć wspólnego odśpiewania hymnu państwowego. Delegacje złożyły kwiaty i światła pamięci przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz parlamentarnych, samorządowych, służb mundurowych, organizacji i instytucji społecznych oraz mieszkańcy miasta i przyjezdni goście. Obecni byli m.in.: poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, przedstawiciel posta do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcy oraz dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Jerzy Ferdynand Adamski, starosta brzozowski Zdzisław Szmyd, przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego Henryk Kozik, burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, zastępca burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczyk, sekretarz gminy Brzozów Waldemar Och, komendant PSP w Brzozowie st. bryg. mgr inż. Krzysztof Folt, komendant powiatowy Policji w Brzozowie podinsp. Joanna Kędra, radni Rady Miejskiej w Brzozowie i Rady Powiatu Brzozowskiego, a także pracownicy gminy Brzozów i powiatu brzozowskiego oraz jednostek organizacyjnych.

Ostatnim „punktem” wydarzenia było wspólne odśpiewanie pieśni patriotycznych. O oprawę muzyczną obchodów, tradycyjnie zadbała niezawodna orkiestra dęta „Fire Band”. W sprawny przebieg uroczystości zaangażowali się również harcerze, pracownicy Brzozowskiego Domu Kultury oraz Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie.

Marek Marański

”

**... wolność nie
jest dana raz
na zawsze.
Wolność nie jest
anarchią,
nie jest samowolą**

Święto Niepodległości w Brzozowie



fot.: Marek Marański, Paweł Gądek

Święto Niepodległości



Grabownica Starzeńska



fot. Marcin Michańczyk

Przysietnica



fot. archiwum ZS nr 1 w Przysietnicy



Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Grabownicy Starzeńskiej i Przysietnicy



Dnia 11 listopada o godz. 15.00 na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Grabownicy Starzeńskiej miała miejsce wyjątkowa uroczystość patriotyczna – uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Wzięli w niej udział przede wszystkim mieszkańcy Grabownicy Starzeńskiej oraz goście, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz parlamentarnych, samorządowych oraz organizacji kulturalnych i społecznych: m.in. przedstawiciel posła do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcy oraz dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Jerzy Ferdynand Adamski, sekretarz gminy Brzozów Waldemar Och, radne Rady Miejskiej w Brzozowie Mariola Pilszak, Aleksandra Haudek oraz Aneta Małyk, radna Rady Powiatu Brzozowskiego Magdalena Korona, ksiądz proboszcz parafii w Grabownicy Starzeńskiej Jan Szmyd, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Grabownicy Starzeńskiej Zofia Wojnowska, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Brzozowie Zbigniew Irzyk, sołtys sołectwa Grabownica Starzeńska Dominik Arendarczyk oraz prezes OSP w Grabownicy Piotr Sobaś.

Patriotyczna impreza rozpoczęła się od powitania wszystkich gości przez gospodarza szkoły dyrektora Mariusza Hałasika. Ciekawy program artystyczny zaprezentowali najmłodsi z Przedszkola Samorządowego w Grabownicy Starzeńskiej. Obok przedszkolaków swoje umiejętności aktorskie zaprezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej. Artyści zaprezentowali bogaty program, przedstawiający i podkreślający znaczenie i wartość patriotyzmu. Wspólnie odśpiewano pieśni patriotyczne: „Piechota”, „Legiony” czy „Mury”. Każdy z uczestników spotkania miał możliwość otrzymania okolicznościowego śpiewnika z utworami patriotycznymi.

Młodzi artyści wcześniej przygotowywali się do występów pod kierownictwem Bożeny Tympalskiej, Zofii Wojnowskiej, Elżbiety Błądzińskiej, Ewy Zając, Elżbiety Surmacz, Marii Myćki, Edyty Łatoś i Dariusza Barańskiego. Zaowocowało to doskonałym zaprezentowaniem utworów i piosenek patriotycznych w dniu narodowe-

go święta. Ponadto podczas imprezy miało miejsce wspólne odśpiewanie hymnu narodowego w postawie na baczność, przy poczcie sztandarowym. Piękny pokaz umiejętności wokalnych zaprezentowali również soliści i chór dziewczęcy. Występy sceniczne zostały nagrodzone gromkimi brawami przez widzów. W ramach obchodu Narodowego Święta Niepodległości podsumowano również konkurs fotograficzny dotyczący najstarszych zdjęć z domowych albumów mieszkańców Grabownicy Starzeńskiej. Najciekawsze zdjęcia zdobyły nagrody. Osoby, które przekazały wartościowe zdjęcia, zostały publicznie nagrodzone przez organizatorów konkursu: Aleksandrę Haudek, Dariusza Barańskiego i Marcina Michańczyka.

Imprezę zorganizowały organizacje, szkoła i przedszkole działające na terenie Grabownicy Starzeńskiej: Stowarzyszenie „Nasza Szkoła”, Szkoła Podstawowa, Przedszkole Samorządowe, Koło Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska, Grupa „Dobra Myśl”. Projekt został również współfinansowany przez burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego. Impreza patriotyczna była prawdziwą i niezapomnianą uroczystością duchową, która z pewnością zapadnie na długo w pamięci mieszkańców Grabownicy Starzeńskiej.

Akademia z okazji Święta Niepodległości miała również miejsce na terenie Zespołu Szkół Nr 1 w Przysietnicy. Dzień 11 listopada 1918 r. był dla nas Polaków szczególnym czasem, ponieważ po 123 latach odzyskałyśmy wolność, dzień ten stał się początkiem długiej drogi żmudnej i nie pozbawianej wielu przeszkód i trudności odbudowy naszego państwa. Ustanowione w 1937 r. Święto Niepodległości, w perspektywie wojny na Ukrainie, która z całych sił pragnie obronić swoją suwerenność, ma jeszcze głębszą wymowę. Z tej okazji uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Nr 1 w Przysietnicy przygotowali uroczystą akademię. Uczniowie klasy ósmej w krótkiej pantomimie przypomnieli widzom bolesną tematykę rozbiorów, chór wykonał wianek pieśni patriotycznych, a recytatorzy przedstawili najważniejsze historyczne etapy zmagania i walk o odzyskanie niepodległości. Końcowym akordem akademii był występ taneczny przedszkolaków. Najmłodsi zatańczyli poloneza. Uczniowie przygotowujący uroczystość wykazali się bardzo dużym zaangażowaniem i kunsztem aktorskim.

Marek Marański

fot.: Marcin Michańczyk, arch. ZS w Przysietnicy

Przedszkolaki dla Niepodległej



Patriotyczne pieśni, wiersze i tańce oraz przemarsz pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Brzozowie pięknie ucząły Święto Niepodległości.

W uroczystości 10 listopada wzięli udział zaproszeni goście: w imieniu burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego sekretarz gminy Waldemar Och, radny Rady Miejskiej w Brzozowie Andrzej Łach, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Józef Baran oraz przedstawiciele Nadleśnictwa Brzozów Małgorzata Kaczorowska i Katarzyna Wójcik.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego, dyrektor przedszkola Anna Szajnowska-Jajko zaprosiła wszystkich na spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu grupy „Sportowców”.



wraz z opiekunami oraz zaproszonymi gośćmi przeszli pod pomnik Józefa Piłsudskiego przy Urzędzie Miejskim w Brzozowie.

Natalia Miksiewicz

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek w PS nr 1 w Brzozowie



Dnia 5 listopada obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek. Jako placówka dbająca i podejmująca liczne działania zmierzające do rozwijania zainteresowań czytelniczych wśród dzieci i wykorzystująca w codziennej pracy bajki oraz wypływające z nich wartości, nie mogliśmy zapomnieć o tym święcie. Bajki stały się więc motywem przewodnim całego dnia. Było czytanie, opowiadanie, teatryki, zagadki, rebusy, bajkoterapia, wizyta w bibliotece oraz ciekawe prace plastyczne.

Główna część święta odbyła się w sali teatralnej. Przy dźwiękach piosenki „Witajcie w naszej bajce” pojawiły się tam tajemnicze postacie wystrojone w piękne kreacje z przedszkolnej garderoby. Przedszkolaki nie miały problemów z rozpoznaniem swoich ulubionych bohaterów. Z łatwością rozwiązały zagadki, rozpoznawały melodie z filmowych wersji bajek. Potem przyszedł czas na wspólne tańce, które wprowadziły wszystkich w doskonały nastrój.

Następnie kolorowy korowód przeszedł ulicami miasta w kierunku Przedszkola Samorządowego nr 2 w Brzozowie wzbudzając podziw i ogromne zainteresowanie przechodniów. Nasze bajkowe postacie spotkały się ze swoimi kolegami z zaprzyjaźnionej placówki. Było miło, wesoło, a czas upłynął wszystkim na wspólnej zabawie i dostarczył najmłodszym wiele radości.

Serdecznie dziękujemy grupie „Odkrywców” i paniom za przygotowanie bajkowego święta.

Anna Szajnowska-Jajko

XXI Spotkanie z Piosenką

W dniu 28 października Przedszkole Samorządowe nr 2 w Humniskach zorganizowało XXI SPOTKANIE Z PIOSENKĄ, w którym uczestniczyły dzieci reprezentujące wszystkie przedszkola Gminy Brzozów. Wydarzenie to przebiegało pod hasłem „Spotkanie z poezją śpiewaną Juliana Tuwima”.

XXI Spotkanie z Piosenką zainicjowała dyrektorka Barbara Piotrowska, która powitała wszystkich przybyłych gości, a następnie przybliżyła zgromadzonym postać Juliana Tuwima.

W spotkaniu wzięli udział m.in.: ksiądz proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Humniskach Andrzej Kuś (gospodarz miejsca, w którym odbyło się tegoroczne spotkanie), ksiądz katecheta Michał Zebzda, przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Rzeszowie starszy wizytator Barbara Dżugan, radny Rady Miejskiej w Brzozowie Piotr Jatczyszyn, dyrektor ZEAS w Brzozowie Józef Baran; Klaudia Szteliga reprezentująca Bibliotekę w sołectwie Humniskach-Skrzyżowanie, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Humniskach Małgorzata Woźniak, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 1 w Brzozowie Anna Szajnowska-Jajko, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzozowie Jolanta Szarek, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Grabownicy Starzeńskiej Zofia Wojnowska, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Starej Wsi Małgorzata Florczak; dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Przysietnicy Wiesław Pałka, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Humniskach Lucjan Czech, nauczyciele-opiekunowie z przedszkoli z Gminy Brzozów, a także rodzice dzieci.



Po powitaniu gości, przyszła pora na występy najmłodszych:

- Martyna Lasek zaśpiewała piosenkę „Trudny rachunek”, Zofia Wiszyńska zaśpiewała piosenkę „Bambo” (dzieci do występu przygotowała Monika Supel – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Humniskach),
- Albert Chmielowski zaprezentował piosenkę „Lokomotywa”, Amelia Kędra zaśpiewała piosenkę „Zosia



Samosia” (dzieci do występu przygotowała Izabela Szałajko – Przedszkole Samorządowe nr 1 im. Bł. S. Celestyny Faron w Brzozowie),

– Kornelia Sobaś zaśpiewała piosenkę „Wieczór zimowy w mieście”, Hanna Szczypek zaprezentowała piosenkę „Humoreska” (opiekunem była Małgorzata Florczak – Przedszkole Samorządowe Im. Św. Jana Pawła II w Starej Wsi),

– Oliwia Winiarska zaśpiewała piosenkę „Dwa Michały”, Dominika Ząbek zaśpiewała piosenkę „Ptasie płatki” (dzieci do występu przygotowała Agnieszka Tabisz – Przedszkole Samorządowe nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Marii Konopnickiej w Brzozowie),

– Jagoda Wojtowicz zaśpiewała piosenkę „Warszawa”, Roksana Antoń zaśpiewała piosenkę „Stół” (opiekunem była Agnieszka Burnat – Przedszkole Samorządowe w Grabownicy Starzeńskiej),

– Natalia Dąbrowska zaprezentowała piosenkę „Trudny rachunek”, Blanka Herbut zaśpiewała piosenkę „Ptasie płatki” (dzieci do występu przygotowała Magdalena Dudek – Zespół Szkół nr 1 w Przysietnicy),

– Jakub Jatczyszyn zaśpiewał piosenkę „Rzeczka”, Lena Sokołowska zaśpiewała „Idą Gąski” (dzieci do występu przygotowała Katarzyna Szteliga – Przedszkole Samorządowe nr 2 w Humniskach).

Piosenki przeplatane były przerwami muzycznymi w wykonaniu dziewczynek z grupy 6-latków. Była to inscenizacja do piosenki „Abecadło” oraz taniec do piosenki „Mamma Mia”, a także inscenizacja do piosenki „Pan Hilary”. Wszyscy przybyli goście wzięli również udział w zabawach ruchowych, a niektórzy z nich czytali wiersze Juliana Tuwima.

Wydarzenie przebiegało w miłej atmosferze. Wszyscy chętnie słuchali poezji śpiewanej Juliana Tuwima w wykonaniu przedszkolaków. Za występy mali artyści otrzymali upominki i dyplomy.

PS nr 2 w Humniskach

Pasowanie na uczniów w SP w Zmiennicy



Dnia 18 października w Szkole Podstawowej w Zmiennicy odbyła się niezwykła uroczystość, bowiem oficjalnie do społeczności uczniów włączono grupę 14 pierwszoklasistów.

W wydarzeniu udział wzięli rodzice, grono nauczycielskie oraz starsze klasy. Uroczystość swoją obecnością uświetnili ponadto: radni Rady Miejskiej w Brzozowie Mariola Pilszak oraz Krzysztof Bednarczyk.

Zebranych powitał gospodarz – dyrektor Jan Piotrowski. Następnie uczniowie klasy pierwszej zaprezentowali wraz ze starszymi kolegami i koleżankami ciekawy program arty-

styczny, dotyczący powinności i obowiązków, jakie muszą spełniać pełnoprawni wychowankowie szkoły podstawowej.

Głos zabrali również przedstawiciele Rady Miejskiej, którzy podkreślili jak istotna dla życia dzieci jest szkoła, która daje im nie tylko wiedzę, ale i przygotowuje ich do wyzwań dorosłości.

Zwieńczeniem oficjalnej części uroczystości, był akt pasowania na uczniów, którego dokonał dyrektor Szkoły Podstawowej w Zmiennicy. Po tym doniosłym wydarzeniu, pierwszoklasiści otrzymali podarunki ufundowane przez burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego, przybyłych na uroczystość radnych miejskich oraz kolegów i koleżanek ze starszych roczników.

Należy również wspomnieć o bardzo dobrym przygotowaniu dzieci oraz o wysokim poziomie programu artystycznego uroczystości, za który odpowiadały nauczycielki: Barbara Grzesik, Natalia Chmielowska, Bożena Dziedzic, Lucyna Ostrowska i Monika Rachwał.

Gratulujemy świeżo mianowanym uczniom i życzymy, by rozpoczęta przez nich droga doprowadziła ich w przyszłości do samych sukcesów.

Paweł Gądek

Uroczyste ślubowanie w SP w Starej Wsi



Pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej im. Najświętszego Serca Jezusa w Starej Wsi stali się pełnoprawnymi uczniami. Wcześniej jednak udowodnili zaproszonym gościom, nauczycielom, koleżeństwu i rodzicom, że wiele się już w szkole nauczyli.

W uroczystości, która odbyła się 27 października wzięli udział: w imieniu burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego Agnieszka Wilk, o. Paweł Witon, siostra Agata Krok oraz rodzice pierwszoklasistów. Zanim uczniowie z klas I „a” i I „b”

złożyli ślubowanie, wierszem i piosenką udowodnili, jak wiele już wiedzą. Sprawy koleżeństwa, pilności i staranności w nauce, miłości do Ojczyzny, dbałości o środowisko oraz bezpieczeństwa drogowe, nie są im obce. Rodzice dumni ze swoich pociech nagradzali dzieci gromkimi brawami. Uczniów do występu przygotowały panie: Dorota Nogaj, Magdalena Błaż i Anna Bieleń-Polciak.

Po przedstawieniu przyszedł czas na to, co było tego dnia najważniejsze – złożenie ślubowania i przyjęcie w poczet społeczności szkolnej. Dyrektor szkoły Piotr Niecko dokonał symbolicznego pasowania na ucznia, życząc samych sukcesów

w długiej karierze szkolnej. Ciepłe słowa do dzieci skierowali też zaproszeni goście.

Życzymy wszystkim pierwszoklasistom, by każdy dzień w starowiejskiej szkole dostarczał im wspaniałych przygód z nauką. Aby szkoła była dla nich miejscem, gdzie będą chętnie przebywać, znajdą nowe przyjaźnie, rozwiną swoje zdolności i zainteresowania.

Natalia Miksiewicz

Pasowanie na uczniów w SP nr 2 w Przysietnicy



W dniu 10 listopada dwunastu pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. ks. Pawła Komborskiego w Przysietnicy zostało pełnoprawnymi uczniami.

W uroczystości pasowania udział wzięli rodzice i uczniowie, a także m.in.: poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, przedstawiciel posta do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzończy oraz dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Jerzy Ferdynand Adamski, radna Rady Miejskiej w Brzozowie i zarazem przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Wypoczynku Mariola Pilszak, wiceprzewod-

niczący Rady Miejskiej w Brzozowie Grzegorz Pietryka, radny Rady Miejskiej w Brzozowie Adam Pomykała, sołtys sołectwa Przysietnica Krzysztof Zubel oraz wikariusz parafii w Przysietnicy ks. Bartłomiej Dziepak.

Wydarzenie poprowadziła dyrektor Szkoły Podstawowej w Przysietnicy Wiesława Szarek. Głos zabrała też wychowawczyni dzieci Łucja Buczek oraz zaproszeni goście.

Bohaterowie wspomnianego dnia, w bogatym programie artystycznym, zaprezentowały rozległą wiedzę oraz chęć do dalszej nauki. Podkreślili również swoją miłość i przywiązanie do Ojczyzny.

Po zakończeniu występu, nastąpił główny punkt uroczystości, czyli pasowanie pierwszoklasistów. Uroczystego aktu dokonała osobiście Pani dyrektor SP nr 2 w Przysietnicy.

Dzieci z okazji oficjalnego rozpoczęcia edukacji szkolnej otrzymały upominki. Ofiarowali je: poseł Adam Śnieżek, burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, radni Rady Miejskiej w Brzozowie, ks. Bartłomiej Dziepak, sołtys Krzysztof Zubel, a także SP nr 2 w Przysietnicy oraz uczniowie ze starszych klas.

Życzymy Pierwszoklasistom w Przysietnicy sukcesów oraz wytrwałości w dalszym dążeniu do mądrości.

Paweł Gądek

Plenerowa lekcja historii ósmoklasistów ze Starej Wsi



„Mojżeszu, Mojżeszu!... Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz jest ziemią świętą” (Wj 3, 1-5). Przywołując zdarzenie biblijnego wygnania Mojżesza na pustyni, do którego w płonącym krzaku przemówił Bóg, można odnieść się do tragicznych wydarzeń naszego regionu sprzed osiemdziesięciu lat. Oto 10 sierpnia 1942 r. w lesie na granicy Brzozowa i Starej Wsi niemieccy naziści w bestialski sposób zabili ponad 800 Żydów z getta brzozowskiego. Jak informują źródła, na początku sierpnia 1942 r. hitlerowcy dokonali selekcji mężczyzn w wieku 15-35 lat. Zdrowych i silnych wywieziono do Targowisk, a stamtąd do obozów pracy w Prokocimiu i Bełżcu. Pozostałych, w większości starców, kobiety i dzieci, 9 sierpnia wypędzono na stadion, stamtąd do lasu, w którym wcześniej wykopano ogromny dół. Dziesiątego sierpnia ów dół zapełnił się ciałami niewinnych mieszkańców Brzozowa – tutejszych ofiar Holokaustu. Miejsce zbrodni zasypało wapnem wymieszane z ziemią. Mogiłę uświęconą ludzką krwią, grozą, żalem i przerażeniem, po latach przykryły liście oraz gałęzie drzew. Porosły na niej krzewy i drzewa. Strzały, które 10 sierpnia 1942 r. słyszeli okoliczni mieszkańcy – umilkły... Ból, w tych, co przeżyli koszmar – pozostał... Dziesiątego października br. uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej w Starej Wsi niosąc symboliczne kamienie wyruszyli z nauczycielami historii śladem pomordowanych osiemdziesiąt lat temu Żydów brzozowskich. Na skraju lasu młodzież spotkała się z pracownikiem Muzeum Regionalnego w Brzozowie – Mateuszem Podkulem, który poprowadził niezwykle

ciekawą, plenerową lekcję historii. Wędrówkę śladami przeszłości grupa rozpoczęła od wystuchania, obok niedawno odsłoniętej tablicy – macewy przy żydowskim cmentarzu, relacji o dziejach pobytu Żydów w Brzozowie od końca XVIII w. Prelegent w interesujący sposób przedstawił zasady religijne judaizmu, omówił symbole, obyczaje i organizację życia tutejszej żydowskiej społeczności, która według spisu ludności z 1921 r. liczyła ponad 1000 osób, co stanowiło wówczas 27,1% ogółu mieszkańców miasta. Żydzi byli tu liczną, dobrze zorganizowaną grupą obywateli.

Podczas II wojny światowej naziści zaplanowali zagładę żydowskiej ludności. W Europie skutecznie realizowali ją od wiosny, na naszym terenie mordowali ostatecznie w sierpniu 1942 r. Do miejsca kaźni sprzed lat przewodnik poprowadził młodzież leśną drogą obok kirkutu. Za jego radą, chłopcy wchodząc na teren „świętej ziemi” założyli dla oddania hołdu ofiarom, nakrycia głowy – kaptury. Uczniowie słuchali z uwagą historii ludobójstwa brzozowskich Żydów. Zatrzymali się przed mauzoleum pamięci pomordowanych, zbudowanym według projektu „ostatniego Żyda z Brzozowa” Natana Weissa z Izraela – cudem ocalałego z zawieruchy wojennej, syna piekarza z ulicy Piastowej. Uczniowie przyjrzeni się mogile – konstrukcji na sześciu kolumnach (przywołujących 6 milionów Żydów zgładzonych podczas II wojny światowej) połączonych płytą tworzącą zadanie z miniaturową kopułą świątyni jerozolimskiej i symbolem judaizmu – siedmioramiennym świecznikiem – menorą. Składając kamienie na mogile pomordowanych w skupieniu pochyliłi głowy przed napisem na froncie pomnika „Kości te – to cały dom Izraela”. Ważnym dopełnieniem tej niecodziennej lekcji historii była opowieść o życiu wspomnianego już świadka wydarzeń – Natana Weissa. Według relacji przewodnika opartej na dostępnych źródłach, jako piętnastoletni chłopiec ocalał z zagłady brzozowskich Ży-

dów dzięki temu, że dwa tygodnie przed planowanym mordem został wywieziony do obozu pracy w Płaszowie k. Krakowa. W tym czasie stracił rodziców, trzy siostry i najmłodszego brata. Przeżył obóz zagłady w Auschwitz, gdzie oznaczono go numerem B – 5327, potem obozy w Niemczech w Northausen i Bergen – Belsen. Pięciokrotnie uciekał. Ocalał, a po wojnie wyjechał do Palestyny. Tam założył rodzinę. Walczył w wojnach Izraela z państwami arabskimi. Nigdy nie zapomniał o polskich korzeniach. Kilkakrotnie wracał do Brzozowa. Doprowadził do odsłonięcia mauzoleum w brzozowskim lesie w 1990 r. oraz do spotkania Żydów w tym miejscu w 50. rocznicę Holokaustu w 1992 r. i do odnowy żydowskiego cmentarza za parkiem brzozowskim. W 75. rocznicę tragicznych wydarzeń w 2017 r. modlił się przy zbiorowej mogile, gdzie stracił prawie całą rodzinę, przyjaciół i znajomych. Materiał filmowy z tych wydarzeń ukazuje Natan Weiss – starszuszka w kapeluszu na wózku inwalidzkim, który w towarzystwie córek po raz ostatni odwiedził swoje miasto. Zmarł kilkanaście dni po uroczystościach w Brzozowie – 20 lipca 2017 r. Dla potomnych pozostawił wspomnienia w książce pt. „Pamiętnik po latach. Natan Weiss”.

Na trasie wędrówki dla uczczenia tragicznej historii brzozowskich Żydów uczniowie zatrzymali się przy pomniku (obok drogi powiatowej) wybudowanym w 1962 r. w 20-lecie zagłady. Tu pożegnali się z przewodnikiem Mateuszem Podkulem. Na koniec wycieczki młodzież upiekła przy ognisku kiełbaski, które przygotowali rodzice w porozumieniu z Nadleśnictwem Brzozów.

Radość z życia to przywilej młodości. Natan Weiss i jego pokolenie nie mogło jej doświadczyć w czasach wojny. Dziś winni jesteśmy wspomnienie, tym, co odeszli, bowiem warto uzmysłowić sobie, że „pamięć jest skarbnicą i strażnikiem wszystkich rzeczy” (Cyceron).

Mariola Bałabas

Kinga Federczak

Wiersz o Turzym Polu

Na mapie Polski jest taka mała wieś, która Turzym Polem się zwie.

Jest tu wiele ciekawych miejsc więc warto sprawdzić je.

Jest stary dąb – pomnik przyrody co pieśń w swoich gałęziach nuci do dziś. Jest jeszcze kłujący cis.

Kopalnia ropy czarnym złotem zwana dała sławę i wdzięk.

Kościół to miejsce Boże, które jest jasne i w pięknym kolorze.

Wszyscy przychodzą modlić się o zdrowie i każdy dobry dzień.

Radośnie każdy cieszyć się chce, bo szkoła w środku wsi znajduje się.

Dziecięce uśmiechy, a czasem płacz niesie daleko, daleko wiatr.

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych organizatorem warsztatów z tkactwa artystycznego

Przeplatanie wełny między osnową może brzmieć mało porywająco, ale w świecie wielu bodźców, to właśnie przestrzeń, w której można znaleźć ukojenie i głęboki oddech. Brzozowskie Stowarzyszenie Ludzi Twórczych realizowało kolejny projekt pt. „Wątek i osnowa – kreatywne warsztaty” skierowany do osób dorosłych.



Może się wydawać, że sztuka tkactwa odeszła już w niepamięć i mało kto wie, jak zabrać się za ten temat. Wciąż jednak istnieją rzemieślnicy, którzy z pasją rozwijają tę dziedzinę i zarażają nią innych, dlatego zaprosiliśmy do współpracy Ewę Czyżowską z Dynowa posiadającą zawodowe uprawnienia rzemieślnicze m.in. w tkactwie artystycznym. Warsztaty tkackie są stworzone dla osób, które potrzebują wspomnianego wyciszenia i chwili wytchnienia. Naukę tkania jak zapewnia Pani Ewa można rozpocząć w każdym momencie i nie trzeba się do niej szczególnie przygotowywać. Wystarczy otwartość i gotowość do odkrywania świata rzemiosła. Wyplatanie własnej makatki nie brzmi, jak proste zadanie, szczególnie dla osób, które nie miały wcześniej styczności z krosnem. Pod okiem Pani Ewy uczestnicy mogli mieć pewność, że nie zostaną sami na „placu boju”, a warsztaty opuszczają z własnoręcznie stworzonym dziełem.

Stowarzyszenie już od kilkunastu lat organizuje warsztaty z różnych technik rękodzieła m.in. z frywoliki, pisania ikon, ozdób ze słomy, kwiatów z bibuty, haftu haczowskiego, haftu płaskiego, koronki klockowej, robótek na drutach, szydełkarstwa oraz mnóstwa innych dla różnych grup wiekowych. Taka nauka daje pewność najlepszej jakości, ale też gwarantuje spotkanie z pełnymi entuzjazmu rzemieślnikami. Ich energia i dobre nastawienie sprawiają, że po warsztatach uczestnicy czują się zregenerowani, wypoczęci i „zarażeni” pasją tworzenia. Stowarzyszenie jest metodą budzenia aktywności społecznej w celu samoor-

ganizowania się do rozwiązywania konkretnych problemów danej społeczności, jest modelem który można z powodzeniem zastosować w wielu środowiskach.

Celem naszej organizacji jest promocja artystów, którzy swymi uzdolnieniami, pracą nad rozwojem talentu i warsztatu dają dziś przykład innym. Inspirują, uczą, pokazują, jak przejść przez drogę nauki, samokształcenia i kreowania wizerunku swojej marki, aż do niewątpliwych sukcesów odnoszonych w dziedzinach swej twórczości.

Organizacja skupia osoby zajmujące się rękodziełem z obszaru Podkarpacia. Wspiera lokalnych artystów poprzez techniczną organizację warsztatów, promocję ich twórczości i wsparcie indywidualne w zależności od potrzeb. Z drugiej strony SLT działa na rzecz upowszechniania wiedzy o rzemiośle w społeczeństwie, w szczególności wśród młodych ludzi. Tradycyjne zajęcia mogą być nie tylko zwykłym hobby, ale doskonałym narzędziem integracji społecznej, edukacji międzypokoleniowej, pracy z młodzieżą i budowania sieci współpracy.



„Firma dostarcza towarów i usług. Władze określają i egzekwują przepisy. (...) Organizacja pozarządowa nie dostarcza rynkowi towarów i usług ani nikim nie rządzi. Jej wyrób to nie para butów czy dobry zbiór przepisów. Produktem organizacji jest zmiana, która zachodzi w człowieku pod wpływem jej działania. Organizacje są agentami zmian zachodzących w ludziach. Ich produktem jest wyleczony pacjent, uczące się dziecko, młody mężczyzna i kobieta, którzy mają szacunek do samych siebie. Ten wyrób to zmiana zachodząca w ludzkiej egzystencji.” (Peter F. Drucker)

Zadanie publiczne było współfinansowane ze środków otrzymanych od Gminy Brzozów na 2022 r.

Małgorzata Chmiel



Zaduszki jazzowe w Brzozowie

W środowy wieczór, 17 listopada, wzorem z lat poprzednich w „Galerii na Strychu” Brzozowskiego Domu Kultury odbyły się „Zaduszki Jazzowe” – wydarzenie dla miłośników kultury i dobrej muzyki. Tego wieczoru na deskach BDK mogliśmy podziwiać zespół AMC trio.

ger (perkusja).

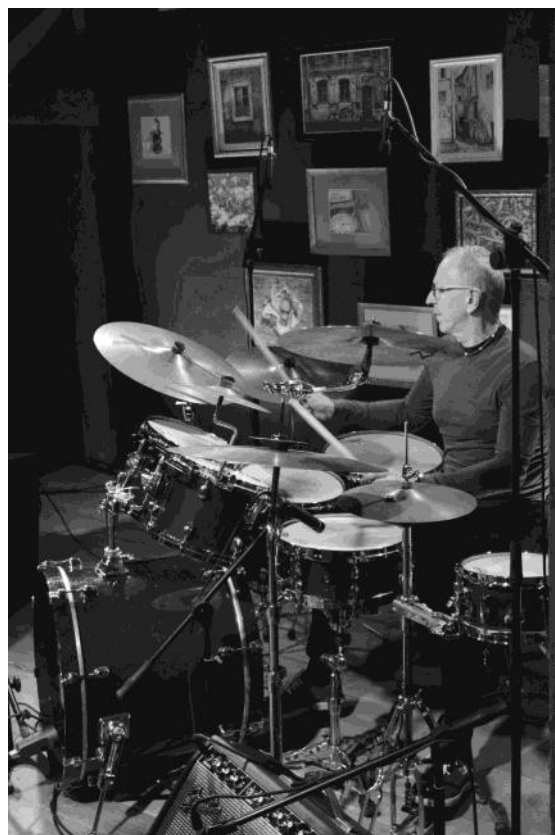
W tym składzie muzycy nagrali dwie płyty, obie wydane nakładem słowackiej firmy Hevhetia. Debiutancka „Thor-Iza” spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem, a jeszcze większym sukcesem okazała się „Soul Of The Mountain”, na której gościnnie zagrał słynny szwedzki gitarzysta Ulf Wakenius. W chwili obecnej dorobek muzyczny zespołu AMC trio to 7 albumów. Koncertowali i nagrywali w studio z takimi gwiazdami jak: Randy Brecker, Philip Catherine, Bill Evans, Ulf Wakenius, Mark Whitfield, Michael ‘Patches’ Stewart czy też Eric Marienthal. AMC trio z powodzeniem wypracowało własny język i styl, dzięki czemu jest rozpoznawalne i niepowtarzalne. Mają niezwykle talent do tworzenia pięknych melodii.

Wykraczają poza tradycyjne techniki jazzowe i dążą do wielogatunkowego brzmienia, inspirowanego na przykład muzyką popularną i klasyczną, melodiami z muzyki ludowej wschodniej Słowacji, a także naturą, literaturą, duchowością i wszelkiego rodzaju pięknem.

W Brzozowskim Domu Kultury AMC trio wystąpił w rozszerzonym składzie, bowiem do grupy dołączył gitarzysta Samuel Marinczak.



Bohaterowie koncertu przyjechali z Presova na Słowacji. Ten niesamowity zespół, który swoje muzyczne fundamenty zbudował w mainstreamowym jazzie, istnieje od około dwudziestu lat. W jego skład wchodzi: Peter Adamkovic fortepian i instrumenty klawiszowe), Martin Marinczak (kontrabas) i Stanislav Cvanci-



Twórcza, a partnerem projektu Brzozowski Dom Kultury. Impreza została objęta patronatem medialnym przez: brzozowiana.pl – wiadomości z regionu brzozowskiego na Podkarpaciu, infopodkarpacie.pl, brzozow.info – Informacje z Brzozowa i okolic oraz Brzo-

zow24.pl.
Wydarzenie odbyło się w ramach projektu „Zaduszki jazzowe Brzozów 2022” współfinansowanego ze środków otrzymanych z Gminy Brzozów.

Organizatorem było Stowarzyszenie Przestrzeń

Agnieszka Wójcik
fot.: Paweł Stańko

Magdalena Samozwaniec - życie i twórczość



W 2022 r. mija 128. rocznica urodzin oraz 50. rocznica śmierci pierwszej damy polskiej satyry, córki Wojciecha Kossaka i młodszej siostry Marii Pawlikowskiej –

Jasnorzewskiej – Magdaleny Samozwaniec.

Z tej okazji, 18 listopada 2022 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzozowie odbyło się spotkanie poświęcone tej powieściopisarce.

Magdalena Samozwaniec rozgłos zdobyła, po tym jak ukazała się jej debiutancka powieść „Na ustach grzechu”, ukazująca życie ówczesnych wyższych sfer towarzyskich. Jak nikt potrafiła z przymrużeniem oka opisywać rzeczywistość.

„Śmiech – to zmarszczki, ale i najlepszy i niezawodny lekarz” – mówiła.

Jest autorką jeszcze m.in. takich książek, jak: „Tylko dla kobiet”, „Tylko dla mężczyzn”, „Na ustach grzechu”, „Błękitna krew”.

Krystyna Rymarz

Pasja artysty z Dynowa

Tadeusz Pindyk. Rzeźba i płaskorzeźba



We wtorkowe popołudnie, 15 listopada, zaproszeni goście wzięli udział wernisażu dynowskiego rzeźbiarza Tadeusza Pindyka. Dyrektor Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie – Jerzy F. Adamski – uroczystie otworzył spotkanie, w którym udział wzięli: Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, w imieniu Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego – Zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczyk, Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego – Henryk Kozik, Członek Zarządu Powiatu Brzozowskiego – Dyrektor Wiesław Marchel, Burmistrz Dynowa – Zygmunt Frańczak, Przewodniczący Rady Miasta w Dynowie – Roman Mryczko, Skarbnik Miasta Dynowa – Renata Potoczna, Przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Wypoczynku, a zarazem Przewodnicząca Rady Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie – Mariola Pilszak, Członek Rady Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie – ks. Jan Dąbal, Prezes Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Brzozowskiego – Andrzej Koł.

Artystcie, w tym wyjątkowym dniu, towarzyszyła najbliższa rodzina, znajomi i przyjaciele.

Sylwetkę artysty z Dynowa przybliżyła Agnieszka Adamska. Tadeusz Pindyk urodził się i mieszka w miasteczku położonym w dolinie Sanu. „Rzeźba w drewnie to moja wielka pasja i wspaniały sposób na spędzenie wolnego czasu” – mówi pan Tadeusz. Jego pasja rozwijała się w nim od najmłodszych lat, sam autor uważa, że „z tym człowiek się rodzi”. Najpierw ważniejsze były sprawy priorytetowe, którymi były: szkoła, praca, rodzina. Dopiero po 50. tym roku życia artysta zaczął realizować ten ukryty talent, swoje marzenia.

Pasja artysty z Dynowa pochłania wiele czasu i wymaga sporych nakładów pracy. „... trzeba to kochać, by tworzyć, uczucie wkładać by móc przekazać to,

co rozum i serce podpowiada”. Największą satysfakcją dla Tadeusza Pindyka jest pochwała ludzi wrażliwych i kochających sztukę. Jego rzeźby trafiły już do niejednych „rąk”, m.in. do: Wrocławia, Krakowa, Zamościa, Katowic i wielu innych miast Polski. Prace artysty znajdują się również poza granicami kraju (m.in. w Anglii, Włoszech, Szwecji, Irlandii i na Malcie). Niejednokrotnie reprezentował Dynów na imprezach organizowanych przez ośrodki kultury i stowarzyszenia na terenie Podkarpacia.

Wawrzyniec Trawiński tak pisze o „Galerii Dworskiej” i sztuce, którą prezentuje pan Tadeusz Pindyk: „W dobie komputerowej grafiki, małe galerie sztuki dają szansę na bezpośredni kontakt z twórcą i jego oryginalnym dziełem, które doceni na pewno każdy nim obdarowany. Co ważniejsze, nie trzeba być historykiem sztuki, żeby pojąć jego przesłanie (...)”.



Na ekspozycji czasowej w brzozowskim muzeum znalazło się: 25 rzeźb, 15 płaskorzeźb, 2 tryptyki i dyptyk dynowskiego rzeźbiarza, który dopiero na emeryturze odnalazł pasję nadającą jego życiu sens. Kiedy bierze do ręki dłuto czuje, że najważniejsze w jego twórczej pracy są emocje i kreatywność. Jest człowiekiem niezwykle wrażliwym, który realizuje się twórczo,

i jak sam mówi: „drzewo się odwdzięcza”.

Wernisaż uświetnił swoim występem duet akordeonowy Filip&Kacper. W skład duetu, który powstał w 2016 r., wchodzi Filip Siwiecki z Krzemiennej (17 lat) i Kacper Koszytła z Grabownicy Starzeńskiej (16 lat). Sylwetki młodych muzyków przybliżył Mateusz Podkul.



Filip ukończył Szkołę Muzyczną I Stopnia w Dydni, w klasie akordeonu Krzysztofa Burego. Obecnie uczęszcza do V klasy Szkoły Muzycznej II stopnia w Sanoku, w klasie akordeonu prof. Andrzeja Smolika.

Kacper, podobnie jak Filip, również jest absolwentem Szkoły Muzycznej I Stopnia w Dydni, w klasie akordeonu Krzysztofa Burego oraz Grzegorza Bednarczyka. Kontynuuje naukę w Szkole Muzycznej II stopnia w Sanoku, w klasie IV pod czujnym okiem prof. Andrzeja Smolika.

Kacper i Filip to szczególnie uzdolnieni uczniowie należący do czołówki akordeonistów polskich młodego pokolenia w kategorii wiekowej do lat 19, o czym świadczą ich liczne osiągnięcia.

W ciągu ostatnich lat zdobyli łącznie ponad 250 tytułów laureatów oraz wyróżnień w występach solowych i w duecie na konkursach międzynarodowych, ogólnopolskich i makroregionalnych, w tym: GRAN PRIX w duecie i przesłuchaniach solowych na Międzynarodowym Konkursie Sztuk Instrumentalnych „GRAND MUSIC FESTIVAL” – Astana, Kazachstan (maj 2021 r.), GRAN PRIX w duecie na XV Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym ART-DUO w Barcelonie (listopad 2019 r.) oraz I miejsca w przesłuchaniach solowych oraz I miejsce w duecie, GRAN PRIX w duecie na 7. Festiwalu Muzyki Akordeonowej „Harmonia Espressiva” w Sochaczewie (maj 2018 r.), GRAND PRIX w duecie na XV Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym ART-DUO w Pradze oraz I miejsca w przesłuchaniach solowych oraz I miejsce w duecie, GRAN PRIX w duecie na Międzynarodowym Festiwalu Uczniów Szkół Muzycznych w Sanoku oraz I miejsca w przesłuchaniach solowych (2020 r.).

Chłopcy, mimo młodego wieku, koncertowali m.in. w Barcelonie, Mediolanie, Parmie, Pradze, Berlinie,

Wiedniu, Ostrawie, Popradzie, Mławie, Suwałkach, Słupcy, Sochaczewie, Kluczborku, Sanoku, Oleśnicy, Gorlicach, Lublinie, Solcu Zdroju, Trzcanie, Przemyślu i w wielu innych miastach całej Polski.

Występowali między innymi dla: premiera Mateusza Morawieckiego, marszałka sejmu Elżbiety Witek czy marszałka sejmu Marka Kuchcińskiego.

Dzięki tak wielu osiągnięciom zostali docenieni i otrzymali stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska” na zakup akordeonu, Filip w 2020 r., zaś Kacper w 2021 r.

Filip w październiku br. otrzymał kolejne stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tym razem za szczególne osiągnięcia artystyczne w roku szkolnym 2021/2022. Na początku listopada br. po raz kolejny zostali stypendystami programu „Nie zagubić talentu” pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego.



Młodzi akordeoniści zagrali utwory klasyczne i rytmiczne z różnych regionów świata. W pierwszym wejściu: Otto Eckelmann „Petite boutique”, Johannes Brahms „Taniec Węgierski”, Anatolij Nowikow „Smuglianka”, Louis Ferrari „Domino”, Hubert Giraud „Pod dachami Paryża”.

W drugim wejściu wykonali utwory: Andrzej Krzanowski „Taniec góralski”, Otto Eckelmann „Hava Nagila”, Andrej Mouline „Marjanja”, Waldemar Kazanecki „Od nocy do nocy” oraz Yann Tiersen „La noyee”.

W trzecim wejściu usłyszeliśmy: Astor Piazzolla „Adios Nonino”, Johan Sebastian Bach „ICH RUF ZU DIR, HERR JESU CHRIST” („Wzywam Cię, Panie Jezu Chryste”), Henner Diederich „Iwanica”, Hans-Jurgen Wernecke „Taniec bałkański”, Vaclav Trojan „Tarantela” oraz motyw z filmu „Piraci z Karaibów”.

Wspólne zdjęcia oraz rozmowy kulturalne z dynowskim artystą zakończyły ten niezwykły wieczór.

Agnieszka Adamska

fot.: Marek Marański, Marcin Michańczyk

Pieszko i rowerem po Brzozowie i okolicach



„Nieznakowane pieszko-rowerowe trasy turystyczno-krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej i Dynowskiej” to tytuł projektu, jaki zrealizowało od czerwca do listopada 2022 r. na terenie naszego powiatu Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej. Projekt został dofinansowany dotacją w kwocie 9 000 zł, która została przyznana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Bezpośrednim celem projektu było opracowanie 7 tras turystycznych dedykowanych turystom pieszym i rowerowym w formie skryptu i filmu promocyjnego. Na potrzeby realizacji projektu z dotacji został zakupiony sprzęt fotograficzny, kamery i dron wraz z osprzętem. Również w ramach dotacji został wydany druk skryptu w formie miniprzewodnika w nakładzie 100 egzemplarzy. W trakcie prac członkowie Stowarzyszenia wraz z wolontariuszami przeprowadzili liczne kwerendy źródłowe, odbyli ponad 20 wyjazdów terenowych, zarówno pieszych, jak i rowerowych, których celem było opracowanie ich przebiegu, zebranie dokumentacji filmowej i zdjęciowej. Odbył się również wyjazd studyjny z udziałem przedstawicieli wszystkich gmin z terenu powiatu, w trakcie którego zostały zaprezentowane propozycje tras, jak również miejsca pod budowę w przyszłości wież widokowych wraz z niezbędną infrastrukturą.

We współpracy z Muzeum Regionalnym w Brzozowie został w ramach projektu zorganizowany rajd pieszko, w którym wzięła udział młodzież i opiekunowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzozowie jedną z opracowanych propozycji. Rezultaty prac zostały zaprezentowane podczas prelekcji w Brzozowie, Dydni i Krośnie.

Cały projekt zostanie również udostępniony w formie cyfrowej w internecie. Każdy będzie mógł sobie pobrać za pomocą kodu QR mapkę i film z każdej trasy, jak również będzie dostępny w formie PDF skrypt po opracowanych trasach.

Realizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc wolontariuszy, jak również instytucji, którym chcemy serdecznie podziękować. Należy wymienić tu Lokalną Grupę Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja z siedzibą w Świlczy, Muzeum Regionalne w Brzozowie, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Gminny Ośrodek Kultury Bibliotek Promocji i Wypoczynku w Dydni czy Urząd Miejski w Brzozowie oraz urzędy gmin z terenu powiatu.



Mamy nadzieję na dalszy rozwój tego projektu celem popularyzacji regionu Ziemi Brzozowskiej nie tylko na Podkarpaciu, ale na terenie całej Polski i za granicą.

Jacek Cetnarowicz
fot.: Mateusz Podkul

PIL PODKARPACKIE
INICJATYWY LOKALNE
2021-2023

FUNDACJA SMK
FUNDUSZ
LOKALNY

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
JANTERSTWO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

LOKALNA
GRUPA
DZIAŁANIA
TRYGON ROZWÓJ I INNOWACJA

FUNDACJA
PRZESTRZEŃ
LOKALNA

KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO

NIW
Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum
Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030

NOWE
FIO

Rajd „Nad Sanem” po raz trzeci



Trzecia edycja rajdu „Nad Sanem” odbyła się tym razem w porze jesiennej. Przedsięwzięcie, tak jak poprzednio, współorganizowało Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej (SHKZB) i Muzeum Regionalne w Brzozowie. Środki finansowe na ten cel przekazało Starostwo Powiatowe w Brzozowie.



Rajd poprzedziły warsztaty, które 4 października gościła Szkoła Podstawowa w Orzechówce, dzięki uprzejmości dyrektora placówki Ewy Niemiec. W ich trakcie uczniowie zapoznali się z zasadami bezpiecznej turystyki. Omawiane zagadnienia obejmowały takie kwestie, jak: poszukiwanie informacji o celu wyjazdu, planowanie wyprawy, kompletowanie ekwipunku, radzenie sobie w sytuacji wystąpienia zagrożeń oraz pierwsza pomoc.

Niesprzyjające warunki pogodowe sprawiły, że rajd został przesunięty na późniejszy termin i ostatecznie odbył się miesiąc po warsztatach.

Tym razem aura nie zawiodła i przy słonecznej pogodzie, mimo jesiennej pory roku, wędrowka rozpo-

częta się z okolic cerkwi w Grabówce. Opiekę nad grupą młodych wędrowców z Orzechówki sprawowali wychowawcy oraz członkowie Stowarzyszenia Historyczno-Krajoznawczego Ziemi Brzozowskiej, będący także przewodnikami beskidzkimi, w tym pracownik Muzeum Regionalnego w Brzozowie.

Trasa przemarszu wiodła pasmem Grabówki, którego kulminację stanowi najwyższe widokowe wzniesienie powiatu brzozowskiego – góra o tej samej nazwie z wysokością wynoszą-

cą 526 m n.p.m. Została ona także obrana jako pierwszy cel wędrowki. Rozciąga się z niej szeroka panorama sięgająca na wschodzie najwyższych partii połonin w Bieszczadach, a na zachodzie szczytów Beskidu Sądeckiego. Warto wspomnieć, że przy dobrej widoczności z tego miejsca można podziwiać także Tatry.

Młodzi rajdowicze dalej podążali na przemian poprzez lasy, łąki i pola uprawne. Co pewien czas przewodnicy przybliżali ważne zagadnienia dotyczące przyrody, historii i turystyki.

Poprzez Wolę Dydyńską uczestnicy rajdu dotarli do wiaty spoczynkowej przy plebanii w Dydni. Tutaj na zakończenie imprezy organizatorzy przeprowadzili konkurs z nagrodami, które laureatom zmagają wręczyli członkowie SHKZB oraz dyrektor brzozowskiego muzeum Jerzy F. Adamski.

Od początku nieodłącznymi punktami rajdu są warsztaty z pierwszej pomocy oraz ognisko. Wszyscy uczestnicy imprezy skonsumowali kiełbaski z ogniska przygotowanego przez pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni.

Organizatorzy rajdu składają słowa podziękowania podmiotom, które przyczyniły się do przeprowadzenia imprezy – Starostwu Powiatowemu w Brzozowie, na czele ze starostą Zdzisławem Szmydem, Gminnemu Ośrodkowi Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni, na czele z dyrektorem Rafałem Czoporem oraz proboszczowi parafii w Dydni księdzu Janowi Dąbalowi.

Mateusz Podkul
fot.: Agnieszka Adamska



Odkrywamy Pogórza na nowo

W dniu 4 listopada br. uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzozowie wzięli udział w wędrowce pt. „Odkrywamy Pogórza na nowo”, którego organizatorem było Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej. Był to element Inicjatywy pod nazwą „Nieznane pieszo-rowerowe trasy turystyczno-krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej i Dynowskiej” realizowanej w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Uczestnicy rajdu pod opieką członków Stowarzyszenia przeszli jedną z najbardziej widokowych tras Ziemi Brzozowskiej wiodącej przez najwyższe pasmo pogórze Powiatu Brzozowskiego. Wędrówkę uczestnicy rozpoczęli z Grabówki, skąd weszli na najwyższy szczyt Ziemi Brzozowskiej Grabówkę 526 m n.p.m. Jest to szczyt odznaczający się wybitnymi walorami widokowymi, gdyż widać z niego od strony południowego wschodu najwyższe pasma polskiej części Bieszczadów, ponadto Beskid Niski oraz Brzozów, Suchą Górę i Tatry oddalone ze szczytu około

160 kilometrów oraz Beskid Sądecki. Wśród nielicznie na razie odwiedzających szczyt turystów pojawia się nowa nazwa „Grabowiańska Połonina”. Dalsza wędrówka biegła w kierunku Woli Dydyńskiej przez przepiękny o tej porze roku typowy dla regionu las bukowy oraz liczne widokowe polany, krzyże i kapliczki będące świadectwem kultu religijnego miejscowej ludności. Uczestnicy zwrócili szczególną uwagę na wybór wcześniej im nieznaną trasę, która technicznie jest dostępna dla turystów w każdym niemalże wieku również tych, którzy jako sposób transportu wybierają rower. Walorem trasy jest również łatwa dostępność komunikacyjna punktów startu i mety również z użyciem komunikacji publicznej, a także możliwość kontynuacji wędrówki kolejną opracowaną trasą – w ramach projektu z Dydni przez Szeroki Dział do Temeszowa.

Mamy nadzieję, że wiosną będziemy mogli zorganizować kolejne imprezy promujące walory tras turystycznych Ziemi Brzozowskiej.

Jacek Cetnarowicz
fot.: Mateusz Podkul

PIL PODKARPACKIE
INICJATYWY LOKALNE
2021-2023

FUNDACJA SMK
FUNDUSZ LOKALNY

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
PARTNERSTWO DLA ZIEMI NIEZNAJANEJ

LOKALNA GRUPA
DZIAŁANIA
TRYGON ROZWÓJ I INNOWACJA

FUNDACJA
PRZESTRZEŃ
LOKALNA

KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO

NIW
Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskich

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum
Rozwoju Społeczności Obywatelskich w ramach Rządowego Programu
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030

NOWE
FIO

"Inicjatywa pod nazwą „Nieznane pieszo-rowerowe trasy turystyczno-krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej i Dynowskiej” realizowana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030. Regionalnymi Operatorami Projektu są: „Fundacja Przestrzeń Lokalna”, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Stowarzyszenie LGD „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON- Rozwój i Innowacja”.

ZBIGNIEW KOŚCIŃSKI

Wspomnienie



Trzydzieści lat temu (2 listopada 2009 r.) odszedł od nas Zbigniew Kościński, Brzozowianin od lat związany z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym i Muzeum Regionalnym w Brzozowie, współtwórca znanego miesięcznika „Wiadomości Brzozowskie”, ale przede wszystkim dobry człowiek. Dwa dni później na brzozowskim cmentarzu w ostatniej drodze towarzyszyli mu licznie zgromadzeni znajomi, przyjaciele, współpracownicy i pogrążona w bólu rodzina.

Kim był Zbigniew Kościński? Właściwie, ktoś, kto go nie znał może stwierdzić, że odpowiedź na to pozornie proste pytanie już padła w zamieszczonej obok biografii. Ale wszyscy ci, których los zetknął ze Zbigniewem Kościńskim wiedzą, że to nie cała o nim prawda, a wręcz tej prawdy minimalny skrawek. Zbigniew Kościński to kawałek historii Brzozowa i niestety nikt w krótkim lapidarnym wspomnieniu nie jest w stanie ująć tego, co powinno się o nim powiedzieć.

Jerzy F. Adamski znał Zbigniewa Kościńskiego od 30 lat. Z sentymentem powraca do tamtych czasów, kie-

Zbigniew Kościński urodził się w 1949 r. w Brzozowie. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie, a następnie ukończył pomaturalne dwuletnie Państwowe Studium Techniczne w Nisku k/Stalowej Woli.

Pracę zawodową rozpoczął w 1972 r. w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Brzozowie na stanowisku kierownika wydziału. Następnie pracował w Urzędzie Miasta w Brzozowie jako kierownik Referatu Gospodarki Mieszkaniowej. W 1985 r. został kierownikiem biura PTTK w Brzozowie, a od 1995 r. pracował w Muzeum Regionalnym w Brzozowie jako kierownik komórki poligraficznej. Był redaktorem technicznym i współinicjatorem powstania miesięcznika „Wiadomości Brzozowskie”.

Przygotowywał większość publikacji regionalnych, opracowywał katalogi, plakaty i składy komputerowe. Był autorem ekspozycji muzealnych dotyczących PTTK w woj. krośnieńskim. Jako wieloletni sekretarz PTTK potrafił zachęcić młodzież do uprawiania turystyki górskiej. Był inspiratorem ogólnopolskich rajdów „Szlakiem Dobrego Wojaka Szwajka na Podkarpaciu” i „Szlakiem Kurierów Beskidzkich AK”. Aktywnie uczestniczył w organizacji Dni Brzozowa.

Odnaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Honorowa „Za zasługi dla PTTK”, Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Turystyki”, Zasłużony Działacz Kultury (2005 r.), Medal Jubileuszowy XV-lecia Związku Żołnierzy LWP – za popularyzację tradycji LWP (2008 r.). Żeglarz jachtowy z patentem, uprawiał wspinaczkę górską, fotografik.

W 1982 r. wstąpił do Polskiego Związku Łowieckiego „Jeleń” w Brzozowie i do końca życia pozostał jego aktywnym członkiem. W Zarządzie koła pełnił odpowiedzialne funkcje, m.in. w latach 1986-2000 był skarbnikiem. Za zasługi na niwie łowieckiej został odznaczony medalem „Za zasługi dla łowiectwa województwa krośnieńskiego” oraz medalem „Za zasługi dla łowiectwa krośnieńskiego okręgu PZŁ”.

Był członkiem współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Dobrego Wojaka Szwajka Zarządu Głównego w Warszawie (nr legitymacji członkowskiej 15).

Józef Cupak

„Ludzie i ptaki”

Zbyszkowi ku wiecznej pamięci...

I byłeś orłem symbolem wolności,
Siadałeś zawsze na najwyższej skale,
Nie chciałeś hołubić głupców i mierności,
Obce były narzekania żale.

I odleciałeś za kluczem żurawi,
W obcą krainę do lepszego świata,
Lecz czy Twa dusza Bieszczady zostawi,
Miejsce znajome zdeptane przez lata.

Czy jeszcze stojąc na krużganku Pana,
Ujrawszy jego łaskawe skinienie,
Wzlecisz nad ziemią, która jest Ci znana,
Gdzie olchy, brzozy i polne kamienie.

Małe cerkiewki, kapliczki przydrożne
Kładą na trawie wydłużone cienie,
Stoją w zadumie piękne i nabożne,
Dając wędrowcom spokój i wytchnienie.

A Pan ujrawszy duszy Twej wzruszenie,
Powie: „Choć ziemia ta dosyć daleko.
Ja Tobie daję wieczne przyzwolenie,
Byś mógł szybować nad lasem, nad rzeką.
Bo ja zostawiam ludziom to co drogie,
Bo przecież jestem miłosiernym Bogiem”.

dy to zamieszkał w Brzozowie i tu rozpoczął pracę zawodową.

”

Pochodzę z Niebocka, nie znałem więc Brzozowa, nie znalazłem panujących tu stosunków ani ludzi, którzy tu mieszkali, tym bardziej więc miło wspominam osobę Zbyszka Kościńskiego, który nie tylko był wtedy dla mnie dobrym szefem, ale przede wszystkim zapoznał mnie z brzozowskim środowiskiem. Zbyszek po prostu „nauczył” mnie Brzozowa – miasta, które było mu niezmiernie bliskie i które kochał – wspomina Jerzy F. Adamski.

Jak się okazuje u Pana Zbigniewa ta miłość do miasta, w którym się urodził i w którym przyszło mu żyć ujawniała się na każdym kroku. Doskonale znał historię regionu i ogromnie szanował ludzi, którzy tu żyli. Zresztą to właśnie było charakterystyczne dla Z. Kościńskiego – taka swoista otwartość na każdego człowieka, bez względu na przynależność polityczną i pochodzenie. Zbigniew Kościński zawsze był sobą i tak wspominają go najbliżsi.

”

Za czasów Zbyszka Kościńskiego w brzozowskim Oddziale PTTK tętniło życie. Tam zawsze byli ludzie i ci z Brzozowa i ci, którzy zawitali tu przejazdem. Dla wszystkich miał czas, zawsze skory do rozmowy i do pomocy. W PTTK w Brzozowie panowała niepowtarzalna atmosfera i to w dużej mierze za przyczyną Zbyszka. On nie znosił konfliktów, a nawet jak dochodziło między nami do różnicy zdań, to potrafiłmy sobie to wyjaśnić w cztery oczy, bardzo często wyjeżdżając z miasta – opowiada J.F. Adamski.

Pisząc o Zbigniewie Kościńskim nie sposób nie wspomnieć o tym, że pomimo ogromu wiedzy, jaką posiadał w przeróżnych dziedzinach nauki i życia (przeczytał właściwie wszystkie książki znajdujące się w bibliotece muzealnej, znajomi nazywali go nawet mołem książkowym) był człowiekiem bardzo skromnym, a jednocześnie szalenie lubił inicjatywę i odważne pomysły.

”

Ogromnie ceniłem Zbyszka za to, że zawsze, gdy w mojej pracy w PTTK czy w muzeum podejmowałem ryzykowne decyzje i przedsięwzięcia, stawał za mną murem, jemu się to podobało, zawsze znalazł uzasadnienie dla mojej decyzji i potrafił mnie wybronić. Potem okazywało się, że te decyzje były słuszne, ale Zbyszek wiedział o tym od początku. Był jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny. Powiem krótko – jestem dumny, że mogłem być przyjacielem Zbyszka Kościńskiego. Ci, którzy go nie znali i nie doceniali stracili bardzo wiele – podsumowuje Jerzy F. Adamski.

Oddzielny rozdział życia Pana Zbigniewa stanowiło umiłowanie natury i przyrody. Wiele lat należał do Koła Łowieckiego „Jeleń” w Brzozowie. Tu realizował swoją wielką pasję, tu odpoczywał. Tak się bowiem składa, że dla tych, którzy kochają przyrodę każdy z nią kontakt to ogromna przyjemność. Zbigniew Kościński był niezmiernie czynnym działaczem koła. Obecny Prezes Zarządu Koła Łowieckiego „Jeleń” w Brzozowie Bolesław Kostur wspomina, że z nikim innym nie współpracowało się tak owocnie:

”

Zbyszek zawsze był chętny do pomocy. Od wielu lat działał w zarządzie naszego koła, poza tym to przecież on był redaktorem technicznym pięciu publikacji o tematyce łowieckiej („45 lat Koła Łowieckiego »Jeleń« Brzozowie”, „Monografia Kół Łowieckich Województwa Krośnieńskiego”, „Kult Świętego Huberta”, „Sztandary Kół Łowieckich Krośnieńskiego Okręgu PZŁ”, „50 lat Koła Łowieckiego »Jeleń« w Brzozowie”). Niestety ostatniej publikacji, którą obecnie opracowuję nie zdążył już złożyć, a szkoda, bo współpraca ze Zbyszkiem to była wielka przyjemność.

Bardzo ciepło Pana Zbyszka wspominają również koledzy myśliwi. Jak mówią widać było, że tu w lesie, na łonie natury Zbigniew Kościński oddychał pełną piersią, że to właśnie kochał i tu odpoczywał.

”

Zbyszek zawsze będzie wśród nas, nigdy go nie zapomnimy - mówi ze wzruszeniem Bolesław Kostur.



Zbigniew Kościński zmarł po ciężkiej chorobie. Jak pięknie napisał jego przyjaciel poeta ludowy Józef Cupak – odleciał za kluczem żurawi – do lepszego świata. W to wierzymy i ta właśnie wiara daje nam siłę i nadzieję.

Tu na ziemi pozostała pamięć i piękne wspomnienia.

Magdalena Pilawska

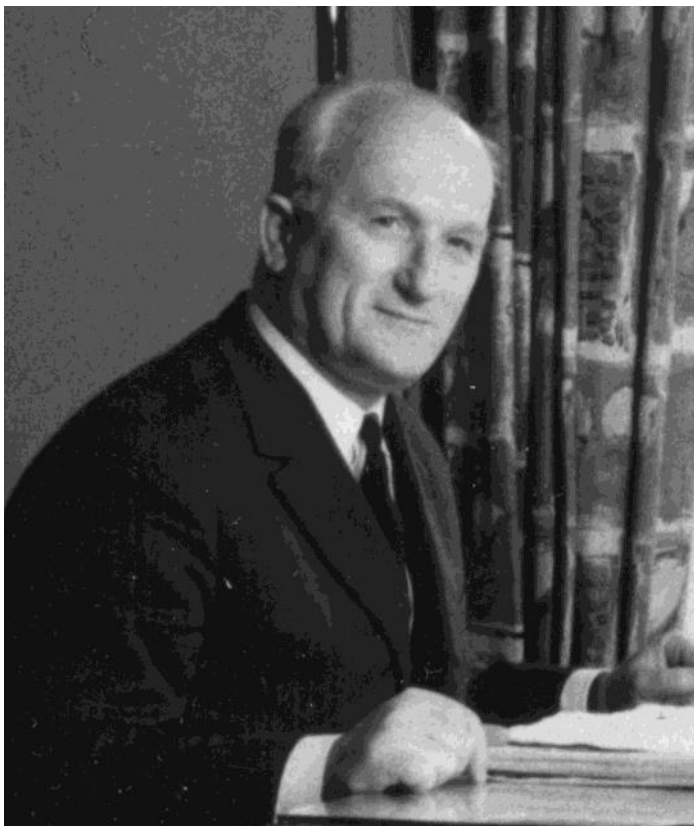
Józef Cupak

„Epitafium dla Zbyszka „

Tu zmartwychwstania czeka moje ciało
I nim ząb czasu skruszy moje kości,
Pokaż mej duszy ziemię tą wspaniałą,
Dzieło rąk Twoich, owoc Twej miłości.

W 35. rocznicę...

O patronie brzozowskiego muzeum wspomnienie



Od 35 lat (15 kwietnia 1987 r.) Muzeum Regionalne w Brzozowie ma swojego Patrona. Jest nim docent dr ADAM FASTNACHT z Wrocławia.

Godny to Patron i wielce zobowiązujący. Ten wybitny historyk, rodem z Sanoka, zawodowo związany był z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich (Ossolineum), i w czasach lwowskich, i wrocławskich. Gdzie długie lata był kierownikiem Działu Rękopisów.

Dla przedrozbiorowej ZIEMI SANOCKIEJ, stanowiącej część administracyjną województwa lwowskiego (obecnie obszar kilku powiatów), docent Fastnacht napisał ważne książki, z których każdy pasjonat historii piszący o tym regionie musiał korzystać, m.in. „Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650” (Wrocław 1962), „Sanok. Materiały do dziejów miasta do XVII wieku” (Brzozów 1990), „Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu” (Brzozów - Kraków 1991, 1998, 2002). Wydawcą kilku z nich było Muzeum Regionalne w Brzozowie.

Dla mnie doc. Adam Fastnacht był recenzentem wielu moich publikacji. Był, co niezmiernie ważne, moim Przyjacielem.

W tym roku także minęło 35 lat, kiedy to 16 lutego 1987 r. zmarł ten wybitny historyk mediewista. Zgodnie z Jego życzeniem na grobie, na wrocławskim cmentarzu, pojawił się bieszczadzki kamień z Cisnej.

Tę ostatnią wolę spełniła córka Anna Fastnacht-Stupnicka.

Trzy lata temu (1 kwietnia 2019 r.) odeszła żona historyka Kazimiera Fastnacht. Podobnie jak i docent Fastnacht, pochodziła z Sanoka. Spoczywa, obok męża, w rodzinnym grobie.

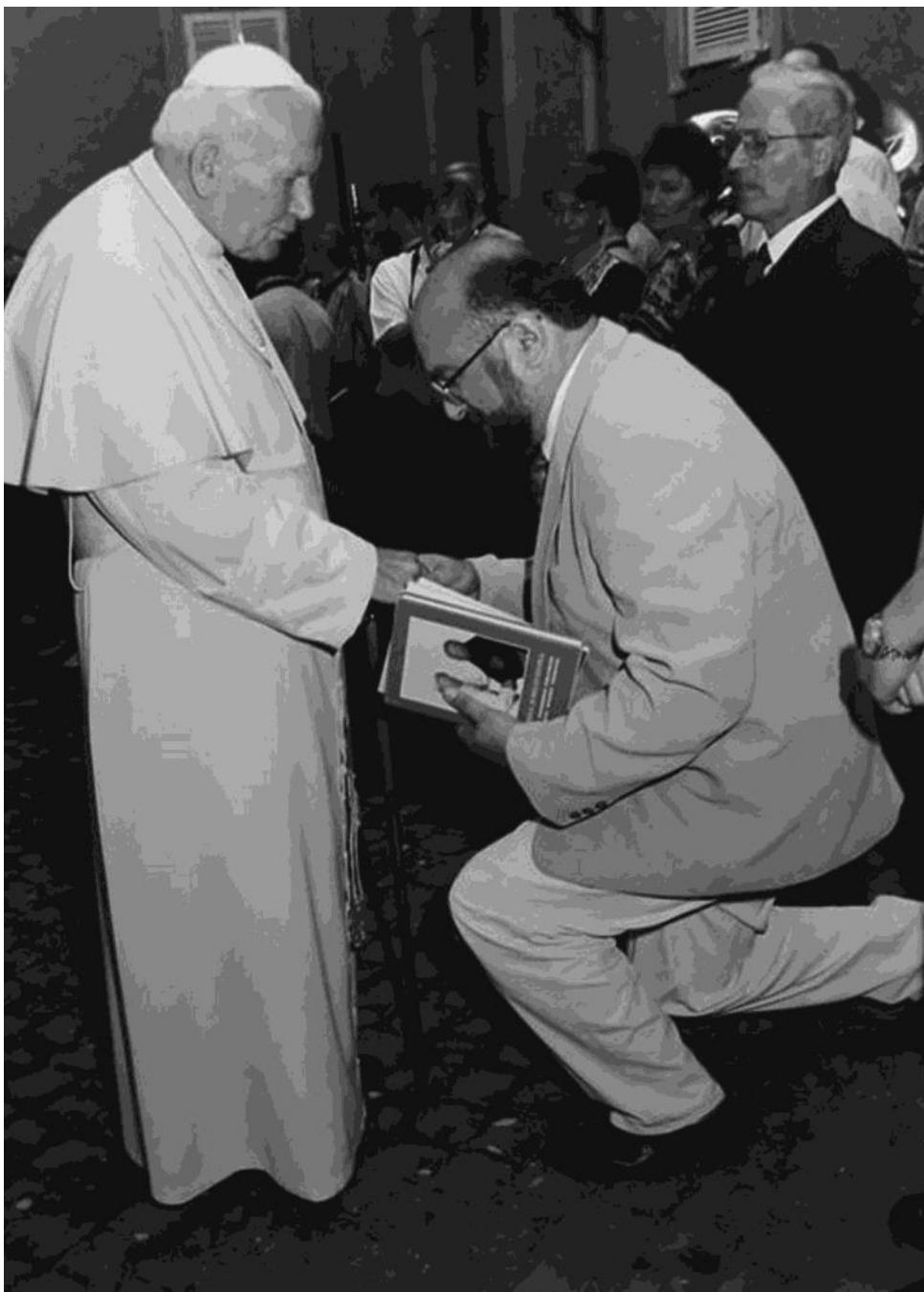
Ich bez reszty oddanie stronom rodzinnym – ukochanemu Sanokowi, Bieszczadom, Podkarpaciu pozostanie w naszej pamięci.

Jerzy F. Adamski



25 lat temu...

Niezwykłe spotkanie z Janem Pawłem II



Papież – święty Jan Paweł II to szczególna postać dla wszystkich Polaków. Niektórzy z nich mieli zaszczyt spotkać się z Nim osobiście. Čwierć wieku temu – 6 września 1997 r., a więc niecałe dwa miesiące po pielgrzymce do Krosna i Dukli – z głową Kościoła Katolickiego spotkał się dyrektor Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie Jerzy F. Adamski. Jak wspomina: „Dla mnie takim spotkaniem z Janem Pawłem II, które na zawsze zostało w moim sercu, w mojej pamięci, był czas spędzony w Castel Gandolfo, 6 września 1997 r. Podczas indywidualnej audiencji wręczyłem Wielkiemu Polakowi pięć książek, w któ-

rych naukowym opracowaniu brałem udział. Niektórych byłem także autorem. Wydawcą trzech z nich było Muzeum Regionalne im. Adama Fastnachta w Brzozowie”.

Rozmowa w cztery oczy z Ojcem Świętym nie każdemu jest dana. Często wymaga wielu starań i zabiegów. W 1997 r. dużo pomógł jezuita rodem ze Starej Wsi – ojciec Wiesław Słowik, posługujący w Australii. Zakonnik znał się ze zmarłym w 2021 r. księdzem Janem Pałaszem. Ówczesny proboszcz parafii Podstolice to przyjaciel z czasów szkolnych w Nowym Targu oraz kolega z jednego roku w Seminarium Duchownym w Krakowie późniejszego sekretarza Jan Pawła II – księdza Stanisława Dziwisza.

Akurat wówczas organizowany był wyjazd autokarowy orkiestry dętej z Podstolic do papieża i dzięki wstawiennictwu ojca Wiesława Słowika do grupy pielgrzymów dołączył dyrektor Jerzy F. Adamski oraz zasłużony w regionie społecznik Stanisław Dydek, który wówczas wręczył papieżowi swą niedawno (w 1996 r.) wydaną monografię rodzinnej Starej Wsi. Książka wyszła nakładem brzozowskiego muzeum.

Odwiedzenie Ojca Świętego w Castel Gandolfo, w kameralnym gronie, w większym stopniu niż w Watykanie pozwalało muzykom z Podstolic ukazać swoje talenty, a gościom z naszego regionu zamienić kilka zdań z papieżem.

Jak wspomina Jerzy F. Adamski, miejscem, o którym rozmawiał z Janem Pawłem II, było doskonale mu znane starowiejskie sanktuarium. Kardynał Karol Wojtyła odwiedził je m.in. we wrześniu 1978 r., niedługo przed wyborem na Stolicę Piotrową.

Mateusz Podkul
fot.: Arturo Mari

Samuel Seelenfreund - żydowski adwokat przedwojennego Brzozowa



Spółeczność żydowska Brzozowa zapisała ważną kartę w dziejach miasta. Niestety, właściwie poza Nathanem Weissem, w świadomości współczesnych mieszkańców nadstobnickiego grodu nie zaistniał żaden przedstawiciel tej nacji. Tymczasem brzozowscy Żydzi pełnili ważne funkcje i wnosili wiele do kultury, oświaty czy życia

codziennego. Jedną z postaci, którą warto przypomnieć, jest niewątpliwie Samuel Seelenfreund, zasłużony prawnik.

Salomon, bo takie było właściwie imię naszego bohatera, urodził się 31 grudnia 1882 r. w Rymanowie. W kręgu rodziny był nazywany „Szmelem”. Ojciec, także Salomon, zajmował się handlem i prezesował zarządowi gminy żydowskiej. Drugi jego syn nosił imię Lazar.

Według tradycyjnego przekazu rodzina wywodziła się od hiszpańskich marranów, a jej przedstawiciele pierwotnie nosili nazwisko „Hilo”. Marrani (lub marranowie) to nazwa używana w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Hiszpanii oraz Portugalii na określenie tamtejszej ludności izraelskiej, która w okresie antyżydowskich rozruchów miała porzucić judaizm i przejść na katolicyzm. Finalnie jednak część z nich, z obawy o swoje życie, opuściła Półwysep Iberyjski i udała się do innych krajów europejskich.

Nazwisko Seelenfreund nadały przodkom Samuela władze austriackie po I rozbiórce Polski. Rodzina uchodziła za zamożną dzięki dziadkom, którzy uzyskiwali dochód z opłat pobieranych na rogatek – drogach i mostach.

Samuel uczył się w chederze – tradycyjnej religijnej szkole żydowskiej – do 15 roku życia. Następnie jako wolny słuchacz kształcił się w C. K. Gimnazjum w Sanoku, gdzie w 1901 r. ukończył VIII klasę i zdał egzamin dojrzałości. Po maturze podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, które po dwóch latach kontynuował na Uniwersytecie Wiedeńskim. Tam pozostawał pod wpływem ideologa syjonizmu i dziennikarza czasopisma „Neue Freie Presse” – Theodora Herzla. Studia prawnicze ukończył summa cum laude (z najwyższą pochwałą), uzyskując stopień doktora.

W 1910 r. poślubił pochodzącą z Tarnowa 23-letnią Franciszkę Shipper, wywodzącą się z licznej i utalentowanej rodziny. Przed wybuchem I wojny światowej mieszkał w Wiedniu. Po jej rozpoczęciu jako kandydat adwokacki przebywał

wraz z żoną i dwojgiem dzieci (synem i córką) pod adresem Laudongasse 69. Z żoną doczekał się czwórki dzieci. Byli to:

- syn Leon (Lushek, Loshek, Aryeh), urodzony w 1911 r. w Nowym Targu, absolwent Państwowego Gimnazjum w Brzozowie z 1929 r. i studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim z 1933 r., działacz syjonistyczny i robotniczy, w 1934 r. wyjechał do Palestyny, gdzie podjął pracę w fabryce Shemen. Tam w lipcu 1935 r. po porażeniu prądem poniósł śmierć w wypadku podczas pracy w Hajfie, około dwa lata później w lokalu WIZO (Women International Zionist Organisation) w Łodzi otwarto bibliotekę zadedykowaną jego osobie,

- córka Henryka (Risha), urodzona w 1912 r. w Nowym Targu, absolwentka Państwowego Gimnazjum w Brzozowie z 1930 r. i studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim z 1934 r., po czym tymczasowo pracowała w kancelarii ojca, poślubiła prawnika i zamieszkała w Warszawie, gdzie przebywała po 1939 r., podczas wojny owdowiała (mąż zginął w Majdanku), a po niej mieszkała w Katowicach,

- syn Mosze Aron (Amit, Aharon), urodzony w 1918 r., absolwent Państwowego Gimnazjum w Brzozowie z 1936 r., w 1937 r. wyjechał na studia do Palestyny na uczelni Technion, podczas II wojny służył w armii brytyjskiej,

- córka Geula (Lusia), urodzona w 1920 r., studiowała muzykę we Lwowie, po wojnie mieszkała z rodziną w Katowicach.

Jesienią 1914 r. Samuel został zmobilizowany do służby w C. K. Armii z grona przedstawicieli wolnych zawodów. W trakcie wojny wyjechał z rodziną do Przemyśla. Służył w korpusie audytorów i w ramach służby został przeniesiony do Brzozowa tj. w okolicy rodzinnego Rymanowa. Mając tam swoją siedzibę w 1916 r. został wpisany na listę c. k. adwokatów.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, zarejestrował się w 1919 r. w Biurze Palestyńskim dla Galicji i Śląska jako osoba zamierzająca przesiedlić się do Palestyny. Pozostał w Brzozowie i oddał się pracy zawodowej adwokata, którą wykonywał do wybuchu II wojny światowej. Pozostawał w okręgu Izby Adwokackiej we Lwowie. Zajmował się głównie sprawami z zakresu prawa cywilnego. Został czołowym ekspertem prawniczym w Polsce w zakresie kontraktów i koncesji na poszukiwanie ropy naftowej, występując przed sądami w Sanoku i w Warszawie.

Jedną ze spraw, którą prowadził Samuel Seelenfreund i którą żył międzywojenny Brzozów, opisał Michał Prajsnar, zasłużony nauczyciel szkoły w Malinówce. Dotyczyła ona przeganiania bydła przez mieszkańców tej miejscowości na targi w Brzozowie z wykorzystaniem starej leśnej drogi. Trakt po założeniu brzozowskiego zakładu zdrojowego, podległego biskupom przemyskim, znalazł się w granicach zdrojowiska. „Proces ten rozpoczął się od chwili, kiedy postawiono łazienki w lesie tuż obok drogi prowadzącej z Malinówki do Brzozowa. Droga w niektórych miejscach była bagnista tak,

że trudno było poruszać się po niej. Jeszcze trudniej było przeganiać bydło, czy też przewieźć świnkę na targ. Zarząd Gminy Malinówka zwrócił się z prośbą do Zarządu Dóbr Biskupich w Przemyślu o pozwolenie na ścięcie kilku sztuk drzew, aby poprawić drogę, a szczególnie mostki na strumykach przepływających przez las. Zarząd Dóbr Biskupich odpisał, że tam przejścia w ogóle nie ma i nie pozwala się na przyszłość przechodzić, a tym bardziej pędzić bydła przez las".

Przez pewien czas trwał spór pomiędzy zainteresowanymi stronami. W końcu, w Malinówce – jak pisze Prajsnar – „zwołano wreszcie zebranie celem uzyskania opinii, jak się ludność zapatruje na zaprzeczenie drogi do najbliższego miasta, i to miasta powiatowego. Na zebraniu oświadczone, że zachodzi potrzeba wytoczenia procesu i to w najbliższym czasie, gdyż zaprzeczenie może stać się prawomocne tak, że później ani proces nie pomoże. Porozumiano się również z Jabłonica Polską, która oświadczyła, że przyczyni się do procesu i w jednej czwartej poniesie kosztu procesu. Udano się więc do adwokata dr. Seelenfreuda w Brzozowie, który wniósł skargę przeciw Zarządowi Dóbr Biskupich w Przemyślu w sprawie zaprzeczenia przechodu i przegonu bydła przez las biskupi".

Wybór Samuela Seelenfreuda – jako adwokata mieszkańców Malinówki w sporze o drogę przez biskupi źród – wynikał z tego, że katolicyccy mecenasi nie mieli odwagi występować przed sądem przeciwko instytucji podległej biskupowi rzymskokatolickiemu. Z drugiej strony wiedza i doświadczenie prawnika zapewne także miały znaczenie.

Do rozstrzygnięcia sporu konieczne było przedstawienie świadków i dowodów. „Rada Gminna [Malinówki] poszukiwała różnego rodzaju źródeł i faktów, by można było udokumentować słuszność wnoszonych pretensji. Wyszukano też w Powiatowej Komendzie Policji w Brzozowie starą mapę (...). Był to najbardziej przekonujący dowód, że droga ta istniała od dawna i nie można jej zaprzeczyć. W oparciu o taki dowód sąd wydał orzeczenie, w którym przyznano Malinówce prawo do przechodu i przegonu bydła przez las." Wyrok ten nie do końca satysfakcjonował powoda, skoro „adwokat Seelenfreund wniósł znowu pretensje o niskie przyznanie odszkodowań jemu i Malinówce".

Ostateczny wyrok wydał Sąd Okręgowy w Sanoku, który zobowiązał Zarząd Dóbr Biskupich do zwrotu kosztów procesu w kwocie 4680 zł w terminie do 14 dni pod rygorem egzekucji. Zarząd posiadłości biskupich zwrócił Malinówce zaskazana kwotę, a w księgach wieczystych wpisano, że wieś ma prawo przechodu i przegonu bydła przez biskupi las. Jak skonstatował Michał Prajsnar, „niepotrzebny proces trwał 5 lat" (ok. 1927-1932 r.).

Do sukcesu malinowian, pomimo długiego trwania sporu, niewątpliwie przyczynił się żydowski adwokat. Na niwie prawniczej Samuel Seelenfreund był osobą znaną i cenioną. Świadczy o tym choćby sytuacja ze sprzedażą części lasu należącego do właściciela dworu w Jasienicy Rosielnej Stanisława Wysockiego. Do wykonania tego zadania został upoważniony właśnie Seelenfreund.

Mecenas brał aktywny udział w życiu społeczności żydowskiej oraz w ruchu syjonistycznym. Był członkiem zarządu

oraz przewodniczącym zarządu gminy żydowskiej w Brzozowie do września 1939 r. Politycznie przynależał do ortodoksów. W połowie listopada 1926 r. zasiadł w reaktywowanym Komitecie lokalnym organizacji syjonistycznej w Brzozowie.

Działalność w administracji miasta i na rzecz jego rozwoju. Sprawował stanowisko zastępcy burmistrza Brzozowa. Był inicjatorem zawarcia umowy z firmą Siemens na dostawę prądu (do 1929 r. nie było w Brzozowie sieci elektrycznej), stworzenia kursów autobusowych do najbliższych stacji kolejowych (Rymanów i Sanok) oraz budowy nowego gmachu Państwowego Gimnazjum w Brzozowie. Ponadto przyczynił się do założenia linii telefonicznej – w całym mieście było poniżej 50 abonentów, a sam Seelenfreund posiadał numer 7. Zasiadał w różnego rodzaju komitetach i instytucjach.



Po wybuchu II wojny światowej wyjechał z rodziną do Stryja. Wraz z żoną, młodszą córką i krewnym przebywali następnie na Syberii, co bez wątpienia uratowało jego rodzinę przed zagładą.

Po wojnie osiadł w Katowicach. W 1946 r. został radcą prawnym w Ministerstwie Przemysłu Polski Ludowej. Publikował w branżowym czasopiśmie „Węgiel”. Po przejściu na emeryturę był radcą prawnym w Katowicach. Zamieszkiwał przy ulicy Jana Kilińskiego 16/3. Samuel Seelenfreund zmarł 3 grudnia 1961 r. w Katowicach. Następnego dnia został pochowany na tamtejszym cmentarzu żydowskim przy ul. Kozielskiej. Jego żona zmarła 18 czerwca 1960 r.

Atmosferę rodzinnego domu w Brzozowie wspominał syn adwokata Mosze następująco: „Częsta nieobecność ojca w domu, jego różnorodna działalność publiczna oraz praca prawnika zmusiły mamę do skoncentrowania się na prowadzeniu domu i dbaniu o jego prawidłowe funkcjonowanie. Spełniła swoje zadanie chętnie (z pomocą kilku służących), z dużymi zdolnościami i talentem. Nasz dom zawsze tętnił życiem i radością. Codziennie jedliśmy posiłki razem z wieloma gośćmi, młodymi i starymi. Przy naszym stole toczyło się wiele ożywionych debat i rozmów (czasami nawet zbyt głośno). Ale zawsze panowała atmosfera tolerancji i cywilizowanego zachowania. (...) Nasz dom był pełen kultury i – jak wspominałem powyżej – centrum życia towarzyskiego, pełnego ożywienia i wesołości".

Mateusz Podkul



Poetyckie Spotkania Pałacowe

Dnia 26 października, już po raz ósmy, odbyły się w Izdebkach pałacowe spotkania poetów z Podkarpacia, w których tym razem udział wzięli: Anna Lonc z Krosna, Krzysztof Graboń również z Krosna, Józef Tomoń z Golcowej, Elżbieta Macieląg z Jawornika Polskiego i Jan Organ z Izdebek. To znane czytelnikom z Brzozowa postacie, bowiem – poza panią Elżbietą, która debiutowała na spotkaniu autorskim – pozostali poeci publikowali już w „Wiadomościach Brzozowskich” i w „Brzozowskiej Gazecie Powiatowej”, jako członkowie Ruchu Poetyckiego „Zgrzyt” lub indywidualnie.

Izdebskie spotkania poetyckie odbywają się rokrocznie, przynoszą satysfakcję zarówno autorom, jak i licznego audytorium. Spośród zaproszonych gości wymienić trzeba dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Nozdrzcu – Edytę Serwatkę oraz delegację Szkoły Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi w Izdebkach.

Zgromadzeni wysłuchali recytacji przez autorów ich wierszy, co nagrodzili rzeźkimi brawami.

Oprócz prezentacji wierszy poetów przedstawiono także ich biogramy twórcze i zaproszono do rozmów o poezji. Całość współgrała ze scenariuszem opracowanym przez Jana Organa, w jesiennych dekoracjach i z nastrojową muzyką.

Atmosfera była miła i podniosła, bo przecież większość występujących poetów to starzy weterani poezji, z niemałym dorobkiem twórczym. Ich wiersze prezentowane na występie były aktualne i świeże, cieszyły się zainteresowaniem słuchaczy.

Anna Lonc czytała swoje wiersze z najnowszego

tomiku i – jak zwykle – była ciepła i kobieca, co podwajało artyzm jej poezji i wzięcie poetyckie.

Swoje wiersze z tomiku „Ściany pokoju”, wydanego w tym roku w Krośnie, prezentował Krzysztof Graboń.

Józef Tomoń, zajmujący się także satyrą, tym razem zaskoczył wierszami haiku, które przypadły do gustu słuchaczy.

Elżbieta Macieląg brała udział w spotkaniu autorskim po raz pierwszy i przeczytała nie tylko wiersze pisane do szuflady, ale nawiązała do poezji Adama Asnyka, swego ulubionego poety.

W rozmowach o poezji zaskoczył Jan Organ, gdyż nawiązał w swej wypowiedzi do twórczości Edwarda Stachury i – nomen omen – księdza Jana Twardowskiego.

Każdy z tych poetów odpowiadał na 5 pytań o poezji, którą tworzą. Często są to sprawy tajników warsztatowych, jak np. wpływ muzyki na twórczość, tematyka wiejska i miejska, odrobina religii.

Spotkanie w ŚDS im. Anny w Izdebkach zakończyło się uroczystym obiadem i luźnymi rozmowami. Za przybycie na spotkanie podziękowała kierownik ŚDS Katarzyna Dyrda. Ponadto poeci zwiedzili pomieszczenia ŚDS zachwycając się wyrobami z gliny ceramicznej, obrazami autorów – amatorów, rękodziełami.

Wypada życzyć sobie już teraz „Do siego roku!”, do zobaczenia za rok, w nieco innym składzie.

Jan Organ



GWIAZDA SIATKÓWKI NORBERT HUBER W BRZOWSKIEJ SZKOLE

Dnia 9 listopada w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzozowie w ramach szkolnej lekcji wychowawczej odbyło się wyjątkowe spotkanie ze sportowcami. Pierwszy z nich to pochodzący z Humnisk Norbert Huber, 24-letni utalentowany siatkarz, zawodnik grający na pozycji środkowego w Grupie Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, reprezentant Polski, Mistrz Świata i Europy Juniorów, srebrny i brązowy medalista Ligi Narodów, zdobywca siatkarskiej Ligi Mistrzów oraz mistrzostwa Polski. Drugim gościem był Kacper „Kacpa” Lachowicz – trener koszykówki i motywator. Oprócz młodzieży szkolnej wraz z wychowawcami na spotkaniu obecni byli: burmistrz Brzozowa Szymon Śtapiński, sekretarz gminy Brzozów Waldemar Och oraz mama bohatera spotkania Urszula Dąbrowska-Huber.

Impreza sportowa była zorganizowana w ramach projektu pt.: „MISTRZ W TWOJEJ SZKOLE”, realizowanego przez Fundację Marcina Możdżonka. Cel to przede wszystkim zachęcanie, inspirowanie dzieci i młodzieży do poszukiwania oraz realizacji swoich pasji. Spotkania i pokazy odbywają się w całej Polsce. Założeniem jest udział sportowca, który jest absolwentem danej szkoły. Po zakończeniu spektakularnej kariery Marcin Możdżonek założył fundację, która pomaga dzieciom

i młodzieży realizować sportowe marzenia. „MOŻESZ zmienić swoje życie i życie innych” – to motto fundacji Marcina Możdżonka. Jako spełniony siatkarz pragnie pomagać innym w sportowej karierze.

W tym dniu zgromadzeni na sali gimnastycznej uczniowie spędzili miłe chwile mogąc poznać historie zawodników, przebieg ich kariery oraz tajniki i kulisy uprawiania sportu. Elementem tej nietypowej, ale niezwykle efektownej lekcji wychowawczej była też rozmowa o najważniejszych życiowych wartościach, których dzieci mogły się nauczyć poprzez uprawianie sportu. Konkluzją spotkania był przekaz dla młodzieży mówiący, że każdy uczeń może osiągnąć w życiu wymarzony sukces, a może to osiągnąć dzięki zaangażowaniu, systematycznej i ciężkiej pracy, treningowi oraz stawianiu sobie ambitnych celów.

Pasjonat koszykówki i trener motywacyjny „Kacpa” podzielił się z słuchaczami własnymi spostrzeżeniami dotyczącymi uprawiania sportu. Pracując z dziećmi, w trakcie spotkań stara się przykuć ich uwagę efektownymi trikami z piłką podkreślając, że nauka ich wykonania wymagała sporo czasu i zaangażowania. Podkreśla przy tym, że każdej umiejętności można się nauczyć poprzez systematyczną pracę,

bo przecież nikt nie budzi się rano i nie zostaje profesjonalnym koszykarzem czy siatkarzem. Podkreślił ogromne znaczenie systematycznej pracy i braku zniechęcania się w drodze do wyznaczonego celu. Przytoczył tutaj przykład dziecka, które jest na etapie nauki chodzenia. Dziecko podczas stawiania pierwszych kroków regularnie upada, ale zawsze się podnosi i próbuje dalej, nie zważając na okoliczności, aż zacznie swobodnie chodzić.



Trener zaznaczył również, że każdy powinien na pewnym etapie swojego życia skorzystać z pomocy innych i „przełamać barierę”, aby o tę pomoc umieć poprosić, gdyż samemu nie jest się w stanie zrobić wszystkiego. Przekonywał, że ludzie poproszeni o pomoc bardzo rzadko tej pomocy odmawiają. Przekonywał też, że rzeczy, które „na początku” wydają się wyjątkowo trudne do nauczenia się, stają się przystępne i możliwe do osiągnięcia dzięki rozłożeniu procesu na poszczególne etapy i wykonywania tych etapów w powolnym tempie i całkowitym skupieniu, bez utraty koncentracji na zbędne rzeczy.

Podczas spotkania zaprezentował, jak szybko można nauczyć się kręcenia piłki do koszykówki na jednym palcu oraz kozłowania i zonglowania jednocześnie dwiema piłkami. Zachęcał również do wytrwałości w wykonywaniu czynności czy treningu, aż do osiągnięcia pożądanego efektu i nie poddawaniu się w tym procesie własnym słabościom czy presji i opinii społeczeństwa. Podkreślił również, że podczas spotkania z uczniami stara się przekazywać przez sport takie życiowe wartości. Niejednokrotnie uczniowie o tych wartościach słyszeli już z ust własnych rodziców i wychowawców, ale celem spotkania jest, by uczniowie usłyszeli o tym z ust osób, takich jak bohater spotkania – popularny siatkarz Norbert Huber, który dzięki zaangażowaniu i systematycznym treningom odniósł sukces w tej dziedzinie sportowej.

Kacper Lachowicz dobitnie zaznaczył, że poprzez

postawienie sobie życiowego celu i wytrwałość do niego dążenie pozwoli osiągnąć życiowy sukces, bez względu na to czy ktoś pochodzi z Brzozowa, czy z Warszawy, czy jest niski, czy jest wysoki, czy ma buty Nike, czy zwykłe trampki, pod warunkiem, że swoje marzenia „przekuje” na pracę.

Zwrócił uwagę młodzieży na fakt, z którego zazwyczaj na co dzień nie zdajemy sobie sprawy – docenienia własnego zdrowia. Powiedział uczniom, że mogli w tym dniu przyjść do szkoły tylko dzięki własnym zdrowym nogom. Mogą go widzieć i słyszeć dzięki zdrowym oczom i uszom. To, że mogą aktywnie uczestniczyć w zajęciach szkolnych zawdzięczają własnemu zdrowiu, a wiele uczniów mających kłopoty ze zdrowiem uniemożliwiający im pobyt w szkole, zazdrości swoim rówieśnikom dobrego zdrowia i samopoczucia i dałoby wiele, by cieszyć się dobrym zdrowiem i móc bez przeszkód uczyć się w szkole wraz ze swoimi koleżankami i kolegami. Zaznaczył również, aby uczniowie nie traktowali zajęć szkolnych jako przykrego obowiązku, ale traktowali ten czas jako szansę na zdobywanie nowych umiejętności, które zaprocentują w dorosłym życiu.

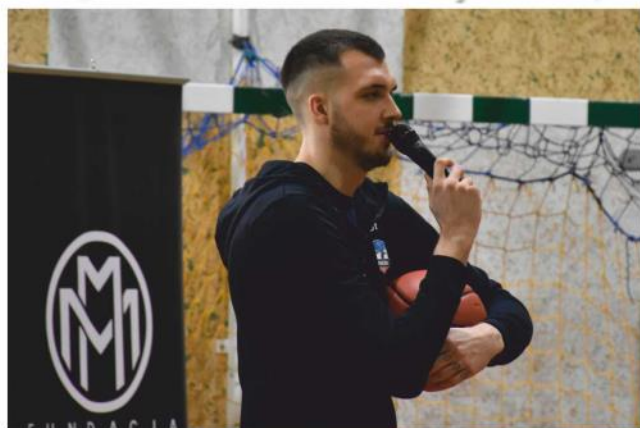
Podczas spotkania głos zabrał również burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, który podzielił się radością, że takie motywacyjne spotkanie ma miejsce na terenie szkoły i pozytywny, motywujący przekaz zapadnie w pamięci wielu młodych ludzi. Zaznaczył, że młode pokolenie potrzebuje dobrych wzorców do naśladowania. Podkreślił, że na terenie gminy Brzozów funkcjonuje wielu utalentowanych mieszkańców, i że pochodząc z gminy Brzozów można zrobić karierę, zarówno sportową, jak i artystyczną.

Nie mogło zabraknąć również przekazu do młodzieży, głównego bohatera spotkania – Norberta Hubera, który dzieląc się spostrzeżeniami z przebiegu swojej sportowej kariery zachęcał słuchaczy do osobistego, indywidualnego rozwoju i stawiania sobie w życiu ambitnych celów oraz systematycznej i wytrwałej pracy, by te cele zostały spełnione, a marzenia osiągnięte. Podkreślił kluczową kwestię systematycznej pracy nad sobą „krok po kroku”, by stawać się coraz lepszym, mierzyć wysoko i realizować swoje marzenia.

Na końcu sportowego spotkania nadszedł czas na pamiątkowe zdjęcia i autografy. Spotkanie dostarczyło uczniom wiele pozytywnej energii i motywacji do działania.

Marek Marański
fot. Natalia Mikiewicz, Marek Marański

Norbert Huber w Brzozowie



fot.: Marek Marański, Natalia Mikiewicz

Memoriał im. Przemka Gruszki



fot.: Konrad Kwolek



Memoriał im. Przemka Gruszki

W dniu 22 października został rozegrany I Memoriał im. Przemka Gruszki, poświęcony pamięci tragicznie zmarłego, równy rok temu, trenera Stowarzyszenia „Orzełki” Brzozów.

W turnieju uczestniczyło dziesięć zespołów z rocznika 2013. W roli gospodarza wystąpiła drużyna „Orzełków”, której trenerem był Przemek. Mecze rozgrywały się na trzech boiskach, każda drużyna rozegrała osiem meczy po 15 minut.

Turniej wygrał „Beniaminek Soccer Schools” Rzeszów. Na podium znalazły się jeszcze „Ziomki” Rzeszów (II miejsce) i AP „JSRR” Jarosław (III miejsce), SMS „Resovia” Rzeszów (IV miejsce), AP Sanok (V miejsce), DAP Dębica (VI miejsce), UKS „6” Jasto (VII miejsce), „Orzełki” Brzozów (VIII miejsce), GKS „Zamczysko” Odrykoń (IX miejsce), „Kolejarz” Zagórz (X miejsce).

Najlepszym bramkarzem został Oliwier Jawor („Beniaminek Soccer Schools” Rzeszów). Najlepszym

strzelcem został Tymon Kochan („DAP” Dębica). Najbardziej wartościowi zawodnicy swoich drużyn otrzymali pamiątkowe statuetki.

Dziękujemy sponsorom i partnerom wydarzenia: Gminie Brzozów, Zjazdowi „Pod Lipą” i Podkarpackiemu Związkowi Piłki Nożnej.

Organizatorami memoriału byli: MOSiR Brzozów, „Brzozovia” MOSiR Brzozów i Stowarzyszenie „Orzełki” Brzozów.

Dziękujemy żonie, dzieciom oraz mamie Przemka za obecność w czasie turnieju oraz wszystkim drużynom, które okazały wsparcie rodzinie trenera. Jest to szlachetny gest z ich strony i solidarność w trudnych chwilach.

Mateusz Bober

Paweł Szałajko

fot.: Konrad Kwolek

Turniej piłki wodnej

W dniu 29 października na pływalni „Posejdon” w Brzozowie odbył się pierwszy turniej piłki wodnej. W imprezie wzięło udział pięć drużyn. Oczywiście nie zabrakło zdrowej rywalizacji, emocji, uśmiechu na twarzy oraz ogromnego zmęczenia.

Dziękujemy wszystkim zawodnikom, klubowi „Masters” Krosno, Towarzystwu Przyjaciół Brzozowa-Zdroju oraz naszej sekcji pływackiej za udział i pomoc. Liczymy na dalszy rozwój tej dyscypliny i współpracę.

Marcel Sroczyński





Sztafeta pływacka z okazji 104. rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę

Z okazji obchodów 104. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości na pływalni „Posejdon” w Brzozowie odbyła się 24-godzinna sztafeta pływacka.



Była to czwarta edycja tej imprezy i po raz kolejny cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem wśród uczestników. Należy zaznaczyć, że udział w niej wzięło 70 osób. Jest to rekord jeśli chodzi o frekwencję.

Start sztafety nastąpił w dniu 10 listopada o godzinie 18.00, jednocześnie na dwóch torach pływackich. Pływanie zakończyliśmy po 24 godzinach, tj. 11 listopada o godzinie 18.00.

Ideą sztafety było nieprzerwane pływanie przez 24 godziny oraz uczczenie odzyskania przez Polskę niepodległości. W ciągu całej doby wspomniane wcześniej 70 osób pokonało łącznie dystans 119 km 200 m, co również jest rekordem.

Na zakończenie i podsumowanie sztafety, uczestnicy otrzymali okolicznościowe medale i pamiątkowe certyfikaty oraz wszyscy obecni na pływalni odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”. Nagrody wręczał wiceburmistrz Brzozowa Mariusz Bieńczak, kierownik basenu Posejdon Roman Lasek oraz Marcel Sroczyński.



Serdecznie dziękujemy wszystkim za udział w 24-godzinnej sztafecie pływackiej. Lista uczestników: Milena Pelc, Szymon Hanel, Julia Skiba, Patryk Skiba, Dawid Piłutaj, Milena Dereń, Paweł Szarek, Nikola Dereń, Magda Korona, Paweł Mrozek, Wojtek Cesarz, Marcin Kędra, Michał Froń, Adam Krynicki, Brajan Wrona, Ka-



mila Szajnowska-Pelc, Dorota Krzysztyńska, Bogdan Żebracki, Ilona Kędra, Grzegorz Kędra, Monika Kosze-
la, Gabriel Sowiński, Amelia Sowińska, Katarzyna Du-
dek, Emilia Balawajder, Tomasz Garbiński, Renata

Garbińska, Aneta Kapałowska, Nadia Wła-
dyka, Kaja Szatajko, Maja Samborska, Miko-
łaj Gregorowicz, Antek Hrapek, Zosia Flor-
czak, Wiktor Florczak, Oliwier Śnieżek, Patry-
cja Śnieżek, Agnieszka Śnieżek, Marcel Sroczyński, Ala
Kołodziejczyk, Piotr Kołodziejczyk, Katarzyna Kołodziej-
czyk, Maciej Koza, Ola Duplaga, Ryszard Majsiak, Szy-
mon Typrowicz, Bogusław Knap, Dawid Słowik, Max
Chudzikiewicz, Grzegorz Bieńczak, Katarzyna Kuliga,
Aneta Małyk, Oliwia Fejdasz, Mikołaj Czech, Woj-
ciech Popławski, Mikołaj Chudzikiewicz, Leon Kenar,
Monika Kenar, Julian Wątróbski, Maciej Garbiński, Emi-
lia Glazer, Ola Matus, Anna Niemiec, Marcelina Sza-
tajko, Tymek Leń, Mateusz Krauz, Radosław Dydek,
Bartosz Piotrowski, Amelia Kudła oraz Justyna Skiba.

Mateusz Bober

Zawody Strzeleckie UKS MOSiR



Zawody zorganizowane 11 listopada były pierw-
szymi zawodami strzeleckimi dla naszego klubu, lecz
na pewno nie ostatnimi.

W rywalizacji wzięło udział ponad 40 zawodników
sekcji strzeleckiej UKS MOSiR Brzozów w czterech kate-
goriach. Mamy nadzieję, że podoba Wam się taka
forma spędzenia czasu, uczczenia Święta Niepodle-
głości oraz sprawdzenia swoich umiejętności po kilku-
miesięcznych treningach sekcji!

Najlepszymi strzelcami w swoich kategoriach zo-
stali:

– konkurencja do lat 12 (dziewczęta): 1 m. Liliana
Zańko – 74 pkt.; konkurencja do lat 12 (chłopcy): 1 m.
Marek Skiba – 91 pkt., 2 m. Filip Przybyła – 85 pkt., 3 m.
Dawid Gaworecki – 79 pkt.

– konkurencja od lat 12 (dziewczęta): 1 m. Maria
Pietrasz – 91 pkt., 2 m. Nikola Dereń – 81 pkt., 3 m. Ka-
milla Dąbrowska – 81 pkt.; konkurencja od lat 12
(chłopcy): 1 m. Kacper Przybyła – 96 pkt., 2 m. Mate-

usz Michalski – 93 pkt., 3 m. Maksymi-
lian Jantos – 92 pkt.

Zawody zostały przeprowadzone
przez sędziów: Edwarda Świątka
(sędzia główny), Tomasza Kułaka,
Piotra Jatczyszyna i Henryka Krupę.
Nagrody wręczali: Stanisław Szarek –
członek Zarządu Powiatu Brzozow-
skiego i Andrzej Łach – prezes Zarzą-
du UKS MOSiR Brzozów.

Sędzia główny zawodów Edward



Świątek określił poziom zawodów jako bardzo wysoki,
a wyniki najlepszych zawodników jako doskonałe.
Wszyscy zgodnie stwierdzili, że był to pierwszy krok,
który nakieruje i pomoże nam uzyskiwać wspaniałe
wyniki w strzelectwie sportowym.

Zawody strzeleckie zostały współfinansowane ze
środków otrzymanych z budżetu Powiatu Brzozowskie-
go.

Andrzej Łach
fot.: Mateusz Bober



NIEBO NALEŻY DO WSZYSTKICH

Paweł Baran z Przysietnicy już od ponad 30 lat interesuje się astronomią. Lubi obserwować zaćmienia Słońca, Księżyc, zakrycia asteroidalne. Od 2013 r. jest członkiem Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii – oddziału w Warszawie. Prowadzi prelekcje w szkołach i chętnie opowiada o swoich zainteresowaniach.

■ „Wiadomości Brzozowskie” („WB”): Paweł, skąd wzięło się Twoje zainteresowanie astronomią?

Paweł Baran („PB”): Moje zamiłowanie do astronomii zaczęło się praktycznie od niczego, kiedy w 1988 r. zacząłem jeździć do Warszawy – do szpitala, interesowałem się zupełnie czym innym, interesowała mnie bardziej muzyka, maszyny rolnicze. Były wtedy wakacje, i żeby dzieciom się nie nudziło, gromadziliśmy się na różnych opowiadkach. Przychodziła Pani, która opowiadała o astronomii, o kosmosie, a ja tak sobie pomyślałem, że to niemożliwe..., że niby góry, morza na Księżycu? Przecież Księżyc widziałem na własne oczy, i ani gór nie widzę, ani mórz. Więc zapytałem ją o to, na co ona odpowiedziała, że następnym razem coś dla mnie zostawi. Kolejnego dnia czekała na mnie sęta książek, dostałem polecenie, że nie muszę czytać, jeśli chcę, mogę jedynie oglądać obrazki. No i faktycznie, z tych książek dowiedziałem się, że mówiła prawdę. Zawsze po wyjściu ze szpitala kupowałem sobie na pamiątkę książkę i to były właśnie takie o tematyce astronomicznej. No i tak to się wszystko zaczęło.

■ „WB”: Ponad 30 lat obserwacji i zgłębiania wiadomości o wszechświecie spowodowały, że dysponujesz olbrzy-

mią wiedzą w tej dziedzinie i z tego co mi wiadomo, jesteś jedyną osobą w powiecie brzozowskim o takich zainteresowaniach. Czy dzielisz się chętnie zdobytą wiedzą? Współpracujesz wobec tego z instytucjami o podobnym profilu?

„PB”: Tak, prowadzę spotkania astronomiczne w szkołach, póki co tylko w Przysietnicy, czasami jestem również zapraszany do Ośrodka Turystycznego „Czardworek”, przy czym nie narzucam się, jeśli jest zapotrzebowanie, to wówczas idę. Chcę przekonywać ludzi do astronomii, a mimo to nie ma chętnych, którzy chcieliby się tym zainteresować. Ludzie boją się, że jest to drogie hobby, bo sprzęt jest kosztowny. Trochę tak, ale jeśli miałbym komuś doradzić, to nie trzeba kupować od razu teleskopu, wystarczy zwykła lornetka do obserwacji. Ktoś potem może to porzucić, zrezygnować, a lornetka zawsze przyda się do obserwacji przyrody, czy krajobrazów. Z kolei teleskop można już kupić za kilkaset złotych.

Od 2013 r. należę do Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii – oddział w Warszawie. Przy okazji chciałbym pozdrowić serdecznie placówkę w Warszawie i Częstochowie, bo tam mamy najwięcej spotkań na zoomie. Takie spotkania odbywają się przez cały tydzień, ja uczestniczę w nich w poniedziałki i środy, zaczynają się o 19-tej, a kończą o 21-szej. To są prelekcje, wypowiadają się profesoria, doktorzy astronomii, a także miłośnicy astronomii. Zależy jaki jest wątek, ostatnio był poruszany temat zaćmienia Słońca, zachęcaliśmy ludzi do oglądania, mówiliśmy o tym, jak w bezpieczny sposób patrzeć na zaćmienie Słońca. Poza tym organizujemy również pokazy astronomiczne, które odbywają się zarówno online, jak i na żywo. Wiele zdjęć

astronomicznych mojego autorstwa zamieszczam na grupie facebookowej pod nazwą: Astronomia Przysietnica.

Faktem jest, że na terenie powiatu brzozowskiego jestem jedynym, który interesuje się astronomią. Patrząc szerzej, w Jaśle i Krośnie działają placówki Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, w Sanoku mam również kolegę, który interesuje się tą dziedziną nauki.



Miłym zaskoczeniem były dla mnie odwiedziny Janusza Wilanda – prezesa oddziału warszawskiego Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, a także Macieja Pawłowskiego – dyrygenta i kompozytora, których serdecznie pozdrawiam. Być może odwiedzi mnie również Robert Szaj – dyrektor TVP Nauka i Sebastian Świdorski, których również pozdrawiam.

■ „WB”: Jakiego sprzętu używasz do obserwacji nieba?

„PB”: Na pierwszy teleskop, który kupiłem, składałem pieniądze pół roku. Inny z kolei otrzymałem w prezencie od koleżanek i kolegów z Astromaniaka.

Obecnie używam różnicowanego sprzętu, bo każdy teleskop służy do czegoś innego. Montaż paralaktyczny Sky-Watcher służy do zaawansowanej astrofotografii, jest to teleskop w pełni skomputeryzowany, gdyż po podłączeniu do laptopa i odpowiednim ustawieniu na obiekt sam prowadzi teleskop. Umieszczona jest przy nim luneta, której używałem do obserwacji ostatniego zaćmienia Słońca. Z kolei Refraktor achromatyczny Bressier Messier AR-152S służy do zaawansowanych obserwacji wizualnych i astrofotografii. Doskonale sprawdza się w obserwacjach wizualnych planet i Księżyca, ukazując bardzo wiele szczegółów powierzchni obiektów Układu Słonecznego. W tym roku zakupiłem z kolei teleskop, który służył mi do obserwowania zaćmienia Słońca. Przeznaczony jest do zaawansowanej astrofotografii oraz bardzo zaawansowanych obserwacji wizualnych, zarówno obiektów Układu Słonecznego, jak również gromad gwiazd, mgławic i galaktyk, służy do odkrywania różnych obiektów. Posiadam również lornetkę Bresser,

która służy mi do odnajdywania komet, obserwacji mgławic i gwiazd zmiennych.

■ „WB”: No właśnie, skoro już mowa o zaćmieniu Słońca, które było 25 października opowiedz jak wyglądają Twoje obserwacje?

„PB”: Różnie to bywa, bo zależy co się obserwuje. Rano wstaję, przygotowuję Astronomiczne Wiadomości z Internetu i zamieszczam je na fora internetowe, a potem fotografuję Słońce każdego dnia. Robię to bardziej dla siebie, bo porównuję jakiej wielkości są plamy na Słońcu, ile jest tych plam. Słońce ma duży wpływ na pogodę. Jeśli tarcza słoneczna jest czyściutka, wyrazista, wówczas jest pogoda idealna, a jeśli tarcza słoneczna zaczyna falować, jest lekko zamglona to już pogody nie będzie.

Ostatnio wieczorami jest dobrze widoczna planeta Jowisz, tego roku było największe zbliżenie względem Ziemi – końcem września, a początkiem października. Moje obserwacje zależą od tego, co jest widoczne na niebie – mgławice, czy galaktyki są widoczne każdego miesiąca, tylko każdego miesiąca niebo i gwiazdy są inaczej ułożone.

Jeśli chodzi o takie ciekawe zjawiska, jakim było ostatnie zaćmienie Słońca to trzeba czekać latami. Ja się w ogóle bałem tego, bo obudziłem się w nocy, pada niesamowicie, wstaję rano i też pada, pomyślałem sobie że już po wszystkim. Dopiero potem zaczęło się przejaśniać i obserwacja była dostępna. Każdy miał wówczas możliwość na żywo przez specjalne okulary i za pomocą teleskopu podziwiać częściowe, najgłębsze zaćmienie widoczne w Polsce, od siedmiu lat. Dla przypomnienia, nie wolno patrzeć na Słońce przez okopcone szkło, gdyż podmuch wiatru ściera szkodliwy pyłek, który wpada do oka, nie wolno również



patrzeć przez zdjęcia rentgenowskie, czy płyty CD. Najbezpieczniejszą obserwacją Słońca jest udanie się do kogoś takiego, kto się tym interesuje, zajmuje astronomią, przez specjalnie do tego przeznaczone okulary słoneczne.

Teraz trzeba czekać kolejne lata na podobne zjawisko, jest nadzieja bo w sierpniu 2026 r. będzie częściowe zaćmienie Słońca. To jest doskonała wiadomość, bo to są wakacje,

a wtedy zazwyczaj jest dobra pogoda, w październiku z kolei są mgły. Cofnę się, rok 1988–1990, pamiętam tamte lata, kiedy wychodziłem na obserwacje w październiku, były chłodne noce, ale gwiazdy były widoczne i noce były ładne, warto było wyjść z domu, nawet jeśli nie miało się teleskopu. A teraz nic z tego, albo mgły albo zadymienia z kominów.

Najbardziej cieszę się z tego – i tu mam szczęście – że, mimo różnych warunków pogodowych, udaje mi się zobaczyć te zaćmienia Słońca.

■ „WB”: Czy w najbliższym czasie zapowiada się podobne ciekawe zjawisko?

„PB”: Tak, 8 grudnia 2022 r. będzie widziane gołym okiem zakrycie Marsa przez Księżyc. Będzie ono widoczne od godziny 6.04 niemalże do 7.00. Wątpię jednak, że uda mi się to zaobserwować, bo to grudzień, a o tej porze dnia mogą być mgły.

■ „WB”: Mieszkasz w terenie zabudowanym, są domy, oświetlenie, czy to nie przeszkadza w obserwacji? Co tak w ogóle utrudnia obserwowanie nieba?

„PB”: Obserwacje najbardziej utrudniają samoloty, które zostawiają na niebie smugi. One w ogóle nie znikają i wiszą na niebie nawet pół nocy. Ale prawdziwą zmurą dla każdego miłośnika astronomii i astronoma jest oświetlenie uliczne. Łuna od lamp ulicznych, szczególnie tych starego typu, daje światło jakby na krzyż – te lampy zaśmiecają nawet do 90% nieba. Gdybym chciał zrobić ładne zdjęcie drogi mlecznej, czy galaktyki, to wyjdzie pół nieba zaśmieconego tym światłem ulicznym, a reszta to byłoby dopiero czyste niebo. Do fotografowania planet to nie przeszkadza, bo planety są jasne, ale te obiekty mgławicowe np. komety

czy asteroidy ciężko znaleźć, bo światło uliczne je zasłania. Lepszym rozwiązaniem są lampy ledowe, których światło jest skierowane w dół. Popieram rozwój, popieram powstanie

zakładów, ale uwaga: niebo należy do wszystkich i musimy o nie zadbać dla następnych pokoleń, bo już jest problem z obserwacją nieba u nas, nawet w Bieszczadach. Moi koledzy, którzy przyjeżdżali parę lat temu w te tereny, teraz mówią, że Bieszczady zaczynają być zaśmiecanie sztucznym światłem. Jest mało miejsc do obserwacji.

■ „WB”: Wobec tego gdzie i kiedy najlepiej podziwiać niebo?

„PB”: Jeśli chodzi o mnie, najlepiej prowadzi mi się obserwacje na placu obok domu, gdyż światła uliczne przystaniają mi budynki wokół. Gdybym ustawił się na wzniesieniu, w szczerym polu, byłoby jeszcze gorzej, gdyż światła okolicznych miejscowości zaśmiecałyby niebo. Jest jeden wielki plus, bo kiedy gasną całkowicie, mam przepiękny widok.

Najlepszą porą roku do obserwacji jest jesień i zima, bo wtedy noc szybciej zapada i gwiazdy szybciej się pojawiają. Najłatwiejsze niebo do obserwacji jest zimą.

■ „WB”: Ile czasu potrafisz spędzić na obserwowaniu wszechświata?

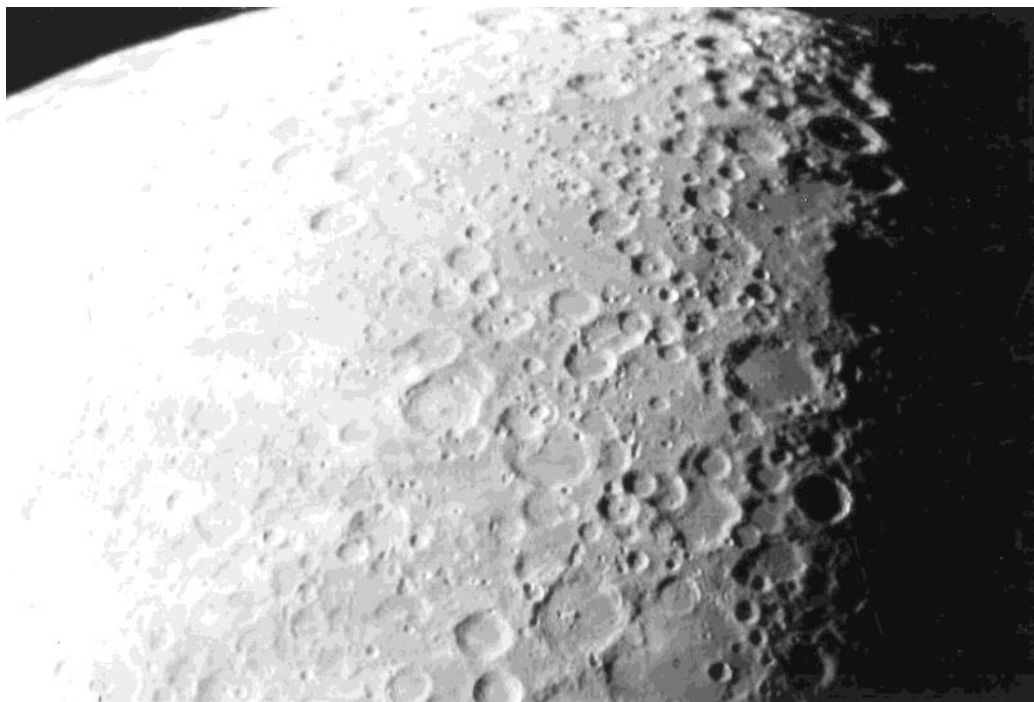
„PB”: To zależy od zjawiska, bo nieraz wychodzę o 19-tej i wracam o 1-szej, 2-giej, a nieraz o 3-ciej w nocy. Teraz staram się robić filmy za pomocą rejestratora, obecnie jest bardzo ładny widok na niebie i nie chcę tego przegapić, a aparatem fotograficznym nie da się tego uchwycić. Wspomnę o Jowisz, który posiada 4 najjaśniejsze księżyce i jeden księżyc zakrywa drugi. To jest bardzo ciekawe i piękne

zjawisko, które warto oglądać. To jest jak oglądanie zaćmień na obcej planecie. Ale dopiero ciekawym zjawiskiem jest zakrycie asteroidalne, kiedy gwiazda jest zakrywana przez asteroidę. Wygląda to tak, jakby gwiazda na moment przygasała i pojaśniała na nowo. Próbuję to uchwycić, chociaż jest ciężko, bo zjawisko trwa kilka sekund, a poza tym trzeba mieć konkretne dane Efemerydy.

Prawdziwy miłośnik astronomii nie ma ulubionych obiektów, co jest ciekawego na niebie, to on to obserwuje. Skupiam się bardziej na zaćmieniach Księżyca, Słońca, wspomniane wcześniej księżycy Jowisza czy zakrycia asteroi-

”

Najbardziej
cieszę się z tego –
i tu mam szczęście
– że, mimo róż-
nych warunków
pogodowych, uda-
je mi się zobaczyć
te zaćmienia
Słońca.





dalne. Bardzo podoba mi się gwiazda Wega w gwiazdozbiore Luźni, jest przepiękna.

■ „WB”: Czy masz na swoim koncie jakieś sukcesy w dziedzinie astronomii? Zaobserwowałeś do tej pory zjawisko, które miało znaczenie dla nauki?

„PB”: W 2005 r. zostałem wyróżniony w Konkursie Astronomicznym organizowanym przez gazetę „Wiedza i Życie”, otrzymałem wówczas Astronomiczny Atlas Gwiazd. Z kolei w 2007 r. wygrałem ogólnopolski etap Konkursu Europlanet. Spośród 62 prac z całej Polski w kategorii Astronom-amator zwyciężył mój film wykonany 22 maja 2007 r., który ukazywał zakrycie Saturna przez Księżyc. Jako nagrodę otrzymałem wówczas refraktor paralaktyczny 60/900 z aluminiowym statywem. Miało to typowo naukowe znaczenie, nawet niektóre czasopisma, czy uczelnie wykorzystywały ten fakt dla swoich potrzeb. Wychwycił to dyrektor Szkoły Podstawowej w Przysietnicy Wiesław Pałka i zaczął o mnie opowiadać, czego efektem były prowadzone przeze mnie spotkania astronomiczne z dziećmi.

Jeśli chodzi o naukę, obecnie wiele odkryć zawdzięczamy astronomom, którzy pracują na profesjonalnym sprzęcie

– jak chociażby teleskop Jamesa Webba, który działa na podczerwień – i mają lepsze warunki do pracy, choć nie umniejszam wcale zasług w tej dziedzinie nauki osiągniętych przez astronomów-amatorów. Tutaj wielki plus dla dwóch zagranicznych miłośników astronomii, którzy w bieżącym roku odkryli dwie nowe planety w innym układzie gwiazd. To też jest sukces.

Jeśli już mówimy o astronomii, to przyszły rok będzie nazywany Rokiem Mikołaja Kopernika, a wspomnę jeszcze, że właśnie Mikołaj Kopernik i Jan Heweliusz to moi dwaj ulubieni astronomowie.

■ „WB”: Z tego co wiem masz również swoją własną kolekcję meteorytów. Opowiedz coś o nich. Czy w naszej okolicy też spadają meteoryty?

„PB”: Zamiłowanie do meteorytów wzięło się z książek. Andrzej Pilski wydał taką książkę o meteorytach, zacząłem ją czytać, zgłębiałem wiedzę o tym, jak się poszukuje, jak się poznaje meteoryty, czym różnią się od zwykłych kamieni. Wiele eksponatów przystali mi koledzy, niektóre sam kupiłem. W kolekcji posiadam m.in. meteoryty z Sołtmanów k. Giżycka, mam meteoryty z Rosji, Stanów Zjednoczonych (Canyon Diablo).

W roku 1993 lub 1994 podczas prac w polu przy wykopkach, wbitem motykę w ziemię i natrafiłem na coś twardego, wziąłem ów przedmiot – jak się później okazało meteoryt – do domu, wyczyściłem.

■ „WB”: Jak doszedłeś do tego, że jest to jest meteoryt, a nie zwykły kamień?

„PB”: Powierzchnia meteorytów pokryta jest skorupą obtopieniową, powstałą podczas przejścia przez atmosferę, jest to wygładzona, stopiona powierzchnia, coś podobnego do lawy, poza tym są one o wiele cięższe od ziemskich kamieni.

■ „WB”: Masz jakieś plany na przyszłość? Chciałbyś coś zrealizować?

„PB”: Plany mam dość konkretne, ale jest to dość kosztowne przedsięwzięcie. Moim marzeniem jest wybudować obserwatorium, które byłoby do dyspozycji szkół, ogólnie wszystkich mieszkańców powiatu brzozowskiego. Chciałbym, aby uczniowie przyjeżdżali na różne ciekawe zjawiska astronomiczne, aby odwiedzali mnie koledzy i koleżanki z PTMA, a także z całej Polski.

■ „WB”: Dziękuję za rozmowę. Życzę Ci, aby Twoje marzenia doczekały realizacji.

„PB”: Bardzo dziękuję, serdeczne pozdrowienia dla oddziałów PTMA Warszawa i Częstochowa oraz dla wszystkich mieszkańców powiatu brzozowskiego

Rozmowę przeprowadziła Marzena Kędra
fot.: Marzena Kędra, ze zbiorów Pawła Barana

”
Niebo należy
do wszystkich
i musimy o nie
zadbać dla
następnych
pokoleń

Św. Hubert w Kole Łowieckim „Jeleń” w Brzozowie

Do tradycji łowieckiej należy świętowanie dni patrona myśliwych św. Huberta. Święto to obchodzone jest 3 listopada, zwyczaj ten powinien być kultywowany, choć łowy odbywają się często nie w dniu patrona, lecz najbliższym dniem wolnym od pracy.



Polowanie hubertowskie bywa przeważnie pierwszym polowaniem zbiorowym w sezonie. Łowom w tym dniu nadaje się specjalny uroczysty charakter. W dniu 5 listopada br. uroczyste obchody św. Huberta odbyły się w kole łowieckim „Jeleń” w Brzozowie. W tym dniu myśliwi koła zebrali się w miejscowości Borownica (teren łowiecki koła), gdzie w miejscowym kościele odbyła się msza św. w intencji myśliwych i ich rodzin. Nie przypadkiem na rozpoczęcie uroczystości hubertowskich wybrano kościół w Borownicy. W tym bowiem kościele myśliwy koła Stanisław Szczygieł, ufundował dwie rzeźby przedstawiające świętego Huberta oraz świętego Franciszka z Asyżu, które to rzeźby miały być poświęcone i umieszczone we wnękach kościoła przy wejściu głównym na zewnątrz. Mszę św. w intencji myśliwych odprawił proboszcz miejscowej parafii ks. Bogusław Falusiewicz w asyście o. Tomasza Nogaja – myśliwego koła. W uroczystości kościelnej brał udział poczet sztandarowy koła, nie zabrakło też łowieckich elementów, dekoracji ołtarza przygotowanej przez myśliwego Zdzisława Biega.

Po zakończonej mszy św. proboszcz parafii w obecności licznie zebranych wiernych, dokonał poświęcenia przekazanych przez myśliwego figur. Podziękował również fundatorowi za przekazane dary.

Tradycyjne polowanie hubertowskie rozpoczęło zbiórką myśliwych oraz członków naganki. Na zbiórkę zgłosiło się 29 myśliwych i 5 naganiaczy. Ważnym elementem poprzedzającym polowanie był fakt złożenia

ślubowania przez młodego adepta łowiectwa. Przed prezesem koła Bolesławem Kosturem, ślubowanie złożył Marcin Demkowicz, otrzymał gratulacje od myśliwych, a od prezesa odznaki łowieckie do kapelusza.

W tym uroczystym dniu, z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne (padający deszcz), św. Hubert nie darzył, więc nie pozyskano żadnej zwierzyny. Podsumowania oraz zakończenia polowania dokonał prowadzący polowanie Zdzisław Biega.

Dalsza część uroczystości odbyła się w domku myśliwskim koła w Hroszówce. Oprócz myśliwych, naganki, rodzin myśliwych udział wzięli zaproszeni goście, a mianowicie, przedstawiciel Nadleśnictwa w Dynowie Wojciech Łukacz, leśniczy leśnictwa Jabłonica R. Łukasz Sieńko oraz proboszcz parafii Borownica Bogusław Falusiewicz.

Po sygnale „powitanie” odegranym przez sygnalistę Grzegorza Zubla, prezes koła powitał gości, podsumował działalność i osiągnięcia koła w okresie sezonu łowieckiego oraz złożył myśliwym życzenia z okazji ich święta.

Biesiada myśliwska, jaką zorganizował zarząd koła przy pomocy członków rodzin myśliwych, była wyborna. Nie brakowało wspaniałych wyrobów z dziczyzny,



wyrobów cukierniczych przygotowanych przez członków rodzin myśliwych oraz tradycyjnego tortu przygotowanego przez córkę jednego z myśliwych. Wyborny też był gulasz przygotowany przez myśliwego składającego ślubowanie. Oczywiście nie zabrakło też tradycyjnego toastu za zdrowie uczestników biesiady myśliwskiej.

Bolesław Kostur

fot.: Małgorzata Wolanin

Katarzyna Tercha-Frankiewicz
„Zaduszki „

kwiaty złożone
otulają nagrobki
znicze płoną
ciepłem pamięci

krzyży nadłtamani
zatarły napis
data wryta
dawno temu

ten miał lat
trzydzieści
tamta malutka
może pięć

po prawej
białe nagrobki
na nich aniołki
dzieci z Caritasu

las krzyży
bliskich przybywa
znajomych
jest więcej

ogień płonie
jak cicha modlitwa
daj Boże niebo
radość Świętych

Agnieszka Mrozek
„Powaga śmierci „

Wszyscy
bez wyjątku
Zmierzamy
w tym samym kierunku
Po horyzont
Pokolenie po pokoleniu

Choć życie serwuje
radości i smutki
Dysonans myśli i poglądów
Skłania do refleksji i zadumy

Wolni od zła
Na końcu bezbronni
Z powagą dla śmierci
i nadzieją
że za horyzontem jest coś jeszcze

Trwamy...

Krzysztof Graboń
„Z przemówienia”

nie zabiegałem
o laury
tak wyszło
powiadają
swoje myśleć
działać

scenariusze
interpretacji
w krzywym zwierciadle
ironii
wypowiadam ofiarowaną
intencję

Józef Tomoń

Samotność jest wówczas
rodzajem nijakim
kiedy jest jeszcze
śmiercią uleczałą

Magdalena Kondracka

Otuliła się kalina rosy łzami
i po cichu rzewnie płacze koralami.
Gubi z żalem swoje kolie karminowe.
Idzie jesień, a tuż za nią dni zimowe.

Stara wierzba jej wtóruje, liście gubi,
ona również jak kalina zim nie lubi.
Swe warkocze rozpuściła, wiatr w nich hula,
słotna jesień do swej piersi ją przytula.

Głóg czerwieni ją pociesza, buk brząkami
- Życie chwilą, cudna jesień jest przed nami.
Ona do snu trawy tuli, ziota zrywa,
tyle piękna, gdy kolorem świat okrywa.

Jarzębina pięknem swoim nas urzeka,
że uroda jej przemija nie narzeka.
Jesień skronie nią ozdabia, wplata wrzosa
i nitką z pajęczyny spina włosy.

Uśmiechnęła się kalina, łkać przestała,
że na wiosnę znów odżyje, zrozumiała.
Nawet jesień, w krótkim życiu piękna bywa
i zasnęła w ciepłym słońcu. Śpi szczęśliwa.

Władysław Pytlak
„Mężczyzna i niewiasta”

W „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II
jak refren pieśni pochwalnej
ku czci Boga Ojca Wszechmogącego
wybrzmiewają wielokrotnie powtórzone
słowa „Księgi Rodzaju”:
„Uczył Bóg człowieka na swój obraz i podobieństwo
mężczyznę i niewiastę stworzył ich...”

Dziś te słowa tu i tam są zakazane,
a ich używanie jest karane.
Za te słowa można sądowy pozew otrzymać
i sprawę przegrać.

Tak się dzieje,
bo świat szaleje,
od prawdy ucieka.

Dzik jest dziki

Jan Brzechwa pisał, że „Dzik jest dziki, dzik jest zły / Dzik ma bardzo ostre kły / Kto spotyka w lesie dzika / Ten na drzewo zaraz zmyka”. Czy zwierzę to w istocie należy do groźnych? Faktem jest, że nabywało się niemało złych opinii na jego temat, bardzo nieśluszenie. Z racji swego sposobu poszukiwania pożywienia, dzik stał się wrogiem wielu rolników, którym ryje w polu niszcząc zasiewy. Jest duży, silny i szybki, przez co boimy się go nieco, gdy spotkamy na swojej leśnej ścieżce.

Dziki jednak pełnią niesamowicie ważną funkcję w ekosystemie leśnym. Ich wyczulony węch pozwala na wyszukiwanie smakowitych dżdżownic, małych gryzoni i larw owadów w poszyciu lasu. Właśnie takim ryciem spulchniają one ściółkę leśną i przyczyniają się do użyźniania gleby. Wcinając także nasiona roślin, dzięki czemu wraz ze swoimi odchodami przenoszą je na znaczne odległości i pomagają zachować bioróżnorodność swojego środowiska. Jako ssaki wszystkożerne, posilają się także szkodnikami, a także padliną czy chorymi ssakami, oczyszczając ekosystem.

Dziki to zwierzęta stadne, łączące się w grupy liczące nawet do 100 osobników. Życie w grupie to nie tylko większe bezpieczeństwo, ale także wspólne wychowywanie potomstwa oraz po prostu lepsza zabawa. Jako zwierzęta inteligentne lubią towarzystwo i nie najlepiej czują się, gdy są go pozbawione. Te leśne czyściochy mają swoje sposoby na insekty, brud i upał – uwielbiają kąpiele błotne. Tak zwane babrzysko to idealne miejsce, by się ochłodzić i po prostu popluskąć. Natomiast w celu ochrony przed urazami mechanicznymi oraz insektami, dziki ocierają się o pnie drzew, zbierając w ten sposób żywicę na sierści. Tak utworzona zbroja nazywana jest usmołem.

Dziki to duże silne zwierzęta, osiągające masę do nawet 300 kg wśród samców, umiające się rozpędzić do prędkości aż 50 km/h – prędkość zdecydowanie nieosiągalna dla ludzi, nawet podczas naładowanej adrenaliną ucieczki. Co więcej, dzik może biec kłusem, galopem lub skokami, a to robi jeszcze większe wrażenie.

Dzik jest popularnym zwierzęciem łownym i jako taki doczekał się w języku myśliwych wielu szczegółowych określeń, pozwalających w krótkich słowach opisać zwierzę i jego zachowanie. Z czasem część tej terminologii weszła do języka codziennego, a także języka zoologów. W Polsce dzik jest pospolitym przedstawicielem tzw. zwierzyny czarnej, od 3 sierpnia 2017 r. nie podlega ochronie sezonowej. Są zwie-

rzętami łownymi zaliczanymi do zwierzyny grubej – czyli takiej, do której strzela się kulą, a nie śrutem.

Samica dzika nazywana jest „lochą”, samiec – „odyńcem”, młode – „warchlakami”, a warchlak o charakterystycznym paskowym umaszczeniu – „pasiakiem”. Nie da się zaprzeczyć, że takie „odzienię” tylko dodaje im uroku. Wśród tego gatunku to właśnie warchlaki wzbudzają jednak zdecydowanie bardziej pozytywne odczucia. Nie odstępują dorosłych na krok, od których uczą się leśnego życia.



Na dziki poluje wiele drapieżników, m.in. wilki, niedźwiedzie, duże koty, krokodyle, węże, jednak największym zagrożeniem pozostaje człowiek. Większość spośród zwierząt polujących na dziki atakuje tylko warchlaki, ponieważ dorosły dzik jest bardzo niebezpiecznym zwierzęciem. Odnotowano nawet przypadki, w których dzik zmuszony do samoobrony zabił niedźwiedzia. Wpływ drapieżników innych niż człowiek

na populację dzika jest pomijalny.

Zachował się w „Obrazach z życia i natury” autorstwa Wincentego Pola, opis zimowego ataku stada wygłodniałych dzików na Kalnicę w Bieszczadach. Wspominał o tym także profesor Wiktor Schramm w studium „Lasy i zwierzyna gór sanockich”. Zwierzęta „okupowały po prostu na szereg godzin wieś, wystraszyły psy i ludzi do chałup i wszystkie kopce ziemniaczane zrujnowały. Napady takie na górskie wsie i zagrody zdarzały się nieraz i strzały nawet – jeśli była broń – nie pomogły. Trzeba było iść gromadą na obławę wręcz. Dobijano czasem wtedy zwłaszcza przelątki i warchlaki zapadłe w głębokich śniegach”.

Badacze postanowili przyjrzeć się odnotowanym ofiarom dzików. Przebadali źródła historyczne i stwierdzili, że w latach 1825-2012 źródła mówią o co najmniej 665 osobach zabitych przez dziki. Większość przypadków zdarzyła się w Indiach.

Dzik występuje powszechnie w literaturze i kulturze. Pełno ich w mitologii greckiej, gdzie np. czwartym zadaniem Heraklesa było pokonanie dzika erymantejskiego. Ostatnio zwierzę to robi furorę jako przysmak Galów z serii komiksów o Asterixie.

Mieszkańcy Kirgistanu wierzą, że pochodzą od dzików. Wiązał się z tym zakaz jedzenia wieprzowiny, który powstał w Kirgizji. Dzik jest również symbolem Miao, jednej z grup etnicznych zamieszkujących Chiny.

Dzik fascynował od dawna ludzi ze względu na swoje znaczenie symboliczne. Kojarzono go z odwagą, wojowni-

czością, a przez to z gniewem, gwałtownością, mocami podziemi, śmiercią i diabłem. Także z płodnością, a poprzez nią z ziemią, słońcem, księżycem, a także rozwiązłością, wulgarnością i grzechem. Nie należy zatem dziwić się, że motyw tego zwierzęcia przetrwał w sztuce europejskiej bardzo długo.

Dla ludów celtyckich dzik był królewskim, świętym stworzeniem, obdarzonym nadprzyrodzonymi, ochronnymi właściwościami. Symbolizował wojnę, łowy, opiekę, gościnność, płodność, a nade wszystko odwagę.

Także w wierzeniach Skandynawów świat mityczny współistniał ze światem realnym. Z dzikiem związany był piękny, potężny i hojny bóg słońca, płodności, dostatku – Freyr. Posiadał on dwa niezwykle skarby. Okręt, któremu zawsze wiały sprzyjające wiatry i złotego odyńca, który świecił w ciemnościach niczym promień słońca i mógł prześcignąć najszybszego rumaka. W okresie przesilenia zimowego

Skandynawowie składali Freyrowi ofiarę z łba dzika. Stąd też wziął się angielski obyczaj podawania głowy tego zwierzęcia z jabłkiem w pysku, przyozdobionej rozmarynem i liśćmi bobkowymi, na stół w okresie Bożego Narodzenia.

Dzik poświęcony był również siostrze Freyra – Freyi, matce bogów i ludzi. Często przedstawiano ją na szarżującym złotowłosym odyńcu, zwanym Slidbrugtanni (Strasliwy Kieł). Zwierzę to symbolizowało Słońce, bowiem jego złotą szczecinę porównywano do promieni słonecznych, wpływających na płodność. W innym skandynawskim micie, w którym podkreślano ciągłość przyrody, dusze poległych w boju bohaterów każdego dnia raczyły się na ucztach w Walhalli mięsem magicznego dzika Andhrimnira, rycerza lasów, który stale odradzał się, aby ciągle na nowo ginąć i stawać się łupem nieśmiertelnych wojowników.

Mateusz Podkul

Wigilia św. Marcina w tradycjach i zwyczajach ludowych

Dnia 11 listopada Kościół rzymskokatolicki obchodzi wspomnienie św. Marcina, żołnierza i biskupa. Urodził się około 316 r., zmarł w 397 lub 401 r. Pochodził z Panonii (dzisiejsze Węgry). Był żołnierzem w legionach cesarza Konstancjusza stacjonujących w Galii. Opuścił armię, by zostać uczniem św. Hilarego. Początkowo prowadził życie eremity, a następnie założył klasztor we Francji, propagując ideę łaczenia życia zakonnego z misyjnym. W 370 r. został wybrany na biskupa miasta Tours. Jest patronem młynarzy, sukieników i żołnierzy. Czczono go jako orędownika w czasie epidemii ospy.

W polskiej tradycji w wigilię św. Marcina urządzano po domach ucztę z gęsiny. Pieczone gęsi pojawiały się zarówno na stołach szlachty i mieszczaństwa, jak i w chłopskich zagrodach. Cała rodzina spożywała je w czasie uroczystego posiłku. Zanim jednak gęś znalazła się na talerzu, uwędzona w kominie, gospodynie wróżyły z ich wyglądu, jaka będzie nadchodząca zima. Gdy kości ptaka były białe spodziewano się dużych opadów śniegu, czerwone zapowiadały ostre mrozy, a ciemne pluchę i deszcze.

Dzień św. Marcina uważano za początek zimy. Przysłowie mówiło, że św. Marcin przyjeżdża na białym koniu, czyli zaczynają się wtedy opady śniegu. Polska wieś wspomnienie św. Marcina uważała za święto. Stawały wtedy młyny, a ich właściciele wierzyli, że kto będzie wtedy miał zboże, temu

za sprawą czarta rozpadną się młyńskie koła. Na św. Marcina pasterze ostatni raz wypędzali bydło na wygony. Pasterz przebrany za świętego odwiedzał gospodarzy, składając im życzenia urodzaju oraz obdarowując każdego pękiem brzo-

zowych lub wierzbowych gałązek tzw. różdżką św. Marcina. Wierzono, że ma ona właściwości lecznicze i odpędza od bydła czary. Od tej pory aż do wiosny dobytek pozostawał w oborach.

Z dawnych źródeł wiadomo, że nie tylko w Polsce, ale także w Europie Zachodniej składano w tym czasie daniny kościołowi, w tym zwierząt hodowlanych: bydła, drobiu i innych. Wigilia św. Marcina była też porą swawolnych zabaw, których w końcu kościół zabronił. Dzień św. Marcina niósł z sobą wróżby pogody, był porą gospodarskiego podsumowania roku i dniem degustacji gęsiny. Według legendy święty był tak skromny, że gdy chciano go wybrać biskupem, schował się z braku innego miejsca wśród stada

gęsi, te jednak zdradziły jego obecność gęganiem. Inna legenda mówi, że będąc już duszpasterzem, uratował wiernych od głodu, każąc zabijać gęsi, których w mieście było pełno. We Francji spożywanie w dniu św. Marcina potraw z gęsi połączone jest z degustacją rocznych win.

Monika Sowińska

Prawna od radcy	Rodzaj komedii muz.	Nim i Sobel, i Mata	Niechęć do kogoś; uraza	Dawna moneta złota		Bajkowa pszczołka Mydlenie oczu		Powłoka blachy		Zimowa łaba uczniów
13			28			Krzyżowy na kanwie	10			
Głowa państwa, władca							17	Leżą obok kominka		Czynny wulkan Sycylii
Z narracją i fabułą			6			Azjatycki kraj Część toru				25
	14				Skrywana tajemnica					
Aktora zżera								Pytłowa lub razowa	1	Tauron Arena Kraków
Profil tematyczny malarzy aktów		Prima ..., dzień żartów	15	Japoński motocykl Dipol na dachu	9	16				
Krokodyl z bagien Ameryki						Pocierana zapalką	22	Ktoś z innego kraju		Ciecz do narkozy
5				Oslania błotnik auta					11	
Narzuta na łóżku		Uczucie odrzy		Tyle, ile ktoś może dać		Handlowy upust				
Pajacyk z drewna								Podstawa żuru		Obrabia różne metale
Kosmetyczne szczypce	2		27		3					
Inna nazwa Troi					Poufne cyfry Szron, okieść		23			26
Można w nią popaść								Nadzorcza w firmie		"...swoi", komedia
18					Zasięg działania	21			7	
Boom na giełdzie		Suma niedzielna	8					Wystaje z niej chochla		
4					Korona księżnej					
Atrybut Kojaka, drogówki	19	Duże naczynie na piwo				20		Strój kobiet z Indii	24	12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki (samo hasło) prosimy dostarczyć pod adres redakcji „Wiadomości Brzozowskich” do 15 grudnia 2022 r. na kartach pocztowych. Wśród prawidłowych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda książkowa. Rozwiązaniem z poprzedniego miesiąca jest hasło „Nikt nie dba o powalonego tyrana”. Zwycięzcą ostatniego losowania jest pani Anna z Grabownicy Starzeńskiej. Nagroda do odebrania w redakcji.

550 tys. zł – to kwota wstrzymanych świadczeń na skutek kontroli zwolnień lekarskich na Podkarpaciu

W pierwszym półroczu 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych na Podkarpaciu wstrzymał wypłatę świadczeń z tytułu choroby 838 osobom na łączną kwotę 550 tys. złotych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w woj. podkarpackim przeprowadził kontrole wykorzystywania zwolnień lekarskich 1152 osób. W konsekwencji – wobec 94 osób cofnięto zasiłki na łączną kwotę 157,8 tys. zł. Ponadto przeprowadzone zostały kontrole orzekania o czasowej niezdolności do pracy (15,4 tys.). Na ich skutek 774 osób zostało uznanych za zdolnych do pracy i wobec nich cofnięto świadczenia na łączną kwotę ponad 391,7 tys. złotych.

Każda osoba przebywająca na zwolnieniu lekarskim musi się liczyć z możliwością kontroli przeprowadzanej przez ZUS czy pracodawcę – uprawnienie do kontrolowania chorych wynika bezpośrednio z ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Osoba która jest niezdolna do pracy i przebywa na zasiłku chorobowym może być skontrolowana na dwa sposoby:

- Kontrola orzekania prowadzona przez lekarza orzecznika ZUS – lekarz sprawdzi czy poprawnie została orzeczona niezdolność czyli czy lekarz leczący miał podstawy do wystawienia zwolnienia. Taka kontrola może być przeprowadzona poprzez wezwanie chorego do Lekarza Orzecznika, który przeprowadzi badanie lekarskie i sprawdzi czy chory jest nadal niezdolny do pracy albo poprzez sprawdzenie przez Lekarza Orzecznika ZUS dokumentacji medycznej znajdującej się u lekarza leczącego. Jeśli lekarz orzecznik po przeprowadzeniu badania uzna, że osoba przebywająca na zwolnieniu nie jest chora wystawia ZLA/K które skraca okres niezdolności do pracy – dzień badania jest ostatnim dniem zwolnienia. Zgodnie z ustawą zasiłkową poniesione przez ubezpieczonego koszty przejazdu na badania kontrolne Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwraca do wysokości kosztów przejazdu najtańszym środkiem komunikacji publicznej.
- Kontrola wykorzystywania prowadzona przez płatnika zasiłku – czyli przez ZUS albo przez pracodawcę. Kontrola taka sprawdza co robimy w czasie chorobowego czy poprawnie wykorzystujemy zwolnienie od pracy lub czy nie wykorzystujemy innej pracy zarobkowej. Pracodawca może skontrolować pracownika na chorobowym zawsze w okresie pierwszych 33 dni w danym roku lub 14 dni w przypadku osób które ukończyły 50 rok życia. Za ten okres pracodawca wypłaca pracownikowi wynagrodzenie za czas choroby. Od 34 dnia lub odpowiednio od 15 dnia choroby w danym roku kalendarzowym każdy pracownik ma prawo do zasiłku chorobowego. Jeżeli zakład pracy jest uprawniony do wypłaty zasiłków to sam przeprowadza kontrole swoim pracownikom – wszystkim pozostałym osobom czyli m.in. pracownikom z małych zakładów pracy i

osobom prowadzącym działalność gospodarczą kontrole przeprowadza ZUS. Kontrolować można również osoby które korzystają z zasiłku opiekuńczego i świadczenia rehabilitacyjnego. Jeśli kontrola stwierdzi niewłaściwe wykorzystywanie zwolnienia albo wykonywanie pracy zarobkowej czyli np. pracownik w czasie zwolnienia lekarskiego zatrudnił się na umowę zlecenie i ją wykonywał albo w czasie zasiłku chorobowego wyjechał na wczasy czy budował swój dom, pracownik traci prawo do zasiłku za cały blankiet zwolnienia tj. za cały okres na który zwolnienie było wystawione.

Bardzo ważne! Zarówno przy kontroli orzekania jak i przy kontroli wykorzystywania, ZUS i pracodawca będą szukać chorego pod adresem widniejącym na zwolnieniu lekarskim. Nie jest to adres zameldowania czy zamieszkania ale adres pobytu podczas orzeczonej niezdolności. Dlatego przy każdym zwolnieniu musimy zwracać uwagę na adres który wstawił lekarz na zwolnieniu a w przypadku zmiany tego adresu (np. przenosimy się do mamy na okres choroby) musimy w ciągu 3 dni powiadomić o tym fakcie i pracodawcę i ZUS.

Przykłady nieprawidłowego wykorzystywania zwolnień:

- Podczas kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnienia, kontrolujący odwiedzili miejsce prowadzenia działalności gospodarczej, gdzie stwierdzono, że właściciel będąc na zwolnieniu obsługiwał klientów i przyuczał uczniów podczas praktyk do zawodu.
- Podczas kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnienia, teść osoby chorej poinformował kontrolujących, że ten pomaga na budowie u szwagra.
- Wykonywanie pracy zarobkowej z tytułu drugiego zatrudnienia,
- Remont domu podczas orzeczonej niezdolności do pracy,
- Wyjazd na zagraniczne wycieczki lub wczasy
- Wykonywanie prac na gospodarstwie rolnym (np. sadzenie ziemniaków)
- Fryzjerka przebywając na zwolnieniu lekarskim miała otwarty salon i obsługiwała klientów.

Pierwsza mobilna aplikacja do składania wniosków o 500 plus

- *mZUS to pierwsza aplikacja mobilna Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Umożliwia ona szybki dostęp do informacji i wniosków o świadczenia dla rodziny, np. 500+ czy Dobry Start – poinformowała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.*

Z aplikacji można skorzystać na urządzeniach mobilnych z systemami operacyjnymi Android i iOS. Aplikację można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store.

- *Chcemy dać naszym klientom jak najszerze możliwości wnioskowania o świadczenia wypłacane przez ZUS. Wychodzimy z założenia, że należy ułatwić rodzicom, w każdy możliwy sposób, staranie się o środki. Doskonale wiemy, że zajmowanie się dzieckiem i domem kosztuje mnóstwo czasu.*

Liczymy, że dzięki aplikacji uda się jeszcze skrócić czas wnioskowania o świadczenia – mówi prezes ZUS.

Zwraca uwagę, że możliwość złożenia wniosków drogą elektroniczną to przede wszystkim ogromna wygoda dla rodziców, którzy sami decydują, kiedy to zrobić: rano, w południe czy wieczorem. - *Dzięki elektroniczacji mogą starać się o środki z programu także w weekendy, kiedy tradycyjne odwiedzanie urzędów jest niemożliwe* – dodaje szefowa ZUS.

Aktualnie aplikacja mZUS przeznaczona jest dla osób, które mogą skorzystać ze świadczeń dla rodzin. W początkowym okresie funkcjonowania klienci będą mogli złożyć za jej pośrednictwem wnioski o świadczenie Dobry Start 300+ i o świadczenie wychowawcze 500+ tj. DS-R, DS-O, DS-S oraz SW-R i SW-O. W dalszej perspektywie aplikacja zostanie rozszerzona o kolejne świadczenia dla rodzin tj. o wniosek RKO i dofinansowanie do żłobków DZ.

Aby aktywować aplikację klient musi połączyć ją ze swoim profilem PUE. Oznacza to, że bez posiadania profilu PUE klient nie będzie mógł skorzystać z aplikacji. Proces aktywacji i połączenia aplikacji z profilem PUE został opisany krok po kroku na początkowych ekranach startowych aplikacji.

Od 2023 r. każdy płatnik składek z aktywnym profilem na PUE ZUS

Od 1 stycznia 2023 r. każdy, kto jest płatnikiem składek, będzie miał ustawowy obowiązek posiadania aktywnego profilu na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Platforma wystartowała w 2012 r. Korzysta z niej już ponad 10,6 milionów użytkowników: osób fizycznych, lekarzy, płatników składek. PUE ZUS jest cały czas rozwijana, aby coraz lepiej służyć klientom. W naszym województwie założonych zostało dotychczas 255 968 profili na PUE ZUS (Oddział ZUS w Jasle: 117 411, Oddział w Rzeszowie: 138557).

PUE ZUS umożliwia załatwienie większości spraw w ZUS bez wychodzenia z domu. Po potwierdzeniu swojej tożsamości – przez internet – można uzyskać informacje o swoich ubezpieczeniach, świadczeniach, zwolnieniach lekarskich i składkach oraz wystać wnioski i dokumenty ubezpieczeniowe.

Jak podkreśla rzecznik, na PUE ZUS obsługiwane są także inne świadczenia: Polski Bon Turystyczny, świadczenie wychowawcze 500+, rodzinny kapitał opiekuńczy, dofinansowanie pobytu dziecka w żłobku, świadczenie Dobry Start 300+.

Od 2023 r., zgodnie ze zmianami w przepisach, każdy, kto jest płatnikiem składek, będzie miał ustawowy obowiązek posiadania aktywnego profilu na PUE ZUS. Założyć profil można podczas osobistej wizyty w placówce ZUS lub online korzystając ze swojego profilu zaufanego.

Do tej pory właściciele małych firm, czyli zatrudniających do 5 pracowników – nie mieli obowiązku posiadania indywidualnego konta. Od początku przyszłego roku każdy płatnik składek, nawet ten, który płaci składkę tylko sam za

siebie, musi mieć aktywny profil na PUE ZUS gdyż to właśnie tam będzie przychodziła korespondencja od nas i tylko drogą elektroniczną będzie można przysyłać dokumenty rozliczeniowe do ZUS.

Profil na PUE ZUS nie tylko przyspiesza tempo wymiany korespondencji z Zakładem, ale jest także pomocny przy przekazywaniu dokumentów rozliczeniowych i zgłoszeniowych do ZUS.

Żeby aktywować indywidualne konto na PUE ZUS, należy najpierw założyć profil na PUE, a następnie potwierdzić tożsamość zakładającego profil. Można to zrobić samodzielnie, czyli założyć konto online i następnie go potwierdzić przy pomocy profilu zaufanego np. w bankowości elektronicznej, kwalifikowanego podpisu elektronicznego, e-podpisu czy ePUAPu.

Jak działa PUE ZUS? Każda grupa klientów na portalu PUE ZUS ma specjalną zakładkę (rolę, profil), która ułatwia obsługę spraw. Szczegółowe informacje i usługi na wybranym profilu różnią się w zależności od roli, w jakiej klient kontaktuje się z Zakładem.

Ubezpieczeni mogą sprawdzić stan swojego konta w ZUS oraz dane o wysokości opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Mają też informacje o zgłoszonych do ubezpieczenia zdrowotnego członkach rodziny i zwolnieniach lekarskich. Mogą też obliczyć swoją prognozowaną emeryturę.

Świadczeniobiorcy mają dostęp do informacji o przyznanych i wypłaconych świadczeniach (emeryturach, rentach, zasiłkach) i rozliczeniach podatkowych wystawionych przez ZUS.

Płatnicy składek mogą natomiast dokonać rozliczeń z ZUS przez bezpłatną, internetową aplikację ePłatnik. Dzięki PUE ZUS wiedzą o osobach zgłoszonych do ubezpieczeń, o elektronicznych zwolnieniach lekarskich swoich pracowników i stanie bieżących rozliczeń z Zakładem.

ZUS wypłaci chorobowe tylko na wniosek

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wypłaca zasiłku chorobowego z urzędu. Potrzebny jest wniosek. Dotyczy to osób, którym świadczenie wypłaca ZUS, a nie zakład pracy. W okresie od stycznia do końca września br. na Podkarpaciu wystawionych zostało ponad 737 tys. zaświadczeń lekarskich z tytułu choroby własnej.

Wystawione elektroniczne zwolnienie lekarskie automatycznie trafia do ZUS, na profil PUE ZUS pracodawcy i ubezpieczonego. Aby otrzymać zasiłek chorobowy, trzeba złożyć wniosek o jego wypłatę. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące, duchowni, a także osoby po ustaniu zatrudnienia wnioski o chorobowe składają bezpośrednio do ZUS.

Aby ZUS mógł wypłacić zasiłek chorobowy pracodawca, który nie jest płatnikiem zasiłków, czyli taki który zgłasza do ubezpieczenia chorobowego nie więcej niż 20 ubezpieczonych powinien w ciągu 7 dni od otrzymania e-ZLA przekazać do ZUS odpowiednie zaświadczenie.

Niezbędne odpowiednie wnioski

W przypadku pracownika jest to druk Z-3, a w przypadku

ubezpieczonych innych niż pracownik, np. zleceniobiorców – druk Z-3a. W przypadku kolejnego e-ZLA za okres nieprzerwanej niezdolności do pracy, zaświadczenie płatnika składek Z-3 pracodawca wypełnia w ograniczonym zakresie. Może też w tym celu skorzystać z zaświadczenia ZAS-12. W przypadku otrzymania pierwszego e-ZLA, które obejmuje okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia, należy do wniosku dołączyć oświadczenie na druku Z-10. W celu uzyskania zasiłku chorobowego za kolejne zwolnienia przypadające po ustaniu ubezpieczenia należy złożyć wniosek na druku ZAS-53 bezpośrednio do ZUS.

Z kolei osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące oraz osoby duchowne wniosek o chorobowe składają bezpośrednio do ZUS na druku Z-3b lub ZAS-53. Wniosek należy złożyć jak najszybciej. Roszczenie o zasiłek chorobowy przedawnia się po

6 miesiącach od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje.

Wniosek o zasiłek chorobowy można złożyć osobiście w placówce ZUS, albo wysłać pocztą. Taki wniosek bardzo wygodnie i bez wychodzenia z domu można przestać elektronicznie przez PUE ZUS.

Wojciech Dyląg
regionalny rzecznik prasowy ZUS
w województwie podkarpackim



KOMENDA POWIATOWA POLICJI W BRZOSZOWIE

INFORMUJEMY-RADZIMY-PRZESTRZEGAMY

Tradycyjnie przedstawiamy Czytelnikom wybrane zdarzenia z minionego okresu. Przypominamy, iż mamy na celu nie tanią sensację, lecz opisanie sytuacji, których w wielu przypadkach można było uniknąć gdyby... Przeczytajcie i oceńcie Państwo sami.

Policjanci pomogli 25-letniemu mężczyźnie

Okolo godz. 7.00, brzozowscy policjanci, w trakcie patrolowania ul. Legionistów, zauważyli mężczyznę, który stał w rejonie mostu na rzece Stobnica, a jego ubranie było przemoczone. Funkcjonariusze bez chwili wahania ruszyli w stronę mężczyzny, aby sprawdzić co się stało i czy nie potrzebuje pomocy. W rozmowie z nim ustalili, że chciał targnąć się na własne życie. Dzięki policyjnej interwencji i rozmowie z 25-latką, nie doszło do tragedii. Mężczyzna był trzeźwy. Mundurowi przeprowadzili młodego mężczyznę w bezpieczne miejsce, a następnie przekazali pod opiekę załodze karetki pogotowia.

Pamiętajmy, że jeśli potrzebujemy pomocy, nie wstydźmy się o nią poprosić. Każdy z nas może mieć słabsze chwile, czasem myślimy, że nic gorszego nie może nas spotkać. Pamiętajmy, nie musimy być sami z naszymi problemami. Są osoby, które nam pomogą, całkowicie bezpłatnie i anonimowo. Na terenie całego kraju można dzwonić na numer alarmowy 112 lub Kryzysowy Telefon Zaufania pod nr 116 123. Pomocy i wsparcia udzielają także pracownicy Centrum wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego telefon 800 70 2222. Szczegółowe informacje można znaleźć też na stronie internetowej: centrumwsparcia.pl. Wsparciem służą również pracownicy telefonu zaufania dla osób cierpiących na depresję telefon 22 484 88 01. Szczegółowe informacje znajdują się też na stronie internetowej: stopdepresji.pl

Posumowanie działań „Trzeźwy weekend” na terenie powiatu brzozowskiego

Podczas prowadzonych działań na terenie powiatu brzozowskiego pod nazwą „Trzeźwy weekend” skontrolowano 770 kierujących na zawartość alkoholu. Ujawniono 3 kierujących będących w stanie nietrzeźwości oraz 1 w stanie po użyciu alkoholu. Kierujący, który porusza się pojazdem będąc pod wpływem alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu, stanowi zagrożenie dla zdrowia jak i życia innych uczestników ruchu drogowego. W Turzym Polu, 11 listopada policjanci będący już po służbie zwrócili uwagę na jadący przed nim samochód marki Volkswagen Golf, którego kierujący jechał całą szerokością drogi. Kierujący golfem zatrzymał się na parkingu przy jednym ze sklepów. Funkcjonariusze podeszli do mężczyzny, a następnie wyjęli kluczyki ze stacyjki uniemożliwiając dalszą jazdę i wezwali na miejsce policyjny patrol. Mundurowi przeprowadzili badanie, które wykazało, że 37-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie. Zachowanie policjantów, którzy będąc już po służbie zareagowali na to zdarzenie najprawdopodobniej pozwoliło uniknąć tragedii. 37-latkowi za kierowanie pojazdem mechanicznym będąc w stanie nietrzeźwości grozi wysoka grzywna oraz kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

mł. asp. Joanna Baranowska
oficer prasowy KPP w Brzozowie

Amelka Sowińska ze „Złotym Biletem” po zwycięstwie w konkursie „Nagraj z nami płytę”



Amelka Sowińska zajęła pierwsze miejsce (w swojej kategorii wiekowej) w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki „Nagraj z Nami Płytę”, gdzie nagrodą dla zwy-



cięzców były „Złote Bilety” – zaproszenia do udziału w nagraniu płyty polskich kolęd. W sobotę, 22 października Amelka gościła w studiu Polskiego Radia w Warszawie, gdzie wraz z gronem laureatów konkursu odebrała swój „Złoty Bilet”. Prace związane z produkcją płyty właśnie się rozpoczęły. Premiera odbędzie się przed świętami Bożego Narodzenia bo już 17 grudnia br. w Warszawie. W planie jest również kilka koncertów w Warszawie.

W wykonaniu Amelki usłyszymy na płycie pastorałkę „Noel”.

Amelka jest uczennicą czwartej klasy Szkoły Podstawowej nr 1 im. Władysława Szafera w Brzozowie, uczennicą Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis Marioli Friedek oraz uczennicą Ogniska Muzycznego Brzozowskiego Domu Kultury.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Brzozowiana.pl
MF. Artis

Zachęcamy do zamieszczania reklam w miesięczniku „Wiadomości Brzozowskie”

A4 kolor	200 zł + VAT
A5 kolor	100 zł + VAT
A4 czarno-biała	100 zł + VAT
A5 czarno-biała	50 zł + VAT
A6 czarno-biała	25 zł + VAT
MNIEJSZE OGŁOSZENIA	0,50 zł za cm ²

Matka Boża i Drzewko Maryjne

We wsi Zmiennica rośnie piękne drzewo. Jego rozłożyste gałęzie tworzyły ogromny parasol. Niejeden wędrowiec chował się pod tym drzewem przed deszczem czy słońcem.

W jego cieniu ukryła się również kobieta, która szła z daleka. Jej jasne oblicze rozświetlało mrok w sercu każdego, kto na nią spojrzał. Była to sama Matka Boża, która szła do Starej Wsi z Węgier, a zatrzymała się w Zmiennicy, żeby odpocząć.

Szła dalej za „starą drogą”, która skręca dzisiaj na miejsce wielkiego nieszczęścia jakim był pogrom Żydów w czasie II Wojny Światowej. Dziś w tym miejscu jest też dom dla chorych dzieci.

Idąc tą drogą, którą chodziła Matka Boża, mijając już usychające Drzewko Maryjne, starsi mieszkańcy robią ręką znak krzyża. Spoglądają na drzewko z nadzieją, że kiedyś zobaczą jak siedzi pod nim Matka Boża.

Katarzyna Tercha-Frankiewicz



Smacznie i zdrowo

Kociotek różności

Składniki: 400 g fasoli, ½ kg szynki wędzonej, 1 marchewka, ½ pietruszki, 1 cebula, 1 pomidor, ½ strąka papryki czerwonej, ½ strąka papryki żółtej, ½ strąka papryki zielonej, 2 liście laurowe, 3 ziarna ziela angielskiego, 1 łyżeczka kminu, 3 łyżeczki koncentratu pomidorowego, 150 g makaronu, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, oliwa, sól, pieprz, majeranek.



Wykonanie: Fasolę przelać do garnka. Wlać 2 litry wody. Dodać liście laurowe, angielskie i kminek. Gotować na małym ogniu około godziny. Marchewkę i pietruszkę obrać i pokroić w kostkę. Dodać do fasoli. Cebulę obrać, pokroić w kostkę i zeszklić na oliwie. Dodać do gotującej się fasoli. Razem gotować około 30 minut. Papryki oczyścić z gniazd nasiennych i pokroić w kostkę. Pomidora pokroić w ósemki. Szynkę pokroić w kostkę i podsmażyć na oliwie. Warzywa i szynkę dodać do wywaru. Następnie dodać koncentrat pomidorowy. Całość gotować około 15 minut. Z mąki i masła przygotować zasmażkę. Zasmażkę oraz makaron dodać do gotującej się potrawy. Gotować 10 minut. Potrawę doprawić do smaku solą, pieprzem i majerankiem.

Makaronowe muszle ze szpinakiem i bryndzą

Składniki: opakowanie makaronu duże muszle, ok. 3 kg pomidorów dobrej jakości, czerwona papryka, 2 cebule, 3 ząbki czosnku, szklanka bulionu drobiowego, 3 pęczki świeżego szpinaku lub dwa opakowania mrożonego, jajko, 40 dag bryndzy owczej, kostka fety lub półtłusty twaróg, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, ser do posypania.

Wykonanie: *Sos:* Pomidory obrać ze skóry i pozbawić pestek. Paprykę upiec w piekarniku „na czarno”, włożyć do miski, miskę przykryć szczelnie folią i po ostudzeniu obrać paprykę ze skóry. Cebulę i czosnek drobno posiekać. W garnku z grubym dnem rozgrzać 2 łyżki oleju, podsmażyć na nim cebulę i czosnek. Dodać obrane pomidory i bez pestek, obraną paprykę i chwilę poddusić. Po 15 minutach dolać bulion i zmiksować sos blenderem. Doprawić solą, pieprzem, szczyptą cukru i odrobiną cynamonu. *Nadzienie do makaronu:* szpinak przesmażyć na odrobinie oliwy, dodać ząbek czosnku, sól, pieprz i szczyptę gałki. Odstawić do ostudzenia. Dowolny ser zmiksować z solą, pieprzem, jajkiem i jednym ząbkem czosnku. Dodać szpinak. Można zostawić szpinak w dużych kawałkach lub zmiksować wszystko na gładką pastę. Do pasty dodać garść startego sera. Wymieszać. Na dno naczynia do zapiekania wylać sos, tak, żeby przykrył dokładnie dno. Surowy makaron nadziać farszem. Makaron ułożyć na sosie. W miejsca między makaronem dolać sos. Foremkę przykryć folią aluminiową, makaron posypać serem i dać jeszcze na 10 minut do pieca. Wyciągnąć i odstawić na 10 minut, żeby lekko przestygło i masa się ściagnęła. Posypać ulubionymi ziołami lub szczypiorkiem.

wybr. Monika Sowińska

Anegdoty

Pewnego dnia jedna ze śpiewaczek, marnego niestety talentu, z zachwytem wypowiadająca się o pieśniach Straussa, oświadczyła kompozytorowi z entuzjazmem:

- Za odśpiewanie kilku pańskich pieśni otrzymałam niedawno tysiąc marek honorarium!

- Bardzo się cieszę! – odparł kompozytor. – Teraz, gdy pani ma już pieniądze, nareszcie może się pani porządnie wykształcić muzycznie.

Pewien młody pianista dawał próbę swych umiejętności przed Arturem Rinsteinem. Po kilku niezbyt udanych akordach zwrócił się do mistrza:

- Czy ma pan jakieś specjalne życzenie? Jak pan widzi, mogę robić z fortepianem wszystko, co mi się tylko podoba.

- Wobec tego niech pan zamknie klawiaturę – prosił Rubinstein.

wybr. ms



Brzozowski miesięcznik społeczno-kulturalny „Wiadomości Brzozowskie” ISSN 1232-8448

Dyrektor wydawnictwa: Jerzy F. Adamski; redaktor naczelny: Agnieszka Adamska; redaktor techniczny: Marzena Kędra; stała współpraca: Jan Florek, Paweł Gądek, Magdalena Kondracka, Marek Marański, Marcin Michańczyk, Mateusz Podkul, Monika Sowińska, Nina Ściabor, Katarzyna Tercha-Frankiewicz.

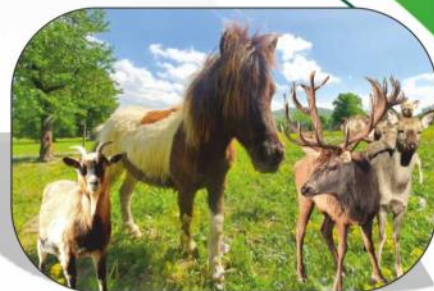
Adres redakcji: Rynek 10, 36-200 Brzozów; tel./faks: 13 43 418 56; e-mail: wiadbrzoz@pro.onet.pl

Wydawca, skład: Muzeum Regionalne im. Adama Fastnacht w Brzozowie

Druk: Wydawnictwo „Ruthenus” Rafał Barski, ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno

Numer zamknięto 18 listopada 2022 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adiustacji nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów i śródtytułów. Przesłanie materiałów jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na ich publikację. Wydawca zastrzega sobie prawo do wielokrotnego, bezpłatnego wykorzystywania raz opublikowanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Opinie wyrażane przez autorów na łamach „Wiadomości Brzozowskich” nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.



OŚRODEK WZCZASÓW ZDROWOTNYCH „RUDAWKA”

Rudawka Rymanowska 6, 38-480 Rymanów

BIURO
tel. 882-684-408

KARCZMA
tel. 728-819-734

- ♦ Domki, Karczma
- ♦ Wody lecznicze
- ♦ Tężnia solankowa
- ♦ Grill
- ♦ Mini zoo
- ♦ Bulgotka
- ♦ Plac zabaw

Zapraszamy na nasz FAN PAGE



✉ biuro@rudawkarymanowska.pl

🌐 rudawkarymanowska.pl



Pracujemy dla Was!



**Opiekujemy się
Fundacją**



**Wspomagamy
Sportowców**

GRUPA
psb



MRÓWKA BRZOZÓW

**NOWY DZIAŁ
OGRÓD**

**Z OKAZJI 30 URODZIN PRZEZ CAŁY ROK
CODZIENNE PROMOCJE**

